Ks. ROMAN BODAŃSKI

Studia Warmińskie
XVI (1979)

POCZĄTKI HIERARCHII KOŚCIELNEJ W PRUSACH

CZĘŚĆ I

Treść: Wstęp. — I. Tło historyczne. II. Tło prawne. III. Początki misji pruskiej. IV. Losy biskupstwa pruskiego po sprowadzeniu zakonu krzyżackiego. — *Argumentum.*

WSTĘP

CEL ROZPRAWY

Dwie diecezje Polski północnej, warmińska i chełmińska, mają w swej historii okres zależności metropolitalnej od arcybiskupów dalekiej Rygi. Decyzja utworzenia jednej metropolii z diecezji tak odległych od siebie i tak sobie obcych jest zastanawiająca. Żadne względy geograficzne etnograficzne czy językowe nie skłaniały do takiego rozwiązania. Wiemy, że dzieje tej zależności są pełne kontrowersji i napięć. Sama teoretyczna zależność wspomnianych diecezji była ciągle kwestionowana, a praktyczne stosowanie praw metropolitalnych przez arcybiskupów ryskich wobec diecezji pruskich było bardzo utrudnione, czasami wręcz niemożliwe [1]. Związki metropolitalne tych diecezji z Rygą były w konsekwencji bardzo słabe.

Zastanawia więc, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do uzależnienia kościelnej organizacji diecezjalnej w Prusach od arcybiskupów ryskich. Tym bardziej, że nie dokonało się to jednym aktem, ale w kilku etapach i w przeciągu kilku lat. Odpowiedź na to pytanie może dać dokładniejsze studium początków organizacji kościelnej w Prusach z uwzględnieniem jej historycznych uwarunkowań. Takie właśnie zadanie ma spełnić niniejsza rozprawa.

[1] Zob. H. Schmauch: Die Kirchenrechtliche Stellung der Diözese Ermland, w: *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermland*, 30, 1966, Heft 3 (91), s. 365—495. J. Obłąk: Egzempcja diecezji warmińskiej i jej obrona za biskupa Mikołaja Szyszkowskiego, w: *Polonia Sacra* 2—3, 1955, s. 123—136; J. Oswald: Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitangewalt über die Altpreussischen Bistümer, w: *Staatliche Akademie zu Braunsberg, Personal und Vorlesung Verzeichnis*, Wintersemestr 1942/43; Memoriale domini Lucae episcopi Warmiensis, w: *Monumenta historiae warmiensis* [= MHW], Band VIII, wyd. C. P. Woelky, Braunsberg 1889, s. 1—171; Memorandum chełmińskie, w: Urkundenbuch des Bisthums Culm, [= Ub. culm.], Heft I, Danzig 1884, n. 989, s. 831; H. F. Jacobson: Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechts der Provinzen Preussen und Posen mit Urkunden und Regesten, Königsberg 1837, II Theil, I Bd., s. 7—49; H. F. Jacobson: Die Metropolitanverbindung Rigas mit den Bistümern Preussen, w: *Zeitschrift für die historische Theologie*, Bd. VI, Stück 2, Leipzig 1836, s. 123—178. Wiele materiałów źródłowych do tego tematu, jeszcze nie opublikowanych i nie opracowanych znajduje się w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie.

Rozwój organizacji kościelnej w Prusach był nietypowy. Zakłócały go wpływy uniwersalistycznych idei, które swój największy rozwój przeżywały właśnie na przełomie XII i XIII wieku. Nakładanie się dążeń politycznych i kościelnych papieży i dążeń wpływowego zakonu krzyżackiego na proces powstawania i rozwijania się organizacji kościelnej w Prusach spowodowało dość duże odchylenia od panującego w ówczesnym Kościele modelu organizacji metropolitalnej i diecezjalnej [2].

Przedmiotem mego zainteresowania są przede wszystkim zagadnienia prawne. Historię uwzględniam o tyle, o ile jest to konieczne do poznania tła wydarzeń prawnych. Takie powiązanie prawa z historią w temacie prawno-historycznym jest zrozumiałe i konieczne. Przydatne może być zarówno prawnikowi, jak i historykowi [3].

Rozprawa zawiera dość obfity materiał o roli zakonu krzyżackiego w działalności Kościoła w Prusach. Gromadząc i porządkując ten materiał pamiętałem o postulatach wielu historyków w Polsce, wskazujących na konieczność prowadzenia wciąż nowych badań nad rolą tego Zakonu w Prusach [4].

Myślę, że praca może być także przyczynkiem do opracowania nowego życiorysu Alberta Suerbeera [5], pierwszego i jednocześnie ostatniego arcybiskupa Prus. Większą część jego arcybiskupiej działalności musiałem uwzględnić w rozprawie i poddać krytycznej ocenie.

WYJAŚNIENIE

„Prusy". Zakres terytorialny Prus, według współczesnych kryteriów nauk historycznych podaje prof. K. Górski. Zalicza on do Prus ziemie leżące między Morzem Bałtyckim, Wisłą, Osą, linią północnej granicy Polski z 1939 r., Narwią, Biebrzą i Niemnem [6]. W pierwszej połowie XIII wieku zakres terytorialny Prus był często określany szerzej. Kryterium stanowiły wtedy faktyczne lub zamierzone granice metropolii

[2] Por. wypowiedź: „Badacze zajmujący się ustrojem Warmii w średniowieczu napotykali stale na poważne sprzeczności i trudności. Były daleko idące sprzeczności między stanem rzeczy, jaki dał się ustalić dla okresu krzyżackiego przed połową XV w. a wymową źródeł w drugiej połowie XV w. i w XVI w.". K. Górski: Zagadnienia wpływów leodyjskich w kapitule Warmińskiej XV i XVI w. w: *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* XVI, 1961, s. 26.

[3] Por. wypowiedź o konieczności uwzględniania prawa w badaniach nad statusem Warmii. „Zagadnienia dotyczące statusu Warmii winny być przedmiotem szczegółowej analizy. Uwzględniać ona powinna prawo kanoniczne w różnych jego tendencjach". K. Górski: Zagadnienia wpływów leodyjskich, s. 31.

[4] J. Powierski: Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308, Gdańsk 1977, s. 12; M. Biskup: Stan i potrzeby badań nad państwem krzyżackim w Prusach (w. XIII—pocz. XVI), w: *Zapiski Historyczne*, 41, 1976, z. 1, s. 35, 42, 43, 46. J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Santyra, w: *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2 (100), 1968, s. 261; M. Pollakówna: O nowe spojrzenie na dzieje Zakonu niemieckiego, w: Wieki średnie, Warszawa 1962, s. 166; G. Labuda: Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w., w: *Roczniki Misjologiczne*, 9, 1937, s. 330.

[5] Na potrzebę opracowania nowego życiorysu tego arcybiskupa wskazuje K. Forstreuter: Die Gründung des Erzbistums Preussen 1245/1246, w: *Jahrbuch der Albertus Universität zu Königsberg/Pr.*, 10, 1960, s. 10.

[6] K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, Wrocław 1977, s. 15. Zob. tamże mapę Prus z XIII i XIV w., s. 79.

pruskiej. Do Prus zaliczano najczęściej ziemię chełmińską [7], Jaćwież [8] i rzadziej Kurlandię. Kurlandia z reguły była traktowana jako część Łotwy [9], ale w niektórych aktach pochodzących od legata Wilhelma z Modeny została zaliczona tendencyjnie do Prus, w interesie zakonu krzyżackiego [10].

Przy lekturze dokumentów z XIII w. i późniejszych oraz przy lekturze wypowiedzi autorów średniowiecznych trzeba pamiętać o tym różnorodnym pojmowaniu obszaru terytorialnego ziemi pruskiej. Dla naszego tematu ta różnica stanowisk nie ma większego znaczenia, problematyka bowiem organizacji kościelnej w Prusach w pierwszej połowie XIII w. obejmowała również regiony przyległe do Prus, nie należące do metropolii gnieźnieńskiej.

„Hierarchia kościelna". Używam celowo tego terminu w temacie zamiast terminu „organizacja kościelna", żeby zaznaczyć iż ograniczam się do omówienia problemów dotyczących wyższego duchowieństwa, pomijając sprawy organizacji parafialnej i duchowieństwa parafialnego. Jest to podyktowane koniecznością ograniczenia rozmiarów rozprawy.

ŹRÓDŁA

Źródła do tematu są stosunkowo obfite i prawie pszystkie są wydane drukiem. Najwięcej wydrukowano w *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I, I Hölfte, Königsberg 1882. Niemało też wydrukowano w *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. I, Romae 1860. Obydwie te publikacje

---

[7] Przed powstaniem metropolii w Prusach Stolica Apostolska traktowała ziemię chełmińską odrębnie, jako dziedzictwo Konrada Mazowieckiego. Uznaje to papież Grzegorz IX dnia 3 sierpnia 1234 r. Preussisches Urkundenbuch [= Pr. Ub.], Bd. I, 1. Hälfte, Königsberg 1882, wyd. R. Philippi — C.P. Woelky, n. 108, s. 83, 84; Innoceny IV odróżniał jeszcze ziemię chełmińską od Prus. „in Pruscia et coniunca sibi terra Culmen" (akt z 1243 r.). Tamże, n. 142, s. 107, 108; Codex diplomaticus prussicus, t. I [= Cod. d. pr.], Königsberg 1836, wyd. J. Voigt, n. 56, s. 53, 54. Po powstaniu metropolii i w trakcie organizowania się państwa krzyżackiego w Prusach ziemię chełmińską traktowano jako jeden region z Prusami. Zob. P. Dusburg: Chronicon terre Prussie, w: Scriptores rerum prussicarum [= Scr. rr. pr.], t. I, Leipzig 1861, wyd. T. Hirsch, s. 53, 54. Cytują go Regesta źródłowe do dziejów Litwy, t. I, Warszawa 1930, wyd. H. Paszkiewicz: n. 59, s. 12.

[8] Jadźwingów nazywano według ich własnych nazw plemiennych: Sudowici, Polexiani, Jadźwingowie albo zaliczano ich do Prusów, Litwinów lub Rusinów, ale ich ziemie zaliczano najczęściej do Prus. S. Kujot: Dzieje Prus Królewskich, cz. I, w: *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 20—21, 1913—1914, s. 407; Reg. źródł., passim; P. Dusburg: Chronicon terre Prussie, s. 53, 54.

[9] P. Dusburg: Chronicon terre Prussie, s. 51. Twierdzi on, że rzeka Memele oddziela Prusy od Kuronii. Zob. też Alberici monachi trium fontium chronicon, w: Scriptores rerum prussicarum, t. I, s. 241. Papież Innocenty IV w dokumencie z 9 stycznia 1246 r. wymienił Kurlandię oddzielnie od Prus. Pr. Ub., n. 176, s. 127, 128.

[10] „Curonia seu Curlandia cum sit pars Pruscie". P. Goetze: Albert Suerbeer, Erzbischof von Preussen, Livland und Estland, St. Petersburg 1854, s. 13, przyp. 35. „Quod Curonia seu Curlandia inter regiones Pruscie totaliter computatur" — wypowiedź legata Wilhelma z 21 lutego 1251 r. Pr. Ub., n. 239, s. 174. „Quod terra Curonie seu Curlandie infra Pruscie terminos sicut asseritur." — wypowiedź Innocentego IV z 1244 r. na podstawie informacji legata Wilhelma. Historica Russiae monimenta, t. I [= Hist. mon.], Petropoli 1841, n. 57, s. 52. Również Dusburg zalicza Kurlandię do Prus. Zob. przyp. 7.

stanowią główną bazę źródłową. W niektórych zagadnieniach uzupełnia je *Codex diplomaticus prussicus*, Bd. I, Königsberg 1836.

Poszczególne diecezje pruskie publikowały dokumenty dotyczące przede wszystkim własnej problematyki. W tych publikacjach można znaleźć niektóre dokumenty nie drukowane w publikacjach bardziej ogólnych. Diecezja warmińska wydrukowała dokumenty dotyczące jej historii w *Codex diplomaticus warmiensis oder Regesten und Urkunden für Geschichte Ermlands*, Bd. I, Mainz 1860. Publikacja ta została wydana w obszerniejszej serii materiałów historycznych diecezji pod nazwą *Monumenta historiae warmiensis*. Diecezja sambijska ma swoje źródła opublikowane w *Urkunden des Bisthums Samland*. Naszego okresu dotyczy Heft I—III, Leipzig 1891—1905. Dzieło to również wyszło w ramach serii zatytułowanej *Neues Preussisches Urkundenbuch* w II Abtheilung, Bd. II.

Regiony przyległe do Prus mają też swoje specjalistyczne wydawnictwa dotyczące naszego okresu. Dokumenty diecezji chełmińskiej są opublikowane w *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Heft I, Danzig 1884. Dokumenty dotyczące Inflant (Łotwy i Estonii) są wydrukowane w *Index corporis historico diplomatici Livoniae Esthoniae et Curoniae*, t. I, Riga 1883. Same tylko regesta zawiera dzieło Regesta źródłowe do dziejów Litwy, t. I, Warszawa 1930. Zakres tematyczny tego ostatniego dzieła obejmuje również Jaćwież i Ruś. Dokumenty dotyczące Rusi i jej kontaktów z Prusami pochodzą przeważnie z dzieła *Historica Russiae monimenta*. Petropoli 1841, a dokumenty dotyczące Mazowsza z dzieła *Zbiór przywilejów i spominków mazowieckich*, t. I, Warszawa 1919.

Dzięki wymienionym publikacjom można dotrzeć do wszystkich znanych z literatury i potrzebnych źródeł. Pozwalają one odtworzyć w przybliżeniu chronologię wydarzeń związanych z powstaniem organizacji diecezjalnej i metropolitalnej. Największe braki źródłowe odczuwamy przy badaniu początków misji w Prusach. Są tak skąpe, że znajomość tego zagadnienia opiera się na samych hipotezach. Bazę do tych badań stanowią kroniki i zapiski zakonne cystersów. Są to *Alberci monachi trium fontium chronicon* i *Chronicon Montis Sereni*, obie kroniki wydrukowane we fragmentach w *Scriptores rerum prussicarum*, t. I. Najcenniejsze informacje dają nam w tej dziedzinie *Statuta capituli generalis ordinis Cisterciensis*. Godne uwagi są niektóre zapisy w kalendazakonnych i w *liber mortuorum*.

LITERATURA

Są bardzo liczne opracowania ściśle historyczne, które dotyczą tylko połowy okresu objętego niniejszą rozprawą, a mianowicie misji pruskiej kierowanej przez generalnego biskupa Prus, Chrystiana (1206—1245). Druga część okresu omawianego w rozprawie, czasy metropolii pruskiej bez określonej rezydencji (1246—1255), mają bardzo skąpą literaturę historyczną. Jest na ten temat jedna przestarzała monografia: P. Goetze, *Albert Suerbeer, Erzbischof von Preussen Livland und Ehstland*, St. Petersburg 1854, i dwa artykuły po 20 stron: M. Rohkohl, *Albert Suerbeer, Erzbischof von Livland, Estland und Preussen* z 1917 r. i K. Forstreuter, *Die Gründung des Erzbistums Preussens 1245/1246*

z 1960 r. Pierwszy artykuł zwracał uwagę na działalność arcybiskupa pruskiego w Lubece, skąd wywodził się autor artykułu, drugi publikuje nowo odkryte przez autora dokumenty i daje bardzo ogólny zarys dziejów związanych z nimi. Cenne są w tym artykule niektóre szczegółowe komentarze do dokumentów. Opracowań prawno-historycznych lub historyczno-prawnych tematu nie ma wcale.

Z bogatej literatury omawiającej misję pruską biskupa Chrystiana najwięcej korzystałem z pracy prof. G. Labudy, Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w. wydanej w 1937 r. Autor opierając się ściśle na źródłach przeprowadził dokładną analizę zdarzeń. Obecnie praca ta wymaga uzupełnień osiągnięciami nowszych publikacji. T. Manteuffla, S. M. Szacherskiej, J. Powierskiego i ks. P. Czaplewskiego.

Prof. T. Manteuffel w publikacjach: *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, wydanej w 1955 r., i *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, wydanej w 1953 r., przedstawia działalność biskupa Chrystiana na tle działalności cystersów w misjach nadbałtyckich, daje wyjaśnienia dotyczące początków samej misji. S. M. Szacherska w artykułach: *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, z 1967 r., *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana*, z 1962 r. i *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja mruska*, z 1960 r. ukazuje Chrystiana jako narzędzie ekspansywnej polityki Danii w Prusach i na Pomorzu, uzasadnia dawny pogląd, że biskup Chrystian wywodził się z Pomorza. Ciekawe są opinie autorki na temat związków grodów w Zantyrze i nad Pregołą z wyprawą duńską do Estonii. Tezy Szacherskiej poparł J. Powierski w artykule *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestia Santyra* z 1965 r. Wśród wielu artykułów poświęconych Zantyrowi najwięcej wnosi artykuł P. Czaplewskiego, Gdzie leżał Czanterz?

Powyższe publikacje konfrontowałem ze starszą, ale wciąż pożyteczną pracą S. Kujota, *Dzieje Prus Królewskich*, Cz. I do roku 1309, wydaną w 1913—1914. Przy porównaniu ocen działalności biskupa Chrystiana przez różnych autorów korzystałem również z literatury niemieckiej, między innymi z: E. Blech *Der Preussenbischof Christian und seine Zeit*, wydanej w 1904 r. Ocena intencji biskupa Chrystiana, przedstawiona przez G. Labudę wydaje mi się zbyt surowa. Bardziej przekonująca jest ocena R. Grodeckiego w krótkim artykule: *Chrystian pierwszy biskup Prus*, z 1937 r.

Do poznania historyczno-prawnego tła działalności zakonu krzyżackiego w Prusach posłużyły mi prace prof. M. Biskupa, *Rola Zakonu Krzyżackiego w wiekach XIII—XVI*, wydana w 1974 r., oraz prof. G. Labudy, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228—1454*, wydana w 1954 r. Monografia prof. W. Abrahama, *Powstanie organizacji Kościoła Łacińskiego na Rusi*, t. I, wydana w 1904 r., umożliwiła mi szersze poznanie tła kontaktów Kościoła katolickiego z Rusią w XIII w.

Uzupełniające informacje o pierwszych biskupach pruskich znalazłem w pracach Franciszka Beckmanna, *De primo episcopo Varmiae commentatio*, Józefa Bendera, *De Livoniae, Estoniae, Prussiae vicinarumque terrarum episcopis saec. XIII apud Germaniae ordinarios peregrinan-*

tibus commentatio, Karola Górskiego, *Henryk-Heidenreich, pierwszy biskup chełmiński (1245—1263)*, Władysława Abrahama, *Henryk von Strittberg, pierwszy biskup warmiński.*

Ogólne informacje o Prusach zaczerpnąłem z prac: Karol Górski, *Dzieje Prus Królewskich*, Piotr Dusburg, *Chronica terre Prussie* — dawniej uważana za mało wiarygodną, obecnie znajduje coraz więcej zaufania u historyków — i Johannes Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. I i II. Ocena historii dokonana przez Voigta jest dzisiaj nie do przyjęcia. Jest on bezkrytycznym wielbicielem poczynań zakonu krzyżackiego. Podobnie Piotr Goetze w wymienionej monografii o arcybiskupie Albercie. Natomiast niektóre informacje faktograficzne Voigta do dziś nie straciły swojej aktualności.

WYKAZ SKRÓTÓW

Skróty tytułów źródeł i literatury

ADWO — rękopisy z Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie

Epistolae — Epistolae saeculi XIII, w: Monumenta Germaniae historica, t. II, III, Berlin 1887, 1894, wyd. Pertz G. H. — Rodenberg C.

Eubel — Eubel C., Hierarchia catholica maedii aevi, vol. I, Monasterii 1898

Hefele — Histoire des conciles d'aprés les documente originaux, t. I, II, Paris 1907, 1908, wyd Hefele Ch. J.

Cod. d. pr. — Codex diplomaticus prussicus, Bd. I, Königsberg 1936, wyd. Voigt J.

Cod. d. warm. — Codex diplomaticus warmiensis, Bd. I, Mainz 1860, wyd. Woelky C. P. — Saage J. M.

Ind. corp. — Index corporis historico diplomatici Livoniae, Esthoniae, Curoniae, t. I, Riga 1883, wyd. Napjerskijs K. E.

Mansi — Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, t. I—XI, Paris—Leipzig 1901, wyd. Mansi J. D.

MHW — Monumenta historiae warmiensis, Bd. I—VIII, Braunsberg 1866—1889

Potthast — Regesta Pontificum Romanorum, vol. I, II, Berlin 1874, 1875, wyd. Potthast A.

Pr. Ub. — Preussisches Urkundenbuch, Bd. I, 1 Hälfte 1882, wyd. Philippi R. — Wölky C. P.

Ps.-Is. — Decretales Pseudo-Isidorianae et capitula Angilramni, Lipsiae 1863, wyd. Hinschius P.

Reg. źródł. — Regesta źródłowe do dziejów Litwy, t. I, Warszawa 1930, wyd. Paszkiewicz H.

Scr. rer. pr. — Scriptores rerum prussicarum, t. I, Leipzig 1861, wyd. Hirsch T. — Töppen M. — Strehlke E.

Ub. culm. — Urkundenbuch des Bisthums Culm, Heft I, Danzig 1884, wyd. Woelky C. P.

Ub. saml. — Neues Preussisches Urkundenbuch, Urkunden des Bisthums Samland, Leipzig 1891—1905, wyd. Wölky C. P.

Vet. mon. — Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitarum historiam illustrantia, t. I, Romae 1860, wyd. Theiner A.

Zbiór ogólny — Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, t. I, Warszawa 1919, wyd. Kochanowski J. K.

MPL — Patrologia cursus completus, Collectio latina, wyd. J. P. Migne

I. TŁO HISTORYCZNE

1. PRÓBY CHRYSTIANIZACJI BASENU MORZA BAŁTYCKIEGO W XIII W.

Na przełomie XII i XIII w. nabrały nowego rozmachu misje chrześcijańskie w pogańskich krajach nadbałtyckich. Zmierzały one do likwidacji resztek pogaństwa w Europie. Przedsięwzięcia misyjne Kościoła, podejmowane w poprzednich wiekach wśród Bałtów zamieszkujących południowo-wschodnie wybrzeże Bałtyku nie przyniosły widzialnych rezultatów. Bardzo mocne przywiązanie Bałtów do własnej tradycji, wierzeń i obyczajów tworzyły przeszkodę, której nie zdołali pokonać misjonarze X, XI i XII wieku. Nie dawały także trwałych rezultatów próby inwazji militarnej, podejmowane przez sąsiadujących władców chrześcijańskich Polski. Anarchia polityczna plemion nadbałtyckich skutecznie chroniła je przed narzuceniem trwałej przemocy. Bałtowie pod względem ustrojowym znajdowali się na etapie stopniowego przechodzenia z organizacji plemiennej do struktury małych państewek feudalnych z władzą książęcą. Nie miały jeszcze stałej władzy książęcej, w okresach tylko mobilizacji wojennej wiec możnowładców wybierał wodza. Nie było danin, powinności, nie było środków egzekucji. Najeźdźca nie miał więc możliwości narzucenia na stałe tym ludom swojej władzy. Jedynie kolonizacja mogła zapewnić mu trwałe skutki inwazji, lecz ta nie była dotychczas stosowana wobec tych ludów [1].

Nowa sytuacja polityczna Europy na przełomie XII i XIII w. skłoniła chrześcijaństwo do nowych prób z zastosowaniem nowych metod, wypróbowanych w poprzednich akcjach politycznych papieży, to znaczy w wyprawach krzyżowych. Papieże osobiście zaangażowali się w akcję misyjną, kierując się przede wszystkim celami religijnymi z którymi jednak wiązały się także cele polityczne. Miało to wpływ na dobór ludzi i instytucji przeznaczonych do misji. Kościół nie chciał już korzystać z „brachium saeculare" na taką skalę jak w poprzednich wiekach, ale usiłował zorganizować sobie sam zaplecze militarne dla misji. Obok bezbronnych i łagodnych mnichów, nad Bałtyk wyruszyły zbrojne wyprawy krzyżowe, podobne do wypraw palestyńskich. Ogień i miecz miał zabezpieczać owoce misji osiągnięte przez perswazję słowa oraz osłaniać misjonarzy i neofitów narażonych na ataki ze strony pogan. W oczekiwaniu na rezultaty, papieże okazywali niecierpliwość, a w pokonywaniu przeszkód byli bardzo zdecydowani. Zależało im, by akcja misyjna była pro-

[1] Regesta źródłowe do dziejów Litwy, t. I, Warszawa 1930, wyd. H. Paszkiewicz, n. 130, s. 25. K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, Wrocław 1977, s. 21, 22; B. Kumor: Historia Kościoła, cz. 3, Lublin 1976, s. 136, 137; 145—147; S. M. Szacherska: Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska, Warszawa 1960, s. 31, 32; K. Górski: Państwo Krzyżackie w Prusach, Gdańsk 1946, s. 19—21 i Krótkie dzieje Prus Wschodnich, Warszawa 1946, s. 9; G. Labuda: Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w., w: *Roczniki Misjologiczne*, Poznań, 9, 1937, s. 214—224; S. Kujot: Dzieje Prus Królewskich, cz. I do roku 1309, w: *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 20, 1913, s. 413, 414; 21, 1914, s. 437; E. Blech: Der Preussenbischof Christian und seine Zeit, w: *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg-Bezirg Marienwerder* 47, 1909, s. 40, 41. Prusowie mieli wspólnego przywódcę imieniem Osiwe, ale był to autorytet tylko w sprawach religijnych. Regesta źródłowe do dziejów Litwy, t. I, Warszawa 1930, wyd. H. Paszkiewicz, n. 60, s. 13.

wadzona szybko i samodzielnie nie dopuszczając do wpływów nad krajami nawróconymi cesarza Rzeszy niemieckiej. Przyczyną tych zmian była rywalizacja papieży z cesarstwem, która w połowie XIII w. osiągnęła swój szczytowy etap. Nad Bałtyk przeniosły się wszystkie napięcia wytworzone w ciągu wieków między papiestwem i cesarstwem. Dlatego dla zrozumienia atmosfery towarzyszącej misji bałtyckiej w pierwszej połowie XIII w. konieczne jest prześledzenie niektórych ważniejszych momentów tej rywaliazcji, również i w poprzednich wiekach.

2. WALKA PAPIEŻY Z CESARSTWEM RZYMSKIM NIEMIEC, JAKO TŁO AKCJI MISYJNEJ NAD BAŁTYKIEM W XIII W.

Papież Grzegorz VII (1073—1085), w ramach reformy Kościoła dążył do likwidacji ingerencji władzy świeckiej w sprawy kościelne. Chodziło przede wszystkim o likwidację inwestytury. W teoretycznych potyczkach między przedstawicielami władzy kościelnej i władzy świeckiej wskazywano na wyłączną kompetencję Kościoła w sprawach obsadzania urzędów kościelnych. Wkrótce jednak znalazły się też argumenty o powszechnej władzy papieża nad całym światem chrześcijańskim w ramach tak zwanego *dominium mundi* [2]. Sam Grzegorz VII głosił, że tylko papież jest prawnym podmiotem powszechnej władzy w świecie [3]. Władza imperatora — twierdził — oparta na ludzkiej pysze winna podlegać władzy papieża, ustanowionej *per pietatem divinam*. Cesarz jest jednym z wiernych papieża (*fidelis*) i papież może go deponować [4]. Przyjął się pogląd, że ziemia zdobyta na niewiernych jest własnością samego Kościoła [5].

Konkordat wormacki zawarty w 1122 r. między papieżem Kalikstem II (1119—1124) a cesarzem Henrykiem V, doprowadził do formalnego zrzeczenia się inwestytury przez cesarza. W licznych kompilacjach prawnych XII w. roztrząsano żywo problem stosunku władzy papieża do cesarza. Zajmowano najczęściej stanowisko pośrednie. Kompilacje podkreślały powszechność władzy papieskiej nad całym Kościołem i przyjmowały jednocześnie autonomię władzy kościelnej i świeckiej oraz rozdzielność uprawnień. Podkreślały konieczność współpracy. Były przeciwne nadmiernemu rozrostowi władzy papieskiej. Takie stanowisko zajęli między innymi Iwon z Chartres, Huguccio i jego uczeń Lotariusz Segni, późniejszy papież Innocenty III [6].

W drugiej połowie XII w. cesarz Fryderyk I Barbarossa zapoczątkował dynastię Hohenstaufów, która wprowadziła ostrzejsze formy walki o umocnienie władzy cesarskiej. Fryderyk Barbarossa podporządkował

---

[2] T. Manteuffel: Historia powszechna, t. II: Średniowiecze, Warszawa 1965, s. 212—225 i Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach, w: *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 18, Toruń 1953, s. 159.

[3] „Duo sunt ... quibus principaliter hic mundus regitur, auctoritas sacra pontificum et regalis potestas ... sed solus Romanus pontifex iure dicatur universalis". J. Bender: Je jure et ratione dominationis Pontificum Romanorum in terram gentemque veterum Prutenorum commentatio, Braunsbergae 1890, s. 4. Por. B. Kumor: Historia Kościoła, s. 134.

[4] J. Umiński: Historia Kościoła, t. I, Opole 1959, s. 359.

[5] T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 159.

[6] I. Subera: Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego, Warszawa 1977, s. 69—77.

sobie miasta lombardzkie i zagroził suwerenności państwa kościelnego. Przez teoretyków prawa rzymskiego, tak zwanych legistów, ogłosił zestawienie prerogatyw cesarskich, które w skrajnej formie podkreślały wszechwładzę cesarza kosztem swobód obywatelskich i religijnych. Cesarz podejmował otwarte wysiłki wprowadzenia ich w życie. Popierał on teorię cezaropapizmu w skrajnym wydaniu [7]. On i jego następcy zgłaszali roszczenia do terenów schrystianizowanych i usiłowali roztaczać nad nimi opiekę pod pretekstem uniwersalnej władzy cesarskiej. Głosili, że władza nad światem chrześcijańskim należy do dwóch mieczy, to znaczy do Kościoła i cesarza, jednakże w sprawach świeckich zwierzchnictwo nad światem należy tylko do cesarza.

W odpowiedzi na to w nauce Kościoła pojawia się pogląd o wyższości władzy papieskiej nad świecką [8]. Tankred w teorii o jednym źródle władzy uzasadnił zależność władzy świeckiej od papieskiej, przyznając papieżowi prawo nadawania *ius gladii*. Jego naukę przyjęli prawie wszyscy ówcześni kanoniści [9]. Za pontyfikatu papieża Innocentego III (1198—1216) papiestwo stanęło u szczytu potęgi. Innocenty III odstąpił od tez swego mistrza Huguccia i przyjął zasadę supremacji papieża nad cesarzem. Porównał władzę papieża do słońca a cesarską do księżyca [10]. Siebie traktował jako imperatora z pełnią władzy świeckiej i duchowej, a Kościół jako doczesne imperium [11]. Twierdził, że papieżowi przysługuje prawo rozstrzygania o koronie cesarskiej w sposób decydujący i ostateczny [12]. W istocie papieże, od Innocentego III począwszy, często decydowali w sprawach obsadzenia tronu cesarskiego i tronów królewskich [13]. Papież Innocenty III odsunął, na przykład od tronu cesarskiego dynastię Hohenstaufów, po czym papież Honoriusz III przywrócił ją w osobie Fryderyka II. Cesarz Fryderyk II popierał tezy swego dziadka Fryderyka Barbarossy o przewadze cesarza nad papieżem [14]. Wykorzystując rozwijającą się misyjną akcję nad Bałtykiem, starał się narzucić swoje wpływy nawracającym się ludom nadbałtyckim [15]. Dla papieży znajdują-

[7] Kościół w Polsce, t. I, Kraków 1968, praca zbiorowa pod redakcją J. Kłoczowskiego, s. 134; T. Manteuffel: Średniowiecze, s. 214, 215; J. Umiński: Historia Kościoła, s. 365.

[8] Dekret „Venerabilis" z 1202 roku. [MPL, t. 214, kol. 1130—1134.]

[9] Kościół w Polsce, s. 134, 135.

[10] J. Bender: De jure Pontificum Romanorum, s. 4.

[11] T. Manteuffel: Średniowiecze, s. 220.

[12] „principaliter et finaliter". B. Kumor: Historia Kościoła, s. 120.

[13] Tamże, s. 120. K. Górski: Państwo krzyżackie, s. 30.

[14] T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w., Warszawa 1955, s. 14.

[15] Cesarz Fryderyk II wydał następujące akty protekcyjne dotyczące terenów nadbałtyckich:

1) z 23 marca 1919 r. — (W. Abraham: Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi, t. I, Lwów 1904, s. 56)

2) z 1224 r. w Katanii — (*Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I, 1 Hälfte, Königsberg 1882, wyd. R. Philippi — C.P. Wölky, n. 52, s. 38, 39).

3) z 1226 r. w Rimini — (Tamże, n. 56, s. 41—43).

4) z 1245 r. w Weronie — (H. Łowmiański: Agresja Zakonu Krzyżackiego na Litwę w wiekach XII—XV, w: *Przegląd Historyczny*, 45, 1954, s. 342; Reg. źródł., n. 207, s. 41. Papieże wydali mniej więcej w tym samym czasie podobne akty protekcyjne, a mianowicie/

1') w 1219 r. — (Historica Russiae monimenta, t. I, Petropoli 1841, wyd. A.J. Turgieniew, n. 7, s. 10).

cych się u szczytu potęgi politycznej i umacniających wciąż swój autorytet w Kościele takie partnerstwo stawało się coraz bardziej krępujące. Walka o wpływy nad Bałtykiem stawała się coraz ostrzejsza i coraz bardziej bezpardonowa. Mnożyły się akty papieskiej i cesarskiej protekcji. Papieże posyłali coraz częściej swoich zaufanych legatów i starali się uzależnić od siebie bezpośrednio kierownictwo misji. Od Honoriusza III (1216—1227) rozpoczęła się ostra polemika Fryderyka II z Kościołem. Grzegorz IX (1227—1241) ostatecznie zradykalizował teorię o prerogatywach papieskich nad całym światem chrześcijańskim [16]. Cesarz miał być teraz wykonawcą woli Kościoła w procesie zdobywania nowych terenów dla chrześcijaństwa. Ziemie niewiernych jako *res nullius* uważał Grzegorz IX za potencjalną i wyłączną własność Kościoła, tak że władza świecka nie była zdolna nimi zawładnąć. Mogła natomiast — według niego — i miała obowiązek zdobywać je dla Kościoła.

Cesarz Fryderyk II nie ugiął się pod presją Kościoła, chociaż wielokrotnie pozbawiono go tronu. Papież Grzegorz IX zwołał w 1241 r. sobór powszechny wymierzony przeciw cesarzowi, ale cesarz interwencją zbrojną nie dopuścił do jego realizacji [17]. Następca Grzegorza IX, papież Innocenty IV (1243—1254) zwołał w 1245 r. sobór do Lyonu. Tym razem cesarzowi nie udało się przeszkodzić w podjęciu obrad. Sobór podtrzymał wszystkie zarzuty stawiane cesarzowi przez papieży, oskarżył go o wiarołomstwo, obłożył karami kościelnymi i uznał za pozbawionego tronu [18]. Na polecenie soboru książęta niemieccy wybrali w 1246 r. na króla Niemiec protegowanego przez papieża landgrafa z Turyngii, Henryka Raspe. Doszło do otwartej wojny z cesarzem, w której obóz papieski poniósł klęskę. Papież jednak nie ustąpił w egzekwowaniu postanowień soboru lyońskiego. Po śmierci króla Henryka Raspe w 1247 r. polecił wybrać na jego następcę margrabiego z Holandii, Wilhelma. W 1250 r. cesarz Fryderyk II zmarł. Tron cesarski pozostał nie obsadzony. Po śmierci króla Wilhelma nie wybrano nawet nowego króla niemieckiego. Książęta niemieccy podzieleni na dwa zwalczające się obozy gwelfów i gibellinów nie zdołali uzyskać koniecznej większości dla żadnego z kandydatów i papież żadnemu z nich nie udzielił poparcia.

Rozpoczęło się wielkie bezkrólewie Niemiec [19]. Cesarstwo przestało na długie lata konkurować z papieżem. Papież uzyskał swobodę w re-

---

2') w 1220 r. — (Pr. Ub., n. 37, s. 24, 25),
3') w 1224 r. — (Hist. mon., n. 16, s. 16),
4') w 1225 r. — (Pr. Ub., n. 54, s. 40, 41),
5') w 1231 r. — (Hist. mon. n. 23, 24, s. 22, 23),
6') w 1245 r. — (Pr. Ub., n. 172, s. 126), Por. S. M. Szacherska: Opactwo cysterskie, s. 76; T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 163.

[16] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 324.

[17] Conciliorum oecumenicorum decreta, Bologna 1973, wyd. zbiorowe, s. 273; T. Manteuffel: Średniowiecze, s. 223.

[18] Bulla depositionis Friderici II, imperatoris, ogłoszona na soborze dnia 17 lipca 1245 r. Conciliorum decreta, s. 278—283; Regesta Pontificum Romanorum ab anno 1198 ad annum 1304, vol. I, II Berlin 1874, 1875, wyd. A. Potthast [= Potthast], vol. II, n. 11733. Przedtem papież próbował pertraktować z cesarzem w sprawach spornych przez swoich legatów. Zob. Epistolae saeculi XIII, a regestis Pontificum Romanorum selectae, w: Monumenta Germaniae historica [= Epistolae], t. II, III, Berlin 1887, 1894, wyd. G. H. Pertz — C. Rodenberg, t. II, n. 7, s. 7, n. 9, s. 8—10, n. 20, s. 16.

[19] T. Manteuffel: Średniowiecze, s. 224.

alizacji swoich planów politycznych w basenie morza Bałtyckiego [20]. Starał się on teraz wykorzystać swoje nowe możliwości do poszerzenia kontaktów z Rosją, chcąc zjednać ją dla Kościoła katolickiego. Papież czuł się odpowiedzialny również za bezpieczńswo Europy. Sojusz z Rosją traktował jako zabezpieczenie północnego wschodu przeciw najazdom tatarskim [21].

II. TŁO PRAWNE

1. TERMINY DOTYCZĄCE ORGANIZACJI METROPOLITALNEJ

„Metropolia" i „prowincja kościelna" to synonimy. Obydwa terminy wywodzą się ze starożytnego Rzymu. Prowincją nazywał się okręg administracyjny imperium rzymskiego a metropolią miasto stołeczne tego okręgu. Rezydował w nim biskup, kierujący jednostką kościelną złożoną z kilku diecezji i mieszczącą się zazwyczaj w granicach prowincji państwowej. Okręg kościelny zarządzany przez tego biskupa nazywano też prowincją albo metropolią. Stosowano też nazwę *parochia*, ale tylko w pierwszych wiekach [21].

Sam biskup kierujący prowincją kościelną nazywał się zawsze metropolitą. W Kościele starożytnym nazywano go też prymasem, patriarchą. W Afryce kierował prowincją najstarszy biskup prowincji i nazywał się senex lub pater [22]. Tytuł arcybiskupa nie był natomiast związany z metropolią w Kościele starożytnym. Był to tytuł honorowy, nadawany biskupom o wyjątkowych zasługach lub pełniącym wyjątkową rolę w państwie lub Kościele. Nosili ten tytuł papieże, niektórzy patriarchowie i egzarchowie, biskupi pełniący urząd wielkiego kanclerza w państwie, piastujący godność księcia elektora lub posiadający przywilej namaszczania nowego króla [23].

---

[20] B. Kumor: Historia Kościoła, s. 120; K. Górski: Państwo Krzyżackie w Prusach, s. 30; J. Oswald: Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitangewald über die Altpreussischen Bistümer, w: *Staatliche Akademie zu Braunsberg. Personal und Vorlesungs Verzeichnis*, Wintersemester 1942/1943, s. 25; S. Zakrzewski: Fryderyk II, cesarz, w: Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, t. 24, 25, Warszawa 1899, s. 311—314; K. Wilk: Innocenty IV, w: Encyklopedia kościelna, opr. M. Nowodworski, t. 8, Warszawa 1876, s. 177—184.

[21] B. Kumor: Historia Kościoła, s. 165, 166; E. Blech: Christian, s. 40.

[1] C. 1, § 4, D. XXI; Decretales Pseudo-Isidorianae et Kapitula Angilramni, Lipsiae 1863 [= Ps.-Is.], s. 79; H. E. Feine: Krichliche Rechtsgeschichte. Die Katholische Kirche, Köln—Graz 1964, s. 100; X. F. Wernz: Jus decretalium, t. II p. II, Romae 1906, s. 478, 480—484; P. Hinschius: System des katholischen Kirchenrechts, t. II, Berlin 1878, s. 1.

[2] H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 119, 365; F. Clayes-Bouuaert: Metropolitain, w: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. VI, fasc. 31—36, Paris 1954, opr. R. Naz, k. 875; F. X. Wernz: Jus canonicum ad Codicis normam exactum, t. II, Romae 1943, opr. P. Vidal, s. 424, n. 365; X. F. Wernz: Jus decretalium, t. II, p. II Romae 1906, s. 477, 478; Glossarium mediae et infimae latinitatis, t. I, Niort 1883, wyd. K. Du Cange, s. 366; P. Hinschius: System des katholischen Kirchenrechts, t. II, Berlin 1878, s. 6. Dionizy Exiguus zatytułował kanon apostolski o metropolitach słowami „de Primatu Episcoporum", gdyż według niego metropolita jest „Primus Provinciae Episcopus". L. Thomassinus: Vetus et nova Ecclesiae disciplina circa beneficia et beneficiarios, t. II, Venetiis 1773, s. 197.

[3] Np. św. Izydor z Sewilii odróżnia wyraźnie godność arcybiskupa od godności metropolity. „Ordo episcoporum quadripartitus est, id est patriarchis, archiepisco-

Dopiero od VI w. metropolici na Zachodzie nadali sobie ten tytuł. W prawie dekretów oba te tytuły występują już jako synonimy [4]. Częściej jest jednak używany tytuł arcybiskupa, a tytułu metropolity używa się bardzo rzadko. Taki sposób tytułowania zachował się również w XIII w. Znamieniem metropolity jest dwuramienny krzyż noszony przed jego orszakiem w czasie pochodów liturgicznych [5] oraz paliusz. Wcześniej paliusz był udzielany wybitnym biskupom, jako odznaczenie honorowe, niezależnie od godności metropolity. Oprócz papieża nadawali go także patriarchowie. Od papieża Grzegorza Wielkiego (zm. 604 r.) paliusz przysługuje w zasadzie tylko metropolicie. Inni biskupi otrzymywali go tylko w drodze wyjątku [6]. Od XI w. została wprowadzona zasada, że metropolita nie może wykonywać władzy metropolitalnej, dopóki nie otrzyma od papieża paliusza. W tym samym czasie wprowadzono też obowiązek składania przez metropolitę, przy odbiorze paliusza, przysięgi wierności i posłuszeństwa papieżowi [7].

Symbolika paliusza oznacza, że metropolita ma władzę nad prowincją z nadania papieskiego [8].

2. ROZWÓJ WŁADZY METROPOLITALNEJ DO XIII WIEKU

Organizacja metropolitalna początkami swymi sięga czasów apostolskich. Uczniowie apostolscy byli osadzani przez Apostołów w głównych miastach imperium rzymskiego [9]. Sprawowali oni pieczę nad młodymi Kościołami tworzonymi w sąsiedztwie, w których działali biskupi ustanowieni przez tychże uczniów apostolskich. Te powiązania doprowadziły do powstania zwierzchności jednych Kościołów nad drugimi. W walce z chaosem, jaki się wytworzył w Kościele starożytnym przy wybieraniu biskupów i przy stosowaniu prawa karnego, metropolia przybrała formy prawne. Przyczyną chaosu była ingerencja biskupów w sprawy obcych diecezji [10]. Celem zapobieżenia tej ingerencji ustawodawstwo pierw-

---

pis, metropolitanis atque episcopis ... Archiepiscopus graeco vocabulo quod sit summus episcoporum; tenet enim vicem apostolicam et praesidet tam metropolitanis quam ceteris episcopis". c. 1 § 1 i 3, D. XXI; H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 365; F. Claeys: Metropolitain, k. 875; X. F. Wernz: Jus decretalium, s. 478; K. Du Cange: Glossarium mediae et infimae latinitatis, s. 366.

[4] Ps.-Is. s. 82, XXIX, s. 185, IX; H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 119, 231; W. Plöhl: Geschichte des Kirchenrechts, Bd. II, Das Kirchenrecht der abendlandischen Christenheit, 1055—1517, Wien 1955, s. 122. W późniejszych czasach tytuł arcybiskupa przysługiwał ponownie biskupom nie będącym metropolitami, między innymi także biskupom tytularnym, wyróżnionym przez papieża. Tamże, s. 122.

[5] O przywileju krzyża jest mowa w c. 2, V, 7 in Clem.

[6] H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 119; A. Reiffenstuel: Jus canonicum universum, t. I Maceratae 1769, s. 227, 228, n. 4 i 7.

[7] C. 11, X, I, 6; W. Plöhl: Geschichte des Kirchenrechts, s. 17. Papież Pelagiusz ganił praktykę uchylania się metropolitów od przyjmowania paliusza i składania przysięgi wierności i posłuszeństwa. Postanowił, że metropolita, który w ciągu trzech miesięcy od otrzymania godności nie poprosi o paliusz, utraci godność metropolity. c. 1, D. 100.

[8] H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 365; W. Plöhl: Geschichte des Kirchenrechts, s. 120.

[9] F. Wernz: Jus decretalium, s. 490.

[10] H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 100, 118.

szych soborów powszechnych przyznało metropolitom prawo kontrolowania wyboru biskupa przez przewodnictwo w wyborach, zatwierdzania elekta i udzielania mu sakry [11]. Metropolici otrzymali też pierwszeństwo honoru i prawo wizytowania diecezji [12]. W pozostałych sprawach instancją zwierzchnią nad biskupami był synod prowincjonalny, kierowany przez metropolitę [13]. Kontrolował on władzę karną biskupów oraz sprawował władzę sądową i karną nad biskupami [14]. Głównym przedmiotem działalności synodów prowincjonalnych było ustawodawstwo. Miało ono wielkie znaczenie w ówczesnym Kościele, wywarło decydujący wpływ na jego życie, było głównym źródłem prawodawstwa w całym Kościele powszechnym. Synody prowincjonalne były w dziedzinie prawodawstwa prawie nieskrępowane. Ograniczało je tylko prawodawstwo soborów powszechnych. Wkład biskupów i patriarchów w tej dziedzinie był jeszcze znikomy. Prawodawstwo papieży miało tylko wpływ lokalny. Ingerencje legatów papieskich były jeszcze sporadyczne.

Taki układ sił trwał niezmiennie do V wieku [15]. Potem zaczął szybko wzrastać autorytet samych metropolitów kosztem ograniczenia władzy pozostałych biskupów prowincji. Sprzyjało im prawo dewolucji [16]. Do VII w. wzrost władzy metropolitów nie napotykał żadnych przeszkód. Doszło do jej nadmiernego rozrostu, ze szkodą dla całego Kościoła

Od VII w. autorytet metropolitów zaczął się zmniejszać. Przyczynił się do tego wzrost znaczenia prymatu papieskiego i ingerencja władz świeckich w sprawy Kościoła przez inwestyturę. We Francji i w Niemczech w drugiej połowie VII w. wykonawstwo ustaw prowincjonalnych i obsada biskupstw znalazły się faktycznie w rękach świeckich. W VIII w. doszło do zupełnego upadku władzy metropolitalnej w całym Kościele. Metropolici zachowali tylko formalne prawo zatwierdzania elekta na biskupa i udzielania mu sakry [17].

Od XI w. pod wpływem reformy gregoriańskiej metropolie poczęły

---

[11] C. 6, X, I, 11. Po raz pierwszy usankcjonował to sobór nicejski (325 r.), kan. 4—6. Histoire des Conciles d'après les documents originaux, t. I, cz. I, Paris 1907, wyd. Ch. J. Hefele [= Hefele], s. 548; Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, t. II—III, Paris—Leipzig 1901, wyd. J. D. Mansi [= Mansi], s. 670, 671; Conciliorum decreta s. 7—9. Wybór biskupa należał do ludu i duchowieństwa diecezji oraz do biskupów prowincji.: „Liberum sit clero et populo de propria dioecesi episcopum eligere". Ex libro Capitulorum Caroli et Lodowici, c. 34, D. LXIII. H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 100; X. F. Jus decretalium, s. 489; L. Thomassinus: Vetus et nova Ecclesiae disciplina circa beneficia et beneficiarios, t. II, Venetiis 1773, s. 197.

[12] O pierwszeństwie honoru mówił już sobór nicejski, kan. 7. Sobór antiocheński I (341 r.) przyznał metropoliom prawo wizytowania i prawo pierwszeństwa honoru. Kan. 9 Conciliorum decreta, s. 9; Hefele, t. I, s. 717; Mansi, t. II, k. 1311. H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 118; X. F. Wernz: Jus decretalium, s. 489; L. Thomassinus: Vetus et nova disciplina, s. 459.

[13] C. 4—7, C IX, 3. Sobór antiocheński, kan. 16, 20; Mansi, t. II, k. 1315, 1326; Hefele, t. I, s. 719, 720; c. 4—7, C. IX, 3; Ps.-Is., s. 139; H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 119; X. F. Wernz: Jus decretalium, s. 490.

[14] Sobór nicejski, kan. 5; sobór antiocheński, kan. 6 i 20. Conciliorum decreta, s. 8; Hefele, t. I, s. 1415, 1417; Mansi, t. II, kan. 1315—1326; c. 7, C. IX, 3; H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 118.

[15] P. Hinschius: System des Kirchenrechts, s. 2, 6.

[16] Tamże, s. 15, 16.

[17] F. Claeys: Metropolitain, k. 875; J. Oswald: Riga und Gnesen, s. 46, 47; X. F. Wernz: Jus canonicum, s. 424, n. 365; P. Hinschius: System des katholischen Kirchenrechts, s. 7.

dźwigać się z upadku. Duch odnowy kliniackiej nie pozwolił jednakże metropolitom na odzyskanie dawnego znaczenia. Powstały warunki nie sprzyjające władzy metropolitalnej. Kompilacje prawa kanonicznego Pseudo-Izydora, Iwona z Chartres, Dekret Gracjana i dekretały stworzyły podstawy prawne do rozwoju nauki o prymacie papieskim, do wzmocnienia władzy biskupów i wyzwolenia ich spod silnej władzy metropolitów. Prawo dyspensowania od ustaw powszechnych rezerwuje się tylko samemu papieżowi. Papież stał się ostateczną instancją w sądowych i karnych sprawach biskupów. Wiele innych uprawnień zostało również przeniesionych z metropolitów i synodów prowincjonalnych na papieża. Papieże coraz częściej ingerowali w sprawy lokalnych Kościołów korzystając z prymatu lub prawa dewolucji [18]. Rozwijała się instytucja legatów papieskich oraz instytucja opieki.

Rosnący autorytet papieża nadał opiece wielkiego znaczenia. Wiele instytucji ubiegało się o nią w walce o niezależność polityczną i kościelną. Bardzo często opieka prowadziła do formalnego wyłączenia spod władzy metropolity przez przywilej egzempcji [19]. W walce o emancypację swojej dzielnicy książęta popierali podległych sobie biskupów w staraniach o egzempcję od metropolii reprezentującej obce siły polityczne.

Tendencje centralistyczne w Kościele uwidoczniły się także na polu działalności misyjnej. Sprzyjały im wyżej przedstawione warunki polityczne oraz reforma Kościoła. Nowa doktryna prawna rezerwowała prawo prowadzenia misji samemu papieżowi. Papieże, korzystając ze sprzyjających okoliczności starali się ukrócić ingerencję starych metropolii, szczególnie niemieckich, konkurujących z papieżem, w sprawy misji. Zabiegano o jak najwcześniejsze uniezależnienie młodych Kościołów od wpływów sąsiednich metropolii patronujących misjom. W tym celu Stolica Apostolska wysyłała na misje swoich legatów, podtrzymywała kontakty z kierownictwem misji, chętnie nadawała im przywilej egzempcji i starała się jak najszybciej stworzyć dla młodych Kościołów własną metropolię [20].

---

[18] Ps.-Is., s. 83, t. XXX, s. 84, tyt. XXXIV, s. 121, t. IV, s. 125, t. II, s. 185, t. IV, s. 228, t. X, s. 472, t. XVI; c. 20, X, I, 6; c. 46, X, I, 6; c. 11, X, I 31; c. 4, I, VIII in VI°. I. Subera: Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego, Warszawa 1977, s. 69—72; J. Kłoczowski: Kościół w Polsce, s. 135; H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 364, 365; W. Plöhl: Geschichte des Kirchenrecht, s. 119, 120; F. Claeys: Metropolitain, k. 875; X. F. Wernz: Jus canonicum, s. 424, n. 356; Ius decretalium, s. 492; P. Hinschius: System des katholischen Kirchenrechts, s. 17; L. Ferraris: Prompta bibliotheca, t. I, Romae 1767, n. 31, s. 144.

[19] C. 2. V, 7 in Clem. H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 232; S. Kutrzeba: Wstęp do nauki o prawie i państwie, Kraków 1946, s. 45, 46; A. Blumenstok: Opieka papieska, s. 4, 5, 112, 115, 119, 120, 125, 139, 140.

[20] C. 2, V, 7, in Clem; H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 232; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 298, 299; S. Zakrzewski: Nadania na rzecz Chrystyana biskupa pruskiego w latach 1217—1224, Kraków 1902, s. 91. Arcybiskupi starych metropolii starali się wykorzystać misje do podporządkowania sobie jak najwięcej terenów pod względem kościelnym i politycznym. Dążyli czasami do uniezależnienia się od papieża, popierali więc cesarza i propagowali teorię legistów.

3. UPRAWNIENIA METROPOLITY W PRAWIE DEKRETAŁÓW, OBOWIĄZUJĄCE W PIERWSZEJ POŁOWIE XIII WIEKU [21]

a. Zatwierdzanie wyboru biskupa w swojej prowincji i udzielanie mu sakry [22].

b. Przyjmowanie od sufragana przysięgi wierności i posłuszeństwa według formuły ustalonej przez prawo kanoniczne [23].

c. Zwoływanie synodów prowincjonalnych i przewodniczenie im [24].

d. Wzywanie sufraganów w uzasadnionych potrzebach do stawienia się w siedzibie metropolity [25].

e. Wizytowanie diecezji swojej prowincji.

W czasie wizytacji metropolita miał prawo nauczać, spowiadać, karać za notoryczne przestępstwa, badać życie duchowieństwa i pracowników kościelnych. O zniesławionych mógł donieść miejscowemu ordynariuszowi. Nie mógł przesłuchiwać pod przysięgą poddanych sufragana. Szczególnie mógł karać notorycznych znieważycieli jego osoby, jego posłów i dworzan [26].

Prawo wizytowania diecezji sufraganów zostało mocno ograniczone w interesującym nas okresie przez papieża Innocentego IV (1243—1254). Postanowił on, że metropolicie nie wolno rozpocząć wizytacji innych diecezji, zanim nie przeprowadzi do końca wizytacji własnej archidiecezji. Nie wolno mu było też podejmować ponownej wizytacji w diecezjach już wizytowanych, zanim nie ukończy poprzedniej wizytacji całej metropolii. Do podjęcia ponownej wizytacji konieczna była pisemna zgoda sufraganów [27].

f. Rozpatrywanie spraw sądowych II instancji, wniesionych przez apelację od wyroków sufraganów. Metropolita nie mógł rozpatrywać spraw sądowych nie wniesionych przed niego przez apelację, nawet gdyby wiązały się z inną sprawą rozpatrywaną przez niego [28].

g. Udzielanie absolucji od kar nałożonych przez sufragana. Metro-

---

[21] Prawo dekretałów omawiają osobno H. E. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte, s. 365; X. F. Wernz: Jus canonicum, ś. 657, n. 528 i Jus decretalium, s. 491; P. Hinschius: System des Kirchenrechts, s. 1, 2, 16. Natomiast P. Plöhl: System des Kirchenrecht, s. 120, 121, ujmuje prawo dekretałów w okresie 1055—1517.

[22] C. 11, X, I, 6; c. 20, X, I, 6; c. 32, X, I, 6; c. 7, X, I, 11; c. 10, X, I, 31.

[23] Przysięga obowiązywała już od XI w. C. 13, X, I, 33. Konkordaty wiedeńskie z 1448 r. ponowiły obowiązek składania przysięgi. Sufragan nie mógł zobowiązać się przez przysięgę do tego, co nie było przewidziane w kanonicznej formule przysięgi. Zob. zarządzenie papieża Grzegorza IX, c. 13, X, I, 33.

[24] To bardzo starożytne prawo zostało usankcjonowane przez sobór antiocheński I (341 r.), który w kan. 20 nakazał metropolicie zwoływać synod dwa razy do roku. Mansi, t. II, k. 1315, 1316. Powtórzył to samo synod aurelateński V (549 r.) w kan. 18. Mansi, t. IV, kan. 133. Sobór lateraneński IV (1215 r.) nakazał zwoływać synod prowincjonalny raz do roku. Kan. 6. Conciliorum decreta, s. 236.

[25] Obowiązek stawienia się w siedzibie metropolity wprowadził synod toletański XIII (683 r.). Mansi, t. XI, k. 1070, c. 6, X, I, 11, natomiast zniósł sobór trydencki, sess. 24, c. 2. Conciliorum decreta, s. 761. Podtrzymała tę decyzję S. Kongregacja Soboru w sprawie *„Surrentina"* z 11.IX.1694 r. i z 23.III.1697. Kongregacja postanowiła jednak, że metropolita może zachować zwyczaj wzywania sufragana do swojej siedziby, jeżeli istniał taki zwyczaj od niepamiętnych czasów, ale sufragan nie ma obowiązku stawienia się. L. Ferraris: Prompta bibliotheca canonica, t. I, Romae 1767, hasło: „Archiepiscopus", s. 141—148.

[26] C.1,C.IX, q. 3; C.8.C.IX, j. 3; c.2.V,7 in Clem.

[27] C.1,III,XX in VI°, § 1—4; c.5,III,XX, in. VI°.

[28] Postanowienie papieża Kaliksta, c.7,C.III,X, q. 3.

polita mógł udzielić takiej absolucji, jeżeli sufragan odmówił jej udzielenia. Papież Innocenty IV (1243—1254) zniósł to uprawnienie metropolitów [29].

h. Prawo dewolucji. Najważniejsze znaczenie miało ono przy wyznaczaniu wizytatora i administratora dla wakującej diecezji, gdy kapituła nie uczyniła tego w terminie określonym przez prawo. Do czasu wyznaczenia administratora zarząd wakującej diecezji należał do metropolity [30].

i. Udzielania sufraganom zaświadczeń i zezwoleń potrzebnych do czasowego opuszczenia diecezji [31].

j. Zezwalanie na alienację dóbr kościelnych.

k. Porządkowanie liturgii i obchodów dni świątecznych w prowincji.

l. Udzielanie odpustów.

Metropolita nie miał władzy sądowniczej i karnej nad biskupami prowincji. Od pierwszych wieków władza ta należała do synodów prowincjonalnych, a następnie stopniowo została zarezerwowana samemu papieżowi [32].

Nie miał też nigdy prawa wyznaczania samodzielnie kandydatów na biskupów swojej prowincji. W pierwszych wiekach Kościoła wybór należał, jak wiemy do duchowieństwa diecezji i biskupów prowincji, potem do synodu prowincjonalnego. Od VII w. nominacja biskupów należała faktycznie do władzy świeckiej. Reforma gregoriańska, poczynając od XII w. przeniosła stopniowo to prawo na kapituły [33].

III. POCZĄTKI MISJI PRUSKIEJ

1. PIERWSZE INICJATYWY MISYJNE

Prace misyjne w Prusach rozpoczęli tak zwani „episcopi gentium" [1]. Byli to wędrowni biskupi, którzy za zgodą papieża, a często inspirowani przez niego, opuszczali swoje zorganizowane diecezje na stałe lub na pewien czas, żeby poświęcić się pracy misyjnej wśród ludów pogańskich [2].

[29] C.7,C.IX, q. 3; C.11,X,I,31; c.1,V,IX in VI°; c.7,V,XI in VI°; c.1,I,XVI in VI°; c.1,III,XX, in VI°; L. Ferraris: Prompta bibliotheca, s. 144, n. 31.

[30] Sobór lateraneński III (1179 r.), kan 8, przyznawał metropolicie prawo dewolucji przy wyznaczeniu administratora dla wakującej diecezji po sześciu miesiącach od wakansu. Conciliorum decreta, s. 215. Sobór lateraneński IV (1215) kan. 23 zezwolił metropolitom korzystać z prawa dewolucji w tejże sprawie już po trzech miesiącach wakansu. Conciliorum decreta, s. 246. Metropolita nie miał prawa korzystać z dewolucji, jeżeli kapituła sama należycie administrowała diecezją. L. Ferraris: Prompta bibliotheca, s. 144, n. 16.

[31] Metropolita wydawał sufraganowi oddalającemu się czasowo od swojej diecezji tak zwane „litterae formatae" oraz „licentia itineris causa e dioecesi discedendi".

[32] Sobór antiocheński I (341), kan. 6, 14, 15, 17, 20. Mansi, t. II, k. 1311, 1314, 1315; synod aurelateński V (549 r.), c. 17. Mansi, t. IX, k. 133; synod toletański, k. 12. Mansi t. XI, k. 1074, 1075; c. 4—6, c. IX, 3, Ps.-Is., s. 114, 121; L. Ferraris: Prompta bibliotheca, s. 144, n. 26.

[33] M. Żurowski: O duchowieństwie w szczególności, cz. I, Warszawa 1970, s. 210, 211; F. Claeys: Metropolitain, s. 875.

[1] J. Umiński: Historia Kościoła, t. I, Opole 1959, s. 305; G. Labuda: Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w., w: *Roczniki Misjologiczne*, Poznań 9, 1937, s. 228.

[2] Do takich biskupów można zaliczyć biskupa kołobrzeskiego Reiberna. Działał on na dzisiejszym Polesiu, zmarł w więzieniu u Rusinów (1003 r.). Był nim też

Powszechnie znane są w Prusach misje św. Wojciecha i św. Brunona z Kwerfurtu. Mniej natomiast znana jest misja biskupa morawskiego z Ołomuńca, Henryka Zdzika, z XII w.[3]. Trwała ona zresztą bardzo krótko i nie dała widocznych rezultatów[4].

Dalszych informacji o inicjatywie misyjnej w Prusach dostarcza bulla papieża Innocentego III z 1206 r., skierowana do wyższego duchowieństwa w Polsce[5]. Dowiadujemy się z niej, że opat cysterski z klasztoru w Łeknie udał się do Prus, aby uwolnić współbraci zakonnych znajdujących się w niewoli u pogan. Został on przyjęty przychylnie przez miejscowego wodza pruskiego, który pokazał mu nawet grób św. Wojciecha[6] i oddał mu uwięzionych współbraci zakonnych. Ta niespodziewana życzliwość pruskiego wodza przekonała Gotfryda-Boguchwała — bo tak się nazywał ów opat — że istnieją sprzyjające warunki do podjęcia pracy misyjnej w Prusach. Udał się więc Gotfryd do Rzymu z prośbą o zezwolenie na podjęcie prac misyjnych. Papież przychylając się do jego prośby we wspomnianej bulli udzielił szczególnych uprawnień jemu, jego współbraciom zakonnym oraz innym duchownym, których opat miał wybrać[7]. Gotfryd miał prawo udzielania jurysdykcji do spowiedzi oraz oddawania w zarząd w godne ręce majątku misyjnego, który miał powstać z przyszłych darowizn.

Treść dokumentu papieskiego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że inicjatywa misyjna wyszła od cystersów, z wielkopolskiego klasztoru w Łeknie. Podjęli oni bowiem prace misyjne jeszcze przed udaniem się Gotfryda do Rzymu[8], a pomyślna wyprawa Gotfryda do Prus zachęciła

---

Bernard Hiszpan, biskup i pustelnik, który ewangelizował Pomorze i którego później zastąpił św. Otto z Bambergu (zm. 1139 r.). Regesta źródłowe do dziejów Litwy, t. I, Warszawa 1930, wyd. H. Paszkiewicz, n. 14, s. 4; H. Holzapfel: Reibern pierwszy biskup Pomorza, w: *Tygodnik Powszechny* 6, 1977, s. 1, 2; 7, 1977, s. 4, 5; K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, Wrocław 1977, s. 22. O wielu takich biskupach misyjnych wspomina Kalendarium benedyktyna Szczygielskiego, w: *Analecta cisterciensia*, wyd. S. Zakrzewski, w: *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 49 zbioru ogólnego, t. 24 serii II, Kraków 1907, s. 47, 50, 51.

[3] Henryk Zdzik, syn kronikarza Kosmasa, biskup ołomuniecki (1126—1150). W 1123 r. odbył pielgrzymkę do Jerozolimy. Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, t. 27, 28, Warszawa 1901, s. 741. Zwrócił się do papieża o zezwolenie na prowadzenie misji w Prusach, w rezultacie 12 kwietnia 1140 r. papież wezwał go do Rzymu i ostatecznie 31 stycznia 1141 r. dał mu zezwolenie. Zaznaczył jednak, że Henryk Zdzik winien powrócić możliwie najszybciej do swojej diecezji. Zdzik udał się do Prus wiosną 1141 r. Preussisches Urkundenbuch, Bd. 1, 1 Hälfte, Königsberg 1882, wyd. R. Philippi — C. P. Wölky, n. 1, 2, s. 1.

[4] Już 1 kwietnia 1141 r. papież wezwał biskupa Henryka Zdzika do powrotu do diecezji. Pr. Ub., n. 3, s. 2.Kroniki diecezji ołomunieckiej notują jego obecność w diecezji od 21 maja 1142 r. S. Kujot: Dzieje Prus Królewskich, cz. I, w: *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 20—21, Toruń 1913—1914, s. 423.

[5] Bulla papieża Innocentego III, Lateran, dnia 26 października 1206 r., Pr. Ub., n 4, s. 2, 3.

[6] Było to zapewne miejsce śmierci św. Wojciecha lub miejsce, gdzie pochowano jego relikwie przed przeniesieniem ich do Gniezna.

[7] Może dziwić szczegółowe wyliczanie upoważnień do czynności duszpasterskich, dozwolonych zwykle każdemu kapłanowi, ale w tym wypadku były uzasadnione powody, normalnie bowiem cystersi byli objęci zakazem wykonywania wszelkich czynności duszpasterskich, ze względu na kontemplacyjny charakter zakonu. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 432.

[8] J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestia Santyra, w: *Komunikaty Mazursko-Warmiń-*

klasztor w Łeknie do starań o formalne zezwolenia papieskie. Inspiratorem inicjatyw misyjnych klasztoru łekneńskiego miał być ród Pałuków zamieszkały w Polsce, a wywodzący się od brata św. Wojciecha — Sobiebara. Ród ten miał w tym klasztorze swoich przedstawicieli, był jego fundatorem i cieszył się tam szczególnymi względami [9]. Działalność misyjna klasztoru w Łeknie mogła też w początkowej swej fazie znaleźć poparcie księcia Władysława Laskonogiego rywalizującego z Danią o wpływy na Pomorzu. Dokumenty wskazują, że Władysław Laskonogi miał liczne kontakty z klasztorem w Łeknie, interesował się Pomorzem Gdańskim i miał jakieś wpływy na możnowładców pruskich [10]. Może dlatego pierwsza bulla papieża Innocentego III w sprawie Prus z 1206 r. nie udzielała żadnych uprawnień arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, który przewodził walce obozu „kościelnego" przeciw Władysławowi Laskonogiemu. W bulli tej papież poinformował tylko arcybiskupa, biskupów, opatów i prałatów w Polsce o uprawnieniach misyjnych Gotfryda i cystersów z Łekna i polecił służyć cystersom pomocą i radą [11].

W 1210 r. udała się do papieża nowa delegacja cystersów pracujących w Prusach, która złożyła mu sprawozdanie ze swej działalności. W wyniku tej wizyty papież Innocenty III (1198—1216) wystosował do arcybiskupa gnieźnieńskiego nową bullę [12]. Nadmienia w niej o przybyciu do Rzymu cystersów, Chrystiana i Filipa-Boguchwała, którzy za zgodą papieża razem z innymi zakonnikami podjęli pracę w Prusach. Cieszą się oni już dobrymi wynikami, nawrócili pewnych magnatów pruskich doskonalących się obecnie w poznawaniu wiary świętej [13]. Papież powierzył arcybiskupowi opiekę duszpasterską nad Prusami do czasu, kiedy liczba nawróconych pozwoli na ustanowienie w Prusach oddzielnego biskupa [14].

skie 2 (100), 1968, s. 243; S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie a próba ekspansji cuńskiej w Prusach, w: *Kwartalnik Historyczny* 74, 1967, n. 4, s. 941; G. Labuda: Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w., w: *Roczniki Misjologiczne* 9, 1937, s. 240; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 427.

[9] Klasztor w Łeknie został uposażony przez potomka Sobiebara Zbyluta i jego żonę, a potem przez następnych potomków. Błogosławiony Bogumił Piotr, arcybiskup gnieźnieński i eremita, pochodzący z rodu Pałuków, zapisał klasztorowi na cele misji w Prusach swój majątek Dobrowo. Z tego rodu pochodzili też pierwsi misjonarze pruscy: znany już nam opat z Łekna Gotfryd — Boguchwał i Filip — Boguchwał, który miał być wcześniej opatem w Lądzie. W. Semkowicz: Ród Pałuków, w: *Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 49 zbioru ogólnego, t. 24 serii II, 1907, s. 188, 189, 205, 207—209, 244—249; K. Górski: Państwo krzyżackie w Prusach, Gdańsk 1946, s. 27, 28; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 234—238; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 429—431; E. Blech: Der Preussenbischof Christian und seine Zeit, w: *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg-Bezirk Marienwerder*, 43 Heft, Marienwerder 1904, s. 42, 43.

[10] K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, Wrocław 1977, s. 22; J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 243, 244.

[11] Oswald natomiast twierdzi, że bullą z 1206 r. papież powierzył misję pruską polskim prałatom. J. Oswald: Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitangewalt über die Altpreussischen Bistümer, w: *Staatliche Akademie zu Braunsberg. Personal und Vorlesungs Verzeichnis*, Wintersemester 1942/1943, s. 19.

[12] Bulla papieża Innocentego III z 4 września 1210 r. Pr. Ub., n. 5, s. 4.

[13] „Christianus Ph(ilippus) et quidam alii monachi ... ad partes Pruscie de nostra licentia ... acceserunt ... quidam magnates et alii regionis illius sacramentum baptismatis receperunt et de die in diem proficere dignoscuntur in doctrina fidei ortodoxe".

[14] „... tamdiu curam officii pastoralis impendas, donec divina faciente clementia adeo ibidem numerus fidelium augeatur, ut proprium possint episcopum orthodoxe".

Słowa te ujawniają zamiar Stolicy Apostolskiej ustanowienia w Prusach samodzielnej organizacji diecezjalnej [15]. Do arcybiskupa należało sprawowanie w Prusach władzy biskupiej, jurysdykcyjnej oraz zapewne władzy święceń. Nie otrzymał on natomiast władzy legackiej [16].

2. ZMIANA KIEROWNICTWA MISJI

W bulli z 1210 r. nie ma żadnej wzmianki o Gotfrydzie, co jest zastanawiające. Jeszcze cztery lata wcześniej przedstawiał go papież jako pioniera misji i głównego jej bohatera. Obecnie pomija go milczeniem. Niektórzy tłumaczą to milczenie śmiercią Gotfryda. Twierdzą, że zmarł on śmiercią męczeńską w 1208 r. [17]. W kontekście innych dokumentów i wydarzeń należy to tłumaczyć inaczej. Jest to raczej milczenie dyplomatyczne. Przypuszczać należy, że Gotfryd stał się osobą niewygodną w polityce papieskiej, związanej z ekspansją duńską w Estonii. Do takich wniosków prowadzą najnowsze opinie historyków w sprawie powiązań misji pruskiej z Pomorzem znajdującym się pod wpływami Danii [18]. Przedtem jeszcze trzeba zauważyć, że podobną zagadkę do tej, która jest zawarta w bulli papieża Innocentego III z 1210 r., kryją w sobie także dwie stare kroniki cysterskie, Alberici monachi chronicon i Chronicon Montis Sereni.

Kronikarz cysterski Alberyk zapisał pod rokiem 1207, że opat Gotfryd „de Lukina" przeszedł z Filipem Wisłę, rozpoczynając głosić słowo Boże. Filip poniósł śmierć męczeńską w Prusach, natomiast Gotfryd był pierwszym biskupem tego kraju, po nim biskupem został „niejaki" Christian [19]. Druga natomiast kronika cysterska, zwana *Chronicon Montis Se-*

---

[15] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 249, 250 twierdzi, że papież chciał tą bullą zapobiec próbom włączenia Prus do sąsiednich diecezji polskich, płockiej lub włocławskiej. Brak jest jednak uzasadnienia takiej opinii. Biskupi tych diecezji nie przejawiali takich tendencji, przeciwnie, oddali swoje tereny sąsiadujące z Prusami i pustoszone przez napady pogan na cele biskupstwa misyjnego. Formalnie zachowali oni jurysdykcję nad terenami oddanymi misji pruskiej, ale faktycznie zostawili opiekę nad tymi terenami biskupowi pruskiemu. E. Blech: Der Preussenbischof Christian und seine Zeit, w: *Zietschrift des historischen Vereins für den Reg-Bezirk Marienwerder* 43 Heft, 1904, 45; H. Jacobson: Die Metropolitanverbindung mit den Bistümern Preussen, w: *Zeitschrift für die historische Theologie*, Bd. VI, Stück 2, Leipzig 1836, s. 127.

[16] S. Zakrzewski: Nadania na rzecz Chrystiana biskupa pruskiego w latach 1217—1224, Kraków 1902, s. 93. Inaczej twierdzi T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w., Warszawa 1955, s. 100.

[17] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 247; R. Grodecki: Chrystian, pierwszy biskup Prus, w: Polski słownik biograficzny, t. III, Kraków 1937, s. 456; M. Łodyński: Opat Gotfryd i biskup Chrystian, w: *Kwartalnik Historyczny* 24, 1910, s. 113. Wzmianka o śmierci Gotfryda znajduje się w *Liber mortuorum monasterii Landensis*, w: Pomniki dziejowe Polski, t. V, Warszawa 1961, s. 477. Jest tam wskazany, jako dzień śmierci, 26 luty. Brak jest informacji o roku śmierci i brak wzmianki o śmierci męczeńskiej. Wywody Łodyńskiego uzasadniające, że Gotfryd zmarł w 1208 r., przyjmowane też przez innych autorów, są zupełnie nie przekonujące.

[18] J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 241, 244; S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 939, 940. Treść opinii będzie przedstawiona niżej.

[19] „Abbas Godefridus de Lukina in Polonia cum monacho suo Phillippo Wiselam fluvium, paganos dividentem et Christianos, transivit et Pruthenibus paula-

reni [20] podaje, że pierwsi kaznodzieje udali się do Prus dopiero w 1209 r. Wśród nich był Chrystian, który został pierwszym po św. Wojciechu biskupem w Prusach. Otrzymał on konsekrację w 1215 r.

Odnosi się wrażenie, że kronika Alberyka nawiązuje do bulli papieskiej z 1206 r. Uwypukla ona rolę Gotfryda, przedstawia go jako główną postać misji i jej kierownika a jednocześnie —co ciekawe — nazywa go pierwszym biskupem Prus. Chrystiana wspomina jako postać mało znaną (quidam), która zajęła stanowisko biskupa misyjnego dopiero po Gotfrydzie.

Chronicon Montis Sereni zaś przeciwnie, zdaje się nawiązywać do bulli papieskiej z 1210 r. Podobnie jak ta bulla, pomija milczeniem przedsięwzięcia Gotfryda, a początek misji wiąże z pierwszym wystąpieniem Chrystiana w 1209 r. Poprzednie przedsięwzięcia cystersów uważa za niebyłe. Do niedawna *Chronicon Montis Sereni* była uważana powszechnie za wiarygodną, a Alberykowi zarzucano nieścisłość i fałszowanie rzeczywistości [21].

W latach pięćdziesiątych naszego wieku prof. T. Manteuffel podjął rewizję zapisu obu kronik. Na podstawie dwóch dokumentów zinterpretowanych w powiązaniu z kroniką Alberyka wykazał on wiarygodność zawartych w niej informacji [22]. Tymi dokumentami są:

— uchwała kapituły generalnej cystersów z 1210 r. i

— bulla papieża Grzegorza IX, zatwierdzająca zakon braci dobrzyńskich z 1228 r.

Tezę prof. Manteuffla potwierdza także, moim zdaniem, trzeci dokument:

— akt nadania wsi Cekowo biskupowi pruskiemu przez księcia Władysława Odonica z 1212 r.

Przed analizą tych dokumentów trzeba dodać, że zapis kroniki Alberyka harmonizuje także z interwencją papieża z 1212 r. i odpowiednią reakcją kapituły generalnej cystersów z 1213 r. w sprawie angażowania mnichów do działalności misyjnej w Prusach, oraz ze wspomnianymi opiniami historyków w sprawie ingerencji Danii w sprawy misji pruskiej.

Uchwała kapituły generalnej cystersów z roku 1210 nakazywała generalnemu opatowi zakonu zajęcie się sprawą mnicha cysterskiego, dawnego opata „lugdunensis", który fałszywie podaje się za biskupa. Opat generalny ma zawiadomić o tym papieża. Mnichom, którzy wędrują z napiętnowanym opatem, kapituła nakazała powrócić w terminie do Wiel-

---

tim predicare incipiens, ducem Phalet ad fidem convertit et postmodum fratrem ejus regem Sodrech. Monachus Phillippus ibi martirizatus est, et abbas Godefridus primus fuit episcopus regionis illius ... et post eum fuit quidam episcopus Christianus". Alberici chronicon spisana w klasztorze w Neuf Montier w Champanii w okresie między 1241—1251; fragmenty wydrukowane w: Scriptores rerum prussicarum, t. I, Leipzig 1861, wyd. T. Hirsch s. 241.

[20] Napisana została w klasztorze w Lauterberg lub Petersberg pod Halle w Niemczech. Fragmenty są wydrukowane w Scr. rer. pr., t. I, s. 241.

[21] G. Labuda, Misja w Prusach, s. 246; R. Grodecki: Chrystian, s. 456; S. Zachorski, Studia do dziejów XIII w., w: Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 62, 1921, s. 156; M. Łodyński: Opat Gotfryd, s. 111—113.

[22] T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi, s. 98, 99, 103 i Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach, w: *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 18, Toruń 1953, s. 165—169.

kiejnocy do swoich klasztorów, inaczej będą uważani za zbiegów. O decyzji kapituły oskarżonych ma powiadomić opat „de Andreo" [23].

Użyte w tekście wyrażenie: „De monacho, quondam Lugdunensi abbate" i „Abbas de Andreo" robiły wrażenie, że chodzi tu o jakąś sprawę z Francji, związaną z Lyonem. Tymczasem prof. T. Manteuffel wykazał, że uchwała kapituły dotyczy opata i cystersów z Łekna [24]. Wyrażenie „De... Lugdunensi abbate" zostało użyte pomyłkowo przez francuskiego kopistę zamiast wyrażenia. „De... Lugnensi abbate", oznaczającego opata z Łekna". Kopista nie znał takiej miejscowości, uznał łacińską nazwę Łekna za błędnie napisaną łacińską nazwę Lyonu i zrobił poprawkę z „Lugnensi" na „Lugdunensi". Podobieństwo wyrazów jest duże. Wyrażenie „Abbas de Andreo" oznacza niewątpliwie opata cysterskiego w Andrzejowie, bo tak jest nazywany w mniej lub więcej poprawnej formie w dokumentach łacińskich [25].

Nie można więc wątpić, że uchwała kapituły generalnej odnosi się do byłego opata w Łeknie, Gotfryda, który złożywszy tę godność, udał się na misję do Prus, porwał za sobą innych cystersów bez zgody właściwych przełożonych i występował w Prusach jako biskup misyjny [26].

Bulla papieża Grzegorza IX z 1288 r., zatwierdza zakon braci dobrzyńskich. Nadmienia ona, że zakon ten został założony przez nieżyjącego już pierwszego biskupa Prus [27]. Wiemy, że Chrystian żył aż do roku 1244 i nie mógł być uważany w 1228 r. za zmarłego. A zatem nie jego nazywa się w tej bulli pierwszym biskupem Prus, ale jego poprzednika, Gotfryda [28].

---

[23] „De monacho, quondam Lugdunensi abbate, qui fraudulenter se fingit episcopum, committitur Domino Cistercii, et super hoc Domino Papae scribat. Monachi autem, qui cum eo inordinate vagantur, nisi usque ad Pascha ad domos proprios revertantur, pro fugitivis habeantur. Abbas de Andreo hoc eis denuntiet". Statuta capituli generalis ordinis Cisterciensis, t. I, wyd. J.M. Canivez, Louvain 1933, s. 373.

[24] T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi, s. 99, i Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego, s. 166, 167.

[25] Spotykamy tu następujące nazwy opata andrzejowskiego: Abbas de Andreio, de Andreow, monasterii Andreovensis, de Andreou, de Andreae. Vetera monumenta Poloniae et Lithuanie, t. I, Romae 1860, wyd. A. Theiner n. 15, s. 7, n. 33, s. 15, n. 84,s. 41,42; Pomniki dziejowe Polski, t. V, Warszawa 1961, s. 768; Historica Russiae monimenta, t. I, Petropoli 1841, wyd. A.J. Turgieniew, n. 35, s. 32; Codex diplomaticus prussicus, Bd. I, Königsberg 1836, wyd. J. Voigt, n. 29, s. 28. Manteuffel wywodzi że kopista zniekształcił nazwę Andrzejowa, bo skojarzył ją mylnie z klasztorem francuskim de Andreas de Sexto w Ligurii, ale takie domysły nie są konieczne, bo wyrażenie „Abbas de Andreo" mogło być użyte przez samą kapitułę generalną z myślą o Andrzejowie.

[26] Wiąże tę uchwałę z osobą opata Gotfryda F. Winter, Die Cistercienser der nordöstlichen Deutschlands, III Theil, Gotha 1871, s. 169 ,170.

[27] „Ex parte siquidem vestra, fuit a nobis humiliter postulatum, ut, cum bone memorie ... primus episcopus Prutenorum, considerans militiam ad expugnandum paganos in Pruscie partibus constitutos in illis partibus fore plurimum oportunam, de capituli sui assensu vestram militiam ad exemplar militie Christi de Livonia provide ordinarit ibidem, quod ab eo episcopo factum est super hoc, apostolico dignaremur munimine roborare. Nos igitur vestris devotis postulationibus gratum impertientes assensum ... Datum Perusiss, quinto cal. Novembris, p.n.a. secundo." Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, t. I, Warszawa 1919, wyd. J.K. Kochanowski, n. 258, s. 276, 277; Pr. Ub., n. 69, s. 51; Cod. d. pr., n. 20, s. 19.

[28] Problem ten wiąże się z rewizją proglądów w sprawie daty założenia zakonu braci dobrzyńskich. Dawniej przyjmowano powszechnie, że zakon powstał w 1228 r.

Akt nadania wsi Cekowo [29] biskupowi i opatowi w Prusach przez księcia kaliskiego Władysława (Odonica) w 1212 r. jest powszechnie odnoszony do Chrystiana. Sądzi się, że był on jednocześnie biskupem i opatem w Prusach i jako taki pierwszy otrzymał w darowiźnie wieś Cekowo [30]. Podstawę do takich przekonań daje jedna z wersji dokumentu aktu nadania Cekowa, określana przez wydawców na rok 1216—1217, w której jest wyraźnie wymienione imię Chrystiana [31]. Znamy jednak starszą wersję tegoż dokumentu bez imienia biskupa i opata, ale z wyraźną wzmianką, że dokument został wystawiony w 1212 r. [32]. Ta starsza wersja przekonuje nas, że darowizna została uczyniona wcześniej, zanim Chrystian został biskupem, a obdarowanym był Gotfryd, który tytułował się biskupem Prus i jednocześnie był honorowany tytułem opata, jako dawny opat Łekna. Ten akt darowizny prawdopodobnie nie był początkowo znany ani papieżowi, ani Chrystianowi, natomiast znana była tylko jego obietnica, Honoriusz III bowiem w 1217 r. ponaglił Władysława Odonica do darowania wsi Chrystianowi zgodnie z poprzednią obietnicą [33]. W następnym roku papież zapoznawszy się już z dokumentem z 1212 r., zatwierdził go na rzecz Chrystiana, co było powodem, że w niektórych wersjach wstawiono do dokumentu jego imię. Dokument Władysława Odonica przyznaje jednocześnie duże przywileje i wolności, zwłaszcza sądowe dla przybyszów osiadłych w Cekowie, pochodzących z Niemiec

---

i dlatego w Chrystianie widziano jego założyciela. Obecnie niektórzy historycy przyjmują, że braci dobrzyńskich założył Gotfryd już w 1209 r. i że to właśnie dobrzyńcy występują na zjeździe w Mąkolnie w 1212 r. i w dokumencie dotyczącym Strzelna z 1215 r. pod nazwą „cruciferi". Ten ostatni dokument wskazuje, że „cruciferi" pobierali część dziesięcin kościelnych, należących do kościoła w Strzelnie, a synod prowincjonalny w Wolborzu z 1215 r. potwierdził prawo „cruciferów" do tych dochodów. Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w., Kraków 1887, wyd. B. Ulanowski, n. 2, s. 9 (117). Na zjeździe w Mąkolnie i na synodzie w Wolborzu rozpatrzono prawdopodobnie sprawę wykorzystania dobrzyńców do misji w Prusach. S. M. Szacherska: Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska, Warszawa 1960, s. 33; T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi, s. 102, i Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 168, 169; S. Kujot: Misja w Prusach, s. 435, 436.

[29] Cekowo lub Cekowice. W dokumencie księcia Semowita występuje wieś Ceskouo. Dokumenty kujawskie i mazowieckie, n. 10, s. 48, 49.

[30] J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 241; S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 939; S. Kujot: Dzieje Prus. s. 448; M. Łodyński, Opat Gotfryd, s. 108. Chrystian nie był opatem w Prusach w tym czasie, ponieważ przynajmniej do 1223 r. w Prusach nie było opata cysterskiego, a był tylko prior. Zob. wzmiankę o priorze pruskim Albercie z tegoż roku. Pr. Ub., n. 48, s. 35, 36. Chrystian w ogóle nie był opatem, o czym dowodzi przekonująco J. Voigt: Geschichte Preussens, Bd. I, Königsberg 1827, s. 431.

[31] Pr. Ub., n. 14, s. 10. W przypisach wydawca zaznacza, że jest inna wersja tegoż dokumentu z 1212 r.

[32] Akt darowizny odnotowany w dokumencie z 1212 r. został zatwierdzony przez papieża Honoriusza III dnia 29 maja 1218 r. W dokumencie zatwierdzającym jest przytoczona treść dokumentu darowizny łącznie z jego datą. „Tenor autem autentici eiusdem est talis. Ego Wladizlaus dux de Kalis omnibus Christi fidelibus tam presentibus quam futuris notum facio, quod Veneralibili patri ... Episcopo et ... Abbati de Pruzia et successoribus eius in ducatu meo villam que Cecoviz vocata est, liberali collatione donavi ... Anno ab incarnatione domini M CC XII." Vet mon., n. 16, s. 7, 8; Akt zatwierdzający papieża Honoriusza III przedrukowuje też Pr. Ub., n. 28, s. 19, 20, i Cod. d. pr., tylko nie ma tam przytoczonej daty darowizny.

[33] Pr. Ub., n. 12, s. 8, 9.

lub z innych krajów [34]. Odnosi się to prawdopodobnie do owych rycerzy (cruciferi) z dokumentu strzelnieńskiego, utożsamianych z dobrzyńcami, dla których Cekowo zostało widocznie przeznaczone.

Opinie niektórych historyków [35] na temat ingerencji Danii w sprawy misji pruskiej oraz na temat protekcji Danii nad klasztorami pomorskimi cystersów są następujące.

W 1210 r. król duński Waldemar II przedsięwziął wyprawę do Estonii i dokonał jej podboju. W drodze powrotnej najechał na Sambię, spustoszył ją, następnie podporządkował sobie Prusy [36] i zmusił do hołdu księcia Pomorza Gdańskiego Mestwina I. Waldemar II zainteresował się misją cystersów w Prusach, objął protekcją klasztory cysterskie na Pomorzu, zmusił miejscowych władców do nadania misji ziemi lubawskiej, Lauzanii, grodu w Zantyrze i grodu „Preghore" u ujścia rzeki Pregoły. Kapituła generalna cystersów, ceniąc sobie protekcję Danii i powyższe nadania, ulegając sugestii papieża popierającego Danię, pomogła klasztorom z Pomorza przejąć ster misji pruskiej, odsuwając dotychczasowych inicjatorów misji, cystersów z Łekna i ich kierownika Gotfryda. Na miejsce Gotfryda był przewidziany przedstawiciel klasztorów pomorskich Chrystian, popierany przez dwory panujące na Pomorzu i przez samą Danię, który udał się w imieniu klasztorów pomorskich do papieża w 1210 r. Został przyjęty przez papieża z dużą życzliwością. Papież nie powierzył mu jeszcze tym razem kierownictwa misji ze względu na Gotfryda, ale uczynił Chrystiana czołową osobistością w Prusach, nie szczędząc mu pochwał [37]. Przejściowe uprawnienia arcybiskupa Henryka Kietlicza miały na celu odsunięcie od wpływów Gotfryda oraz księcia Władysława Laskonogiego, konkurenta Danii i zaciętego adwersarza stronnictwa kościelnego kierowanego przez Kietlicza [38].

---

[34] „Preterea Universitati vestre notissimum esse cupio, quod eisdem episcopo et successoribus eius hanc libertatem donavi, ut in supradicta villa teutonicos sive alios hospites colloceat, qui ibidem liberrimum forum habeant, qui euntes et redeuntes, vendentes et ementes in ducatu nostro thelonea nequaquam persolvant, nec ad castri iura ullo modo respiciant, nec monetarios ducis in foro suo respiciant. Ad iudicium etiam castri non veniant, nec Castelanus vel Iudices castri inter eos iudicio sedeant, nec aliquod ius sibi in eis exerceant. Ad expeditionem etiam ducis non vadant, nec vestigia recipiant. Si vero inter homines ducis et supradicti episcopi homines tam enormis causa emerserit, que subticeri facile non valeat, cum sigillo eiusdem episcopi, ipso episcopo presente ac mediante, ante ducem provocentur, ita tamen, ut si episcopi homines culpabiles inventi fuerint, totius culpe solutio ad episcopum revertetur. Hanc autem libertatem non solum in supradicta villa, sed etiam omnibus villis et hominibus, idem episcopus in posterum iuste in ducatu nostro poterit adipisci, condonavi". Akt cytowany w przyp. 32.

[35] J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 241, 244; S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 939, 940. O posiadaniu przez Chrystiana grodu w Zantyrze i grodu Pregoły dowiadujemy się z pisma papieża Innocentego IV ze stycznia 1246 r. K. Forstreuter: Die Gründung, Anlagen, n. VII, s. 27, 28, n. XIII, s. 31. Szerzej o tych grodach będzie mowa niżej, w tytule VI niniejszego rozdziału.

[36] J. Voigt, Geschichte Preussens, Bd. I, s. 433—437.

[37] S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 946.

[38] K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, s. 22, 26; J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 243, 244; Historia Polski, t. I, cz. 1, Warszawa 1957, opr. zbiorowego, red. H. Łowmiański, s. 323. Por. tezę o podporządkowaniu się księcia Władysława Laskonogiego arcybiskupowi gnieźnieńskiemu po soborze lateraneńskim IV z 1215 r. B. Zientara: Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego, w: „Zapiski Historyczne", t. 41, 1976, z. 4, s. 29, 30.

Dodać trzeba, że Gotfryd mógł także sam narazić się papieżowi tytułując się biskupem Prus. Jego nominacja na biskupa z pewnością nie pochodziła od papieża. Nic nie wskazuje także na to, by otrzymał ją od arcybiskupa Kietlicza, bo ten nie miał takich kompetencji. Papież polecił Kietliczowi sprawowanie władzy biskupiej w Prusach, co dowodzi, że nie dał mu prawa ustanowienia biskupa dla Prus. Gotfryd mógł więc otrzymać nominację biskupią od księcia Władysława Laskonogiego, który walczył przecież ze stronnictwem kościelnym o prawo stosowania inwestytury w Polsce [39]. Interesując się misją w Prusach mógł próbować w ten sposób rozciągnąć swoją protekcję nad nią. W takim kontekście staje się jasne, dlaczego kapituła generalna nazywa Gotfryda biskupem samozwańczym, a źródła milczą o jego godności biskupiej. Papież, przeciwny inwestyturze, z tych właśnie powodów mógł poprzeć przeciwników Laskonogiego, Danię i arcybiskupa Kietlicza oraz protegowane przez Danię klasztory cysterskie Pomorza. Do tego doszły jeszcze przypuszczalne papieskie plany nawrócenia Prus przez ekspansję duńską.

Gotfryd mógł sobie zrazić także kapitułę generalną angażowaniem do misji mnichów z różnych klasztorów bez zezwolenia właściwych opatów. Taki zarzut stawia mu właśnie kapituła w znanej już uchwale z 1210 r. Tak więc były powody do tego, by papież i kapituła generalna mogli zgodnie dojść do wniosku, że należy Gotfryda usunąć, a kierownictwo misji powierzyć cystersom z Pomorza, na czele z Chrystianem.

Cystersi wielkopolscy pozbawieni wpływów podjęli, jak można sądzić, nieprzyjazną działalność wobec misjonarzy pruskich z klasztorów pomorskich. Spowodowało to interwencję papieża w 1212 r. i odpowiednią uchwałę kapituły generalnej cystersów w 1213 r.

W bulli interwencyjnej skierowanej do kapituły generalnej cystersów papież ponownie zapewnia władze zakonu, że Chrystian i Filip wraz z towarzyszami mają zezwolenie na głoszenie misji. Papieżowi jest wiadomo, że głoszą oni słowo Boże z dobrym rezultatem, nawróciła się bowiem wielka liczba pogan. Tymczasem dochodzą go wieści, że misjonarze z Prus są źle traktowani przez opatów, którzy nazywają ich bezgłowymi (acephali). Niektórzy cystersi odmawiają im gościny i pomocy oraz ganią ich ostrymi słowami. Wielu misjonarzy z tego powodu opuściło teren misji. Papież zabrania cystersom przeszkadzać zakonnikom w podejmowaniu przez nich pracy misyjnej, nawet pochodzącym z obcych zakonów. Arcybiskupa gnieźnieńskiego papież upoważnił do wydawania misjonarzom pruskim zaświadczeń o zatrudnieniu na misjach [40]. Na podstawie tych zaświadczeń przełożeni klasztorów mogli się orientować, kto z przybyszów jest misjonarzem i zasługuje na pomoc.

Na bullę interwencyjną papieża kapituła generalna zareagowała uchwałą z 1213 r. [41]. Poleciła ona opatowi z Moribundu załatwić sprawę

---

[39] Dowodem zainteresowania Władysława Laskonogiego misją cystersów łekneńskich w Prusach jest jego nadanie dla klasztoru w Łeknie z dnia 15 marca 1216 r. Kodeks dyplomatyczny wielkopolski, t. I, Poznań 1877, wyd. I. Zakrzewski, n. 87, s. 82. Por. B. Zientara: Sprawy pruskie, s. 29.

[40] Bulla papieża Innocentego III z 10 sierpnia 1212 r., Pr. Ub., n. 6, s. 5; Cod. d pr., reg.

[41] „De monachis praedicatoribus in Pruscia, de quibus scripsit dominus papa, committitur abbati Moribundi, qui taliter temperet rem gerendam, ut et summo pontifici satisfaciat, nec rigor nostri ordinis enervetur". Uchwała kapituły gene-

tak, by zadośćuczynić życzeniu papieża i jednocześnie zachować rygor zakonny. Zarówno treść bulli papieskiej, jak i uchwała kapituły generalnej wskazują, że chodziło tu głównie o niechęć zakonu cystersów do rozszerzania działalności misyjnej, niezgodnej z duchem i regułami zakonu [42]. Nowsze natomiast opinie historyków dopatrują się w tych aktach także śladów domniemanej walki między klasztorami cysterskimi Wielkopolski i Pomorza, co też może być słuszne. Klasztory wielkopolskie, źle znosząc priorytet cystersów z Pomorza, mogły wykorzystywać przepisy zakonne i nastawienie kapituły generalnej do robienia trudności swoim rywalom. Mogły odmawiać im gościny, zarzucać włóczęgostwo z dala od własnego klasztoru, a także być może nie zwalniały na misje zakonników ze swoich klasztorów, żeby nie wzmacniać działalności rywali. Znamienne jest tu, że wykonanie swojej uchwały kapituła generalna powierzyła opatowi Moribundu. Z tego właśnie klasztoru wywodziły się klasztory cysterskie Wielkopolski [43]. Znamienne jest także, że odpisy bulli papieskiej zostały wysłane do klasztorów cysterskich w Wielkopolsce i na Pomorzu.

3. ZJAZD W MĄKOLNIE W 1212 ROKU

Zjazd w Mąkolnie był poświęcony sprawom misji w Prusach. Był na nim obecny arcybiskup gnieźnieński, biskupi z Krakowa, Płocka i Włocławka, opaci cysterscy oraz opat norbertański, książę Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Mestwin I z Pomorza. Przypuszcza się, że zjazd miał na celu zorganizowanie wyprawy do Prus i pozyskanie dla niej książąt [44]. Przypomnijmy, że na tym zjeździe, jak się przypuszcza, postanowiono wykorzystać do misji w Prusach organizację rycerską pod nazwą „cruciferi", uważaną ostatnio za zakon dobrzyńców. Owocem tego zjazdu mogła być darowizna wsi Cekowa biskupowi pruskiemu, na cele tychże dobrzyńców. Ze zjazdem wiąże się zapewne bulla papieża Innocentego III wystosowana do książąt polskich i pomorskich [45]. Papież przestrzegał ich przed nakładaniem na neofitów w Prusach zbytnich ciężarów poddańczych. Arcybiskupa gnieźnieńskiego upoważnił zaś do roztoczenia nad neofitami opieki i do nakładania kar kościelnych na ciemiężycieli neofitów [46]. Użyty w bulli zwrot „sicut accepimus" wskazuje, że

ralnej z 1213 r., Pr. Ub., n. 8, s. 6; Statuta capituli generalis ordinis Cisterciensis z lat 1182—1508, wyd. F. Winter: Die Cistercienser nordöstlichen Deutschland, III Theil, s. 212.

[42] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 230, 236; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 426. Kapituła generalna zganiła kiedyś opata z Lögum w Danii za to, że oddawał się misjonarstwu i włóczęgostwu, zaniedbując swój klasztor. T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 161.

[43] F. Winter: Die Cistercienser, III Theil, s. 175.

[44] Kodeks dyplomatyczny małopolski, t. I, Kraków 1876, wyd. Piekosiński F., n. 8, 9, B. Zientara: Sprawy pruskie, s. 30; S. M. Szacherska: Pierwsi protektorzy biskupa Prus, Chrystiana, w: Wieki średnie, Warszawa 1962, s. 132 i Opactwo w Szpetalu, s. 33; T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 168; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 435, 436.

[45] Bulla Innocentego III z dnia 13 sierpnia 1212 r., Pr. Ub., n. 7, s. 6.

[46] Hoc utique quidam vestrum, sicut accepimus, ... aliquos e gentilibus per Prussiam constitutis ... statim oneribus eos servilibus aggravant et venientes ad christianae fidei libertatem deteriorae conditionis efficiunt, quam essent dum sub iugo servitutis pristinae permanserunt". Arcybiskup otrzymał odpis bulli.

reakcja papieska została spowodowana doniesieniami z Polski [47]. Książęta polscy i pomorscy musieli dążyć do narzucenia swojej władzy neofitom, czemu papież nie był całkowicie przeciwny. Domagał się tylko, aby neofitom zostawić wolność należną chrześcijanom, nakładanie bowiem zbytnich ciężarów mogłoby odstraszyć Prusów od przyjmowania wiary chrześcijańskiej [48].

Mimo przytoczonych objawów zainteresowania niektórych książąt misją pruską, zjazd w Mąkolnie nie spełnił, zdaniem historyków, oczekiwanych nadziei. Książęta polscy nie wykazali właściwego zrozumienia i poświęcenia dla misji. Przyczyną tego były słabość potencjału wojskowego i władzy książęcej, brak jedności, którą rozbiły zmagania obozu kościelnego z obozem Władysława Laskonogiego i walka książąt o seniorat i dzielnicę krakowską, brak siły roboczej w majątkach książęcych i związane z tym zapotrzebowanie na jeńców wojennych. Ostatnia ingerencja papieża zakazująca ograniczania wolności neofitów pruskich z pewnością przyczyniła się jeszcze bardziej do spadku zainteresowania książąt Prusami [49].

Od zjazdu w Mąkolnie rozpoczyna się krótki okres wzrostu wpływów arcybiskupa gnieźnieńskiego w Prusach. Podstawę prawną, określającą zakres jego działania stanowiły znane nam bulle papieskie z lat 1206—1212, które polecały arcybiskupowi udzielanie pomocy misjom, objęcie ich opieką pasterską i sprawowanie kontroli nad akcją angażowania misjonarzy. Po roku 1210, kiedy zmalała aktywność Łekna, wytworzyły się sprzyjające warunki do wzrostu znaczenia arcybiskupa. Przypuszcza się, że około roku 1214 arcybiskup Henryk Kietlicz otrzymał władzę legata w Prusach [50]. W 1217 r. zaś został upoważniony przez papieża do organizowania wyprawy krzyżowej do Prus z terenów dwóch polskich księstw sąsiadujących z Prusami [51].

Nie wiemy, czy arcybiskup zrobił użytek ze swojej władzy i wykorzystał własne możliwości. Powszechnie przyjmuje się, że nie interesował się on sprawami pruskimi do końca swoich rządów. Był bardzo zajęty sprawą reformy Kościoła w Polsce i walką z Władysławem Laskonogim o wyzwolenie Kościoła spod władzy książęcej [52]. W każdym razie,

[47] S. M. Szacherska: Protektorzy Chrystiana, s. 132 i Opactwo cysterskie, s. 86 przypisuje to Chrystianowi. Informacja pochodzi jednak raczej od arcybiskupa i obozu kościelnego.

[48] S. Kujot: Dzieje Prus, s. 437; E. Blech: Christian, s. 10.

[49] B. Zientara: Sprawy pruskie, s. 28; K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, s. 23, 26 i Krótkie dzieje Prus Wschodnich, Warszawa 1946, s. 12; S. M. Szacherska: Opactwo w Szpetalu, s. 32; Historia Polski, t. I, cz. 1, s. 323, 324; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 226—228; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 485, 486.

[50] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 306; J. Oswald: Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitangewald über die Altpreussichen Bistümer, w: Staatliche Akademie zu Braunsberg, Personal — und Vorlesungs — Verzeichnis, Braunsberg, Wintersemestr 1942/1943, s. 19. Według innych został legatem po 1217 r., S. Zakrzewski: Nadania na rzecz Chrystiana, s. 95.

[51] Bulla papieża Honoriusza III, Lateran, dnia 16 kwietnia 1217 r. Arcybiskup został upoważniony do zamiany obowiązku udziału w wyprawie palestyńskiej na udział w wyprawie do Prus na okres dwu lat. Prawo to zostało udzielone na prośbę biskupów i książąt z Polski. Na mocy tego prawa arcybiskup mógł wręczać oznakę krzyżową (krzyż na czerwonym tle) oraz udzielać przywilejów przysługujących uczestnikom w krucjacie palestyńskiej. Pr. Ub., n. 16, s. 11.

[52] B. Zientara: Sprawy pruskie, s. 29—31; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 251, 306.

mimo licznych apelów papieża, arcybiskup nie zaangażował się w organizowanie wyprawy z Polski do Prus. Przeciwnie, sam poprosił nawet papieża o zwolnienie go z obowiązku wyprawy ze względu na chorobę [53]. Motywacja jego mogła być zresztą szczera, arcybiskup mógł być rzeczywiście chory. W roku 1219 papież z powodu ciężkiej choroby arcybiskupa zwolnił go z urzędu legata w Prusach [54]. W tymże roku arcybiskup zmarł [55].

4. PRZESZŁOŚĆ CHRYSTIANA

Po roku 1212 nie znajdujemy już żadnych śladów obecności Gotfryda w Prusach. Wkrótce też zabrakło i Filipa. Zmarł śmiercią męczeńską w Prusach, dnia 4 maja [56], przypuszczalnie w roku 1213 [57]. Ze znanych nam imiennie misjonarzy pruskich został sam Chrystian, dla którego już wcześniej zaistniały warunki do łatwego i szybkiego awansu. Najważniejszym atutem Chrystiana było jego pochodzenie z Pomorza. Według kroniki mnicha Piotra Dusburga Chrystian pochodził z miejscowości Freienwalde (obecnie Chociwel) koło Starogardu Szczecińskiego. Wstąpił do klasztoru w Kołbaczu, potem był opatem w Oliwie [58]. Dzięki temu miał powiązania z Danią [59]. Przekaz Dusburga był przez dłuższy czas podważany. Wskazywano na pochodzenie Chrystiana z klasztoru w Łeknie [60] lub w Lądzie [61]. Ostanie opinie przyjmują wiarygodność zapisu

[53] Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae, t. I, Romae 1860, A. Theiner: n. 4, s. 2.

[54] „...gravi languore correpto". Bulla papieża Honoriusza III z 11 maja 1219 r., Pr. Ub., n. 30, s. 21; Vet. mon., n. 19, s. 9; Cod. d. pr., n. s. 14.

[55] J. Umiński: Historia Kościoła, t. I, Opole 1959, s. 402; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 526.

[56] „Philippus monachus et sacerdos propter nomen Christi in pruzia martirizatus est. IIII Nonas luna may". Zapis kalendarza z Lądu z XIII w., wyd. S. Zakrzewski: Analecta cisterciensia, w: *Rozprawy Akademii Umiejętności Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 49 zbioru ogólnego t. 24 serii II, 1907, s. 6. Księga zmarłych zakonu cystersów klasztoru w Lądzie notuje śmierć Boguchwała pod dniem 8 maja. *Liber mortuorum monasterii Landensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: Pomniki dziejowe Polski, t. V, Warszawa 1961, s. 472, 485.

[57] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 256; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 439; M. Łodyński: Opat Gotfryd, s. 115. Wiemy, że w bulli papieża Innocentego III z 10 sierpnia 1212 r. Filipa wspomina się jeszcze jako czynnego misjonarza. Pr. Ub., n. 6, s. 5.

[58] S. Grunau: Preussische chronik, Bd. I, Leipzig 1876, opr. M. Perlbach, s. 290. Za nim powtarza tę informację M. Lucas David: Preussische chronik, Bd. I, Königsberg 1812 r. opr. E. Hennig, s. 9 i z pewnymi zastrzeżeniami J. Voigt: Geschichte Preussens, Bd. I, s. 430, 431. Odrzuca on mianowicie i zupełnie słusznie twierdzenie Dusburga, że Chrystian był opatem w Oliwie. Wykazuje, że w rocznikach klasztoru oliwskiego Chrystian nie figuruje w wykazie opatów. Jest w nich stale nazywany profesem, czyli zwykłym zakonnikiem po ślubach. „Dominus Christianus Ordinis Cisterciensis et Monasterii nostri Olivensis Professus". Zaznacza także, że dokumenty papieskie nigdy nie nazywają Chrystiana opatem i nie dają podstawy do przypisywania Chrystianowi takiej godności. Za pochodzeniem Chrystiana z Oliwy wypowiedzieli się też F. Duda: Rozwój terytorialny polskiego Pomorza (wiek XI—XIII), Kraków 1909, s. 57; F. Winter: Die Cistercienser, I Theil s. 267, III Theil s. 356—359.

[59] Klasztor w Kolbaczu był filią klasztoru duńskiego w Esrom, klasztor w Oliwie był filią klasztoru w Kołbaczu. F. Winter: Die Cistercienser, III Theil, s. 175.

[60] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 247; R. Grodecki: Chrystian, k. 456; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 433, 452, M. Łodyński: Opat Gotfryd, s. 98.

[61] K. Górski: Państwo krzyżackie, s. 27 i Krótkie dzieje Prus Wschodnich, Warszawa 1946, s. 9; E. Blech: Christian, s. 43.

Dusburga [62]. Narodowość Chrystiana nie jest znana. Większość historyków zakłada, że był Niemcem. W tym czasie bowiem prawie wszyscy cystersi w klasztorach w Polsce byli pochodzenia niemieckiego. Polaków nie przyjmowano do klasztorów cysterskich [63]. Wyjątek stanowił ród Pałuków, który miał dostęp do klasztoru w Łeknie. Niektórzy jednak historycy dopuszczają możliwość polskiego pochodzenia Chrystiana [64]. Z postępowania Chrystiana nie można wyciągać żadnych wniosków o jego pochodzeniu narodowym. Idea zdobycia Prus dla chrześcijaństwa była dla niego ważniejsza niż narodowość [65]. To samo można powiedzieć o innych współczesnych mu cystersach.

5. POCZĄTKI BISKUPIEJ DZIAŁALNOŚCI CHRYSTIANA

W 1215 r. Chrystian z okazji soboru lateraneńskiego IV udał się ponownie do Rzymu. Razem z nim przyjechali dwaj wodzowie pruscy zjednani dla wiary chrześcijańskiej, Warpoda i Suruabuno, którzy z okazji chrztu przyjęli imiona chrześcijańskie Filipa i Pawła. Ofiarowali oni Chrystianowi na cele misji ziemię lubawską i Lauzanię [66]. Papież te darowizny zatwierdził [67]. W czasie pobytu w Rzymie Chrystian otrzymał

---

[62] J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 241; S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 933—935.

[63] K. Górski: Państwo krzyżackie, s. 28; R. Grodecki: Chrystian, k. 456; G., Labuda: Misja w Prusach, s. 236, 247; J. Oswald: Riga und Gnesen, s. 20; E. Blech: Christian, s. 43. Jako dokładniejsze miejsce pochodzenia wskazuje się Saksonię, Meklemburgię lub Turyngię.

[64] K. Forstreuter: Die Gründung des Erzbistums Preussen 1245/1246 w: *Jahrbuch der Elbertus Universität zu Königsberg/Pr.*, 10, 1960 s. 16, według niego mógł być Niemcem albo Polakiem; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 247; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 452. Podaje on mocny argument, że Christian miał w Polsce rodzinę, brata i bratanka, o których będzie mowa w dalszej części rozdziału. Trzeba tu dodać, że Chrystian miał dobra dziedziczne po rodzicach w Kołobrzegu: K. Forstreuter: Die Gründung, Anlagen, n. XII, s. 30, 31.

[65] K. Górski: Państwo krzyżackie, s. 28.

[66] Lauzania leży między Elblągiem i Tolkmickiem nad brzegiem morza i nad łachą Nogatu. Jest tam miejscowość Łęcze (Lenzen). Pr. Ub., n. 181, s. 131—133; Cod. d. warm. dipl. n. 13, s. 19, 20. Później nazwano tę krainę Pogezanią. J. Voigt, Geschichte Preussens, Bd. II, Königsberg 1827, s. 204, przypis. 1; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 259; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 445, 446. Poglądom, że Lauzania utożsamia się z Pogezanią przeciwstawia się Słownik geograficzny ziem polskich, t. V, Warszawa 1884, s. 647. Czytamy tam, że Lauzania oznacza ziemię koło Lubawy, na której są położone miejscowości Łęck i Przełęk.

[67] Akty zatwierdzenia darowizn przez papieża Innocentego III z dnia 18 lutego 1216 r. Pr. Ub., n. 9—10, s. 7, 8. W Cod. d. pr. regesty tych aktów są podane pod rokiem 1215. Zob.s.II. O nawróceniu Warpody i Suruabuny jest zapewne mowa w bulli papieskiej z 1210 r. W aktach zatwierdzenia papież mówi, że przyjęli oni chrzest już wcześniej (nuper). W papieskich aktach zatwierdzenia darowizny historycy dopatrują się sensu politycznego. Twierdzą, że neofici przez darowiznę poddali się w opiekę lenną papieża, aby zabezpieczyć się przed cesarzem i sąsiadującymi książętami. Zrezygnowali oni przez to z praw publicznych na tych ziemiach na rzecz papieża, a zatrzymali sobie władanie ziemią tylko w zakresie prywatno-prawnym. G. Labuda: Misja w Prusach, s. 258, 305; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 446, 447. Nie wydaje się jednak prawdziwe, by już za Innocentego III Stolica Apostolska przejawiała tendencje do posiadania praw publicznych w krajach nadbałtyckich. Tendencje te wykształciły się stopniowo dopiero za pontyfikatu Grzegorza IX i Innocentego IV. Jeszcze Honoriusz III w swoich aktach dopuszczał możliwość opanowania Prus przez sąsiadujących książąt chrześcijańskich. Por. opi-

nominację i konsekrację na biskupa w Prusach. Podobno prezentował go do tej godności Konrad Mazowiecki [68]. Dokładny czas nominacji i konsekracji nie jest znany. Mogło to być przy końcu 1215 r. lub na początku 1216 r. [69]. W akcie papieskim z 18 lutego 1216 r. zatwierdzającym darowizny wielmożów pruskich, Chrystian jest już nazwany biskupem.

Jako biskup Chrystian podjął ożywioną działalność na rzecz misji. Jego aktywność przysłoniła działania innych cystersów pracujących w Prusach [70]. Od tej pory misję pruską wiąże się prawie wyłącznie z osobą Chrystiana i mówi się tylko o jego przedsięwzięciach. Rzadko można spotkać ślady działalności innych cystersów. Na ich podstawie przypuszcza się, że od znanej interwencji papieża z 1212 r. i uchwały kapituły generalnej z 1213 r. w Prusach powstały klasztory cysterskie w nieznanych bliżej miejscowościach [71], prawdopodobnie w Zantyrze [72]. W późniejszym, bliżej nie znanym czasie powstał klasztor cysterski w Szpetalu. W pierwszych planach kapituły generalnej miał on być filią Łekna, ale plany te nie znalazły poparcia u Chrystiana [73]. Niewątpliwy ślad istnienia klasztoru w Prusach pochodzi dopiero z roku 1223. W tym roku występuje już prior cysterski, imieniem Albert, który towarzyszy Chrystianowi w jego wystąpieniach w Polsce i jest nazwany przełożonym

---

nie historyków o poparciu papieża dla Danii w jej ekspansywnych planach wobec krajów misyjnych. Nowsze prace historyczne zakładają, że Lauzania została darowana Chrystianowi pod naciskiem Danii.

[68] S. Gruna u: Preussische chronik, s. 290.

[69] Źródła cysterskie podają, że Chrystian został biskupem w 1215 r. Chronicon Montis Sereni, w: SS. rer. pr. s. 241, ale cystersi liczyli początek roku od marca. T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 169, i Papiestwo i cystersi, s. 104; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 257. Dlatego niektórzy twierdzą, że Chrystian został wyniesiony na biskupa w 1216 r.: R. Grodecki: Chrystian, s. 456. Inni przyjmują rok 1215: J. Oswald: Riga und Gnesen, s. 20; E. Blech: Christian, s. 45; S. Zakrzewski: Nadanie na rzecz Chrystiana, s. 93, 94. Przypuszcza się, że konsekracja odbyła się już po soborze, bo Chrystian nie znajduje się na liście ojców soboru, na której znaleźli się biskupi łotewscy i estońscy. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 445, 446.

[70] T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 157.

[71] S. Kujot: Dzieje Prus, s. 442; M. Łodyński: Opat Gotfryd, s. 108. Opiera się on na wypowiedzi papieża w znanej nam bulli interwencyjnej z 1212 r., moim zdaniem niesłusznie. Z wypowiedzi tej bulli wynika bowiem, że misjonarze pruscy nie mieli klasztoru na terenie Prus i dlatego potrzebowali schronienia w klasztorach wielkopolskich lub pomorskich. Zob. Pr. Ub., n. 6 s. 5.

[72] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 253, 254; R. Grodecki: Chrystian, k. 457; M. Łodyński, Opat Gotfryd, s. 108, cytuje inną wypowiedź papieża z 1214 r., z której wynika, że w tym roku istniała już wielka liczba klasztorów cysterskich w nowo nawróconym regionie, którego nazwa, niestety, jest trudna do odczytania (Slavoniae, Libaviae lub Livoniae?). Dotyczy to chyba jednak Łotwy (Livonia). W ziemi lubawskiej mógł powstać klasztor w 1214 r., bo jak wiemy została ona podarowana już w tym czasie Chrystianowi przez nawróconego Suruabuno, ale czy był czas na powstanie aż tak wielkiej liczby klasztorów?

[73] Prawdopodobnie w wyniku interwencji papieża z 1212 r. kapituła generalna poleciła przeprowadzić inspekcję w Szpetalu (miejscowość po prawej stronie Wisły naprzeciw Włocławka), aby zbadać możliwość założenia klasztoru. Chrystian był w złych stosunkach z biskupem włocławskim Michałem, a poza tym jako przedstawiciel klasztorów pomorskich niechętnym okiem patrzył na działalność klasztoru w Łeknie. S. M. Szacherska: Opactwo w Szpetalu, s. 85, 88. Później założony klasztor w Szpetalu był powiązany filiacyjnie z klasztorami w Turyngii i współpracował z zakonem krzyżackim. J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 240.

Chrystiana [74]. Z całą pewnością Cystersi byli nadal podstawową siłą misji w Prusach. Odgrywali oni w tym czasie decydującą rolę w polityce europejskiej kurii rzymskiej [75]. Byli organizacją najbardziej międzynarodową [76]. Ponosili główny trud pracy misyjnej w krajach nadbałtyckich, mimo przeszkód ze strony własnej reguły zakonnej. Impuls do pracy misyjnej dał im św. Bernard z Clairvaux, papieże udzielali im dużego poparcia i zachęcali do rozwijania działalności [77]. W wysiłkach Chrystiana są pewne, chociaż nikłe ślady współpracy z jego braćmi zakonnymi [78]. Zresztą sama działalność Chrystiana na terenie Prus też jest mało znana. Źródła historyczne milczą na ten temat, natomiast informują nas o zewnętrznej działalności biskupa na forum europejskim jako męża stanu organizującego środki materialne dla misji i pomoc orężną w formie wypraw krzyżowych z państw sąsiadujących z Prusami. Nie można się więc dziwić, że o współpracy Chrystiana z cystersami w Prusach wiemy bardzo mało. Chrystian miał do pomocy również duchowieństwo diecezjalne, sprowadzone na czas przejściowy z różnych stron Europy [79].

Początki działalności biskupiej Chrystiana zbiegły się z początkiem pontyfikatu Honoriusza III (1216—1217). Chrystian znalazł u papieża pełne zrozumienie i poparcie dla swojej zewnętrznej działalności. Na przestrzeni lat 1217—1219 otrzymał on od papieża wiele pełnomocnictw, które wyniosły go na szczyty powodzenia i faktycznie zrównały go z metropolitami do tego stopnia, że był on czasami wymieniany wśród metropolitów i błędnie uważany za legata papieskiego [80]. Miał on prawo werbowania ochotników na wyprawę krzyżową do Prus w zachodnich prowincjach kościelnych spośród osób nie należących do wyprawy palestyńskiej. Zwerbowanym ochotnikom mógł wręczać krzyż uczestnictwa w wyprawie. Oni mieli te same przywileje, co uczestnicy wyprawy palestyńskiej [81]. Chrystian miał wyłączne prawo udzielania zezwolenia na

---

[74] „Praesentibus episcopis ... Christiano Prussie et Alberto priore eius". Dokument wystawiony przez biskupa krakowskiego Iwona w Wierdelewie z dnia 6 sierpnia 1223 r. Pr. Ub., n. 48, s. 35, 36. Por. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 476, 478.

[75] T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 158.

[76] S. Zakrzewski: Nadania na rzecz Chrystyana, s. 92.

[77] T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 158; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 230, 236, 372, 373.

[78] „episcopus Pruscie ac fratres eius statuerunt" z 15 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 23 s. 17; Cod. d. pr. n. 4 s. 5; „episcopus Pruscie ac alii, qui per dei gratiam ibi iam quasdam ecclesias construxerunt, statuerunt", z 15 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 24 s. 17; Cod., d. pr., n. 5, s. 6.

[79] Na prośbę Chrystiana papież zwolnił duchownych diecezjalnych, przybyłych na misje do Prus od obowiązku rezydencji w swoim beneficjum na okres trzech lat, z prawem pobierania dochodów z tegoż beneficjum. Pismo papieża Honoriusza III z 5 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 18, s. 13; Cod. pr., n. 8, s. 10.

[80] Chrystian nie miał nominacji na legata, nie używał tego tytułu, miał tylko faktycznie uprawnienia legackie. S. Zakrzewski: Nadania na rzecz Chrystiana, s. 96. Inaczej J. Bender: De jure et ratione dominationis Pontificum Romanorum in terram gentemque veterum Prutenorum commentatio, Braunsbergae 1890, s. 7.

[81] Chrystian otrzymał to uprawnienie przeszło miesiąc wcześniej od arcybiskupa gnieźnieńskiego, to jest dnia 3 marca 1217 r. Pr., Ub., n. 15, s. 11. Por. Plastwig J., Chronicon de vitis Episcoporum Warmiensium, w: „Monumenta historiae warmiensis, Bd III, II Abtheilung, Braunsberg 1816, s. 47. Zawęża on zakres terenowy władzy Chrystiana, powołując się na dokument, który nie dotyczy tej kwestii.

wejście sił zbrojnych do Prus [82] i prawo delegowania władzy do udzielania odpustów uczestnikom krucjaty pruskiej oraz jałmużnikom zbierającym ofiary na potrzeby misji [83]. Miał prawo erygowania w Prusach, w miarę potrzeby, katedr biskupich oraz ustanawiania i konsekrowania dla nich biskupów [84]. Mógł zakazać wiernym z krajów sąsiadujących z Prusami handlowania z poganami solą, żelazem i bronią, nakładać kary kościelne na nieposłusznych [85], udzielać zezwoleń na działalność misyjną w Prusach i karać intruzów, którzy wtargnęli tam bez jego zezwolenia [86].

W ten sposób Chrystian uzyskał kontrolę nad całokształtem akcji chrystianizacyjnej w Prusach. Mógł kontrolować działalność krucjat i czysto misjonarską działalność na terenie samej misji, jak również samą akcję werbunkową, eliminując osoby niepożądane, które własną działalnością mogłyby przynieść szkodę misji. Papież był na tym tle bardzo wrażliwy a dając pełnomocnictwa Chrystianowi jednocześnie sam przestrzegał uczestników wypraw misyjnych, aby nie dążyli do podboju pogan dla własnych korzyści i aby unikali wszystkiego co mogłoby zniechęcić nawróconych na chrześcijaństwo. Sam też papież włączył się bardzo aktywnie w akcję werbunkową do krucjaty w Prusach. Słał często wezwania do wszystkich prowincji kościelnych sąsiadujących z Prusami: Polski, Danii, Niemiec, Moraw, Węgier i Austrii, apelując o organizowanie krucjaty w Prusach i zamieniając obowiązek krucjaty palestyńskiej na krucjatę pruską ze wszystkimi przywilejami poprzedniej [87]. We wszystkich pismach papieskich podkreślana jest kierownicza rola Chrystiana. Papież żąda od swoich adresatów stosowania się do jego rad i poleceń, zwracania się do niego po zezwolenie na wkroczenie do Prus, posyłania na jego ręce pomocy materialnej, zapisywania na niego darowizn przeznaczonych na misję [88].

Odezwy papieskie były często inspirowane przez samego Christiana, który kilkakrotnie kontaktował się z papieżem osobiście lub też przez swego brata Henryka [89]. I tak np. w czasie od 5 maja do 15 czerwca

[82] Dokument papieski z dnia 16 kwietnia 1917 r. Pr. Ub., n. 16, s. 11.

[83] Dokument papieski z dnia 5 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 17, s. 13.

[84] Z tegoż dnia Pr. Ub., n. 19, s. 14. Nie ma więc racji H. Jacobson: Die Metropolitanverbindung, s. 125, który twierdzi, że Chrystian na próżno się starał o konieczne uprawnienia do ustanowienia organizacji kościelnej w Prusach.

[85] Dokument z 15 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 25, s. 18; Cod. d. pr., n. 10, s. 11. Ten zakaz obowiązywał jeszcze w roku 1221. Książę Leszek Biały starał się o zwolnienie od niego, papież polecił sprawę rozstrzygnąć swoim komisariuszom w Polsce. W razie decyzji pozytywnej polecił stosować się we wszystkim do nakazów i rad Chrystiana. Dokument z dnia 17 kwietnia 1221 r. Pr. Ub., n. 39, s. 26, 27; Vet. mon., n. 26, s. 12.

[86] Dokument z 16 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 26, s. 18; Vet, mon., n. 14, s. 6 i z 12 maja 1219 r. Pr. Ub., n. 31, s. 22.

[87] Pisma papieża Honoriusza III z 5 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 20, s. 14; Vet. mon., n. 10, s. 4; z 6 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 21, s. 15, 16; Cod. d. pr., n. 3 s. 4; z 6 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 22, s. 16, Cod. d. pr., n. 2, s. 3; z 15 czerwca 1218 r. Pr. Ub., n. 29, s. 20, 21.

[88] „secundum consilium eorundem episcopi" — pismo z 6 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 21, s. 15, 16; Cod. d. pr., n. 3 s. 4. „episcopo Pruscie super his modis omnibus intendatis" — pismo z 16 maja 1218 r. Pr., Ub., n. 26, s. 18; Vet, mon., n. 14, s. 6; „iuxta episcopi consilium" — pismo z 15 czerwca 1218 r Pr. Ub., n. 29, s. 20, 21.

[89] S. Kujot: Dzieje Prus, s. 455; Bulla Honoriusza III z 8 maja 1220 r. Pr. Ub., n. 37 s. 24, 25 nadmienia o prośbie Chrystiana, przedstawionej papieżowi przez brata Henryka. Zob. też S. M. Szacherska: Pierwsi protektorzy Chrystiana, s. 134.

1218 r., kiedy Christian był osobiście u papieża, Honoriusz III wydał zadziwiająco dużo pism w sprawie pruskiej. Papież również akceptuje i popiera różne inicjatywy Christiana jak np. w sprawie zorganizowania szkół dla chłopców pruskich oraz założenia funduszu na wykup dziewcząt pruskich, których przesądy pogańskie narażały na śmierć oraz zorganizowania dla nich bursy. Wzywając świat chrześcijański do ofiar na rzecz tych przedsięwzięć, papież powołuje się na postanowienia Christiana i jego towarzyszy [90]. Ubogich i ułomnych nie mogących brać udziału w krucjacie papież wzywał do składania rocznych ofiar na przedsięwzięcia Christiana. Ofiary te miały być rekompensatą za zwolnienie od obowiązku udziału w krucjacie i nazywały się „redemptiones" [91]. Również arcybiskupi i biskupi wielu prowincji kościelnych byli zobowiązani do nakłaniania wiernych do składania tych ofiar. Papież polecił im wytypować w swoich diecezjach duchownych do propagowania tych ofiar [92]. Duchowni i świeccy możnowładcy byli nawoływani też przez papieża do wspierania misji przez podobne nadania [93]. Dobra nabyte przez Christiana w innych diecezjach zostały zwolnione od dziesięcin, należnych miejscowemu duchowieństwu [94].

Chrystian często podróżował po krajach, do których były kierowane wezwania papieskie i osobiście starał się o poparcie różnych osobistości. Przeszedł on w latach 1218—1220 Pomorze, Meklenburgię, Saksonię, Turyngię i Śląsk zostawiając ślady w postaci własnoręcznych podpisów składanych na różnych dokumentach, występując jako świadek lub uczestnik różnych zdarzeń [95]. W maju i czerwcu 1218 r. był w Rzymie, gdzie spowodował liczne odezwy papieża do świata chrześcijańskiego oraz zdobył dalsze uprawnienia dla siebie. W sierpniu 1219 r. był w Trzebnicy na konsekracji kościoła [96]. Potem bawił w północno-zachodnich Niemczech. Udał się tam prawdopodobnie przez Kamień Pomorski, gdzie miał

[90] Zob. dokumenty cytowane w przyp. 78 i 88.

[91] Cod. d. pr., n. 12 s. 12; wezwanie do wiernych w Polsce i na Pomorzu z dnia 5 maja 1218r. Pr. Ub., n. 20 s. 14; Vet. mon., n. 10 s. 4; Podobne wezwania z tego samego dnia do wiernych prowincji kolońskiej, salzburskiej, i moguncklej, do wszystkich wiernych z 15 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 23, s. 17 i n. 24 s. 17; Cod. d. pr., n. 4, s. 5 i n. 5, s. 6; Prepozyt klasztoru Montis Sereni, Tidericus był zwolniony z krucjaty w Prusach i zobowiązany za to do wpłacenia 20 marek po 3 marki rocznie. SS. rer. pr., s. 241. „Redemptiones" były stałą instytucją regulowaną nawet przez uchwały soborów powszechnych. Były one przedmiotem kontrowersji między Chrystianem a zakonem krzyżackim, które trwały także za rządów następcy Chrystiana, arcybiskupa Alberta Suerbeera.

[92] Pismo z 6 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 22, s. 16; Cod. d. pr., n. 2, s. 3 i z 15 czerwca 1218 r. Pr. Ub., n. 29, s. 20, 21 do arcybiskupów i biskupów prowincji kolońskiej, magdeburskiej, salzburskiej, gnieźnieńskiej i lundzkiej (Lund).

[93] Z 6 maja 1218 r. Vet. mon., n. 11, s. 5.

[94] Pismo Honoriusza III z 22 maja 1218 r. Pr. Ub., n. 27, s. 18; Cod. d. pr., n. 11, s. 12. Miejscowe duchowieństwo nie chciało honorować tego przywileju. Biskupi usiłowali zmusić Chrystiana do płacenia dziesięcin przez stosowanie kar kościelnych. Kiedy papież Grzegorz IX został o tym poinformowany, zganił te praktyki, zakazał ich stosowania, a opornych polecił karać, zastrzegając sobie prawo absolucji od tych kar. Pismo z 27 maja 1227 r. do arcybiskupów Moguncji, Magdeburga, Bremy i Gniezna oraz do ich sufraganów i innych prałatów. Pr. Ub., n. 61, s. 65, 66.

[95] S. M. Szacherska, Pierwsi protektorzy Chrystiana, s. 133; R. Grodecki, Chrystian, s. 456; E. Blech, Chrystian, s. 46.

[96] Konsekracja odbyła się 25 sierpnia 1219 r. Pr. Ub., n. 35, s. 23; Chronicon Montis Sereni w: SS. rer. pr., s. 241.

według zlecenia papieża z maja tegoż roku dokonać zmiany miejscowego biskupa — Sigwina. Papież polecił przyjąć rezygnację Sigwina, wyznaczyć mu z dóbr biskupich dożywocie i tak pokierować elekcją, by diecezja dostała się w godne ręce [97]. W północnych Niemczech Chrystian miał zadanie wykonania dyspensy papieskiej od przeszkody pokrewieństwa dla nupturientów dworu branderburskiego i duńskiego — córki Albrechta z Branderburgii i syna Ottona lineburskiego, który był nepotem króla Danii Waldemara II [98]. Między tymi dwoma dworami panowała długoletnia niezgoda. Przyczyną dyspensy było więc „bonum pacis". Lecz jednocześnie papież spodziewał się, że będzie ona okazją do udzielenia misji pruskiej pomocy materialnej ze strony odbiorców dyspensy. Dlatego wykonawcą dyspensy uczynił Chrystiana. Rzeczywiście, obydwa dwory zapisały na misję po 20 marek rocznej pensji [99].

Te kontakty Chrystiana z Danią stanowią dla pewnych historyków dowód, że zawdzięcza on swój awans właśnie Danii, która miała mieć w swej protekcji klasztory cysterskie na Pomorzu [100]. W sierpniu 1220 r. Chrystian brał udział w konsekracji kościoła w Halbersztadzie [101]. Przypuszcza się, że nakłonił on wówczas prepozytów z Halle do wyprawy na Prusy, którą podjęli w r. 1222 [102].

6. ROZWÓJ TERYTORIALNY BISKUPSTWA PRUSKIEGO W LATACH 1215—1228

Kierunek postępu misji w Prusach i etapy jej rozwoju są mało znane. Źródła historyczne na ten temat są przypadkowe i skąpe. Przypuszcza się, że misja ruszyła starym utartym szlakiem bursztynowym od Wisły na wschód, wzdłuż Drwęcy. W ten sposób dotarła do ziemi lubawskiej, darowanej Chrystianowi przez pruskiego możnowładcę Suruabuno. Na tym szlaku było przejście graniczne prusko-polskie i stąd prowadziły lepsze drogi do najbardziej zaludnionych miejsc w Prusach. Inne przejścia, w tym również z Mazowsza ku południowej granicy Prus, były trudniejsze z powodu bagien, jezior i puszczy. W dalszym etapie kierunek zdobyczy terytorialnych musiał biec na północ, wzdłuż Wisły, na linii Postolin, Sztum, Malbork, potem wzdłuż Nogatu w kierunku Elbląga i wzdłuż Zalewu Wiślanego. Misja objęła więc Powiśle, nazywane

---

[97] Pismo z 23 maja 1219 r. Pr. Ub., n. 33 s. 23.

[98] Pismo z 26 maja 1219 r. Pr. Ub., n. 34, s. 23. Cod. d. pr., n. 14, s. 14.

[99] Papież zatwierdził ten zapis 7 kwietnia 1223 r. Pr. Ub., n. 42—43, s. 33. Cod. d. pr., n. 15, s. 15. Po śmierci Chrystiana papież Innocenty IV upomniał się o tę pensję u Ottona księcia Brunszwiku i Lüneburgu na rzecz arcybiskupa Alberta Seurbeera jako następcy Chrystiana. Zob. regest z stycznia 1246 r. w: Forstreuter K., Die Gründung des Erzbistums Preussen 1245/46, w: *Jahrbuch des Albertus Universität zu Königsberg/Pr.* Anlagen, n. X, s. 29, 30.

[100] J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 239—245; S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 923—942; S. M. Szacherska: Protektorzy Chrystiana, s. 134, 136, 137, 141. Chrystian był też w Kamieniu w listopadzie 1216 r. podczas aktu nadania dóbr przez biskupa Sigwina na rzecz klasztoru w Darguniu. Akt z 10 listopada 1216 r. Pr. Ub., n. 11, s. 8.

[101] Chronicon Montis Sereni, w: SS. rer. pr., s. 241. Miesiąc sierpień podaje Labuda G., Misja w Prusach s. 279. Z biskupem halbersztackim spotkał się Chrystian na konsekracji kościoła w Trzebnicy. Pr. Ub., n. 25, s. 23.

[102] Chronicon Montis Sereni, w: SS. rer. pr. s. 241.

przez Krzyżaków Pomezanią i Pogezanię [103]. Była też tendencja do opanowania Warmii. O takim kierunku postępu misji zadecydowały szlaki rzeczne i morskie najłatwiejsze do pokonania i dlatego najchętniej obierane [104].

Ważną rolę w przeprowadzeniu misji i krzewieniu wiary odegrały darowizny. Stanowiły one zaplecze materialne, a ponadto można przypuszczać, że ludność zamieszkała w darowanych posiadłościach łatwiej przyjmowała chrzest, nakłaniana lub nawet przymuszana przez panów tej ziemi. Szczególną rolę odegrały tu darowane grody Zantyr i Pregoła.

Zantyr był posiadłością księcia Pomorza Gdańskiego Mestwina I [105] lub księcia pomorskiego Świętopełka [106]. Był on częścią zdobyczy jednego z tych władców Pomorza po prawej stronie Wisły. Leżał na południowy zachód od dzisiejszego Malborka, przy połączeniu Wisły z Nogatem, na prawym brzegu Nogatu, w miejscu, gdzie leży dzisiaj Biała Góra [107]. Stanowił on bezpieczne schronienie [108] dla Chrystiana i jego ludzi. Powstała tam katedra [109] i przypuszczalnie również klasztor cysterski.

[103] Zwłaszcza gdy się przyjmie, że jest to Lauzania, darowana Chrystianowi przez Warpodę. Zob. prz. 66.

[104] K. Górski: Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, s. 28 — mapa podboju Prus. K. Górski: Dzieje Prus, s. 16; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 248, 256, 259, 266, 267, 389; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 435, 463; E. Blech: Christian, s. 44.

[105] S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 939 i Opactwo w Szpetalu, s. 45; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 435.

[106] E. Rozenkranz: W sprawie Zantyru. Na marginesie pracy Jana Powierskiego: Kształtowanie się granicy pomorsko-pruskiej w okresie od XII do pocz. XIV w. w: *Rocznik Gdański* 25, 1966, s. 335; P. Czaplewski: Gdzie leżał Czanterz? w: *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 12, 1946, s. 86; K. Forstreuter: Die Gründung, s. 18; K. Górski: Państwo krzyżackie, s. 27; E. Blech: Christian, s. 45. Por. opinie o nacisku Danii na księcia pomorskiego w sprawie darowizny Zantyru i innych posiadłości.

[107] Wykazał to na podstawie metryki koronnej króla Zygmunta z 20 lutego 1525 r. P. Czaplewski: Gdzie leżał Czanterz?, s. 86—88. Na taką lub zbliżoną lokalizację Zantyru wskazują też K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 23; J. Powierski: Dobra ostrowiecko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308, Gdańsk 1977, s. 235; J. Powierski: Na marginesie najnowszych badań, s. 246—248; M. Pollakówna: Zantyr, w: *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 4(98), 1967, s. 473, 474; K. Forstreuter: Die Gründung, s. 18; S. Kujot: Dzieje Prus, 434, zob. też mapę Pomorza tamże, A. Kolberg: Die Zantirburg, die Zantirkathedrale und das Zantirwerder bei Marienburg im 13 Jahrhundert, w: *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Bd. 16, 1910, s. 30—53. Zob. nota 1, s. 32. Zob. mapy: Atlas historyczny Polski, Warszawa 1967, s. 5 i 6; Preussen zur Zeit der Landmeister beitrage zur Baukunst des Deutschen Ritterordens, opr. C. Steinbrevht Berlin 1888, mapa 2 i 3.

Odosobnione opinie lokalizują Zantyr po lewej stronie Nogatu, na południowym cyplu wyspy leżącej w widłach Leniwki (odnoga Wisły) i Nogatu, zwanej dawniej wyspą Zantyr, obecnie Małą Żuławą; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 248, 259; E. Blech: Christian, s. 44 (lub też na wschód od Elbląga w domniemanej Lauzanii) S. M. Szacherska: Protektorzy Chrystiana, s. 131, 132; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 445, 446). Według tej opinii Zantyr był podarowany razem z Lauzanią przez Warpodę w 1215 r. Wyspa Zantyr występuje często w późniejszych umowach Zakonu o podział ziemi z księciem pomorskim Samborem (1254 r.) i w aktach wytyczenia dóbr biskupstwa pomezańskiego (1243 i 1250 r.). Pr. Ub., n. 254, s. 194; n. 283, s. 214; Cod. d. warm., dipl., n. 5 s. 5—8, reg. n. 10, s. 3; n. 57, s. 13; Cod. d. pr., n. 84, s. 79, 80; por. Cod. d. pr. n. 160, s. 166, 167; P. Dusburg: Chronicon terre Prussie w: SS. rer. pr., s. 137.

[108] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 23.

[109] Pr. Ub., n. 134, s. 100—102.

Nie wiemy, jakie znaczenie miał dla Chrystiana w początkach jego misji gród Pregoły [110]. Dopiero od 1233 r. Chrystian zwiąże z tym grodem swoje nowe plany. Można jednak się domyślać, że również w okresie powstawania misji, w Pregole były już przynajmniej początki ośrodka misyjnego.

Pomyślny rozwój terytorialny misji pruskiej trwał tylko do 1216 r. Potem poczęły wybuchać powstania pogan. Miały one podłoże religijne. Była to reakcja plemion pogańskich nad całym Bałtykiem, skierowana przeciw rozwojowi religii chrześcijańskiej [111]. Powstania te zniweczyły dotychczasowe osiągnięcia misyjne. Mimo pomocy organizowanej przez świat chrześcijański, szczególnie w formie kilku wypraw krzyżowych, terytorialny rozwój misji został zahamowany, a ogólnie jej obszar w stosunku do roku 1216 nawet się zmniejszył. Prusowie opanowali i spustoszyli całą ziemię chełmińską należącą do Konrada Mazowieckiego. Zniszczenia dotknęły również Mazowsze [112]. Papież wzywał cały świat chrześcijański do obrony neofitów, którzy byli traktowani przez swoich pogańskich współplemieńców jako zdrajcy i krwawo przez nich prześladowani [113].

Największe trudności przeżywały misje w roku 1220, kiedy papież Honoriusz III, licząc na wciąż ponawiane przez Fryderyka II obietnice zorganizowania krucjaty do Palestyny, odwołał krucjatę do Prus i zostawił Chrystiana bez pomocy [114]. Ataki pogan przybrały w tym roku największe rozmiary i spowodowały w misji wielkie straty [115]. W następnym roku papież, nie chcąc dopuścić do ostatecznego pogorszenia sytuacji, pozwolił na zorganizowanie krucjaty do Prus z Polski i Pomorza [116].

---

[110] Obok nazwy „Preghore" stosowanej do rzeki i do grodu położonego u jej ujścia występuje w obu wypadkach nazwa „Lipza". Jednocześnie jest mowa o zamku w tychże okolicach pod nazwą „Lemptenburc". Zob. dokumenty z 1242 i 1243 r. Pr. Ub., n. 143, s. 108, 109; Cod. d. warm. dipl., n. 5, s. 5—8, n. 12, s. 15—18; J. Voigt: Geschichte Preussens, Bd. III, Königsberg 1828, Beilage, n. III. Por. opinie o darowiźnie tego grodu za sprawą Danii.

[111] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 274.

[112] Pr. Ub., n. 41, s. 28—31; Vet mon., n. 79, s. 39; Cod. d. pr., n. 1, s. 1. Te informacje pochodzące od duchowieństwa polskiego były często przesadzone, bowiem chodziło o uzyskanie zwolnienia od obowiązku krucjaty palestyńskiej. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 457. Mimo poważnych zniszczeń nie było groźby całkowitego zaniku życia na Mazowszu, ani w ziemi chełmińskiej. Istniało ono nadal wbrew alarmującym twierdzeniom przedwojennej literatury niemieckiej, która wymyśliła teorię „Hilferuf" (wołania o pomoc) ludności polskiej. Chciano w ten sposób uzasadnić konieczność sprowadzenia zakonu krzyżackiego. K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 23, 24; J. Powierski: Dobra ostrowicko-golubskie, s. 41; M. Biskup: Rola Zakonu Krzyżackiego w wiekach XIII—XIV, w: Stosunki polsko-niemieckie w historiografii, Poznań 1974, s. 347; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 284. Por. wypowiedzi autorów niemieckich: J. Oswald: Riga und Gnesen, s. 17, 21, 22, 26; E. Blech: Christian, s. 45—47; J. Plastwig: Chronicon, s. 45, 46.

[113] Obrona neofitów była głównym powodem zaalarmowania świata chrześcijańskiego przez papieża i Chrystiana. Pr. Ub., n. 22, s. 16; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 527.

[114] Pismo papieża do Chrystiana z 8 maja 1220 r. Pr. Ub., n. 37, s. 24, 25 i z 20 kwietnia 1221 r. Pr. Ub., n. 40, s. 27, 28; Vet. mon., n. 27, s. 13. Faktycznie Fryderyk II przedsięwziął krucjatę dopiero w 1227 r. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 467. Papież w 1220 r. wysłał krucjatę do Damiaty pod kierownictwem biskupa z Albano (Albanensis). Pr. Ub., n. 40, s. 27, 28; Vet. mon., n. 27, s. 13.

[115] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 284.

[116] Pr. Ub., n. 40, s. 27, 28, Vet. mon., n. 27, s. 13.

Papież dopuścił też możliwość nawiązania kontaktów handlowych z Prusami przez handel solą, żelazem i bronią [117]. Możliwości te ożywiły zainteresowania książąt i duchowieństwa polskiego sprawami Prus. W 1221 r. została zorganizowana wyprawa krzyżowa, w której wzięli udział książęta z Polski i Pomorza, polscy biskupi, między innymi biskup wrocławski Wawrzyniec. Brał udział również biskup lubuski Wawrzyniec. W 1222 r. krucjata została powtórzona [118].

W wyniku krucjaty została odzyskana ziemia chełmińska [119]. Konrad Mazowiecki i biskup płocki Günter wraz z kapitułą płocką zawarli z Chrystianem ważną umowę w sprawie tego obszaru [120]. Konrad zezwolił krzyżowcom na odbudowę grodu chełmińskiego i darował go razem z setką innych miejscowości na ziemi chełmińskiej biskupowi pruskiemu. Również diecezja płocka darowała Chrystianowi swoje dobra na ziemi chełmińskiej i przekazała mu jurysdykcję biskupią nad darowaną częścią diecezji. Konrad zgodził się na założenie w grodzie chełmińskim kurii biskupiej i klasztoru cysterskiego. Chrystian otrzymał też inne dochody z tejże ziemi. W zamian za to Chrystian pozwolił Konradowi i innym książętom Polski i Pomorza na wejście do Prus. Została zorganizowana międzydzielnicowa „stróża", która miała zabezpieczać tereny schrystianizowane (graniczne). Waśnie jednak międzydzielnicowe wkrótce pogrzebały przedsięwzięcia polskich książąt i doprowadziły do upadku stróży [121]. Następne powstania zniszczyły ponownie dzieło Chrystiana i jego współpracowników a gród chełmiński wrócił ponownie do rąk Konrada.

7. ZWIĄZKI CHRYSTIANA Z POLSKĄ

Do 1219 r. brak świadectw o istnieniu bliższych kontaktów Chrystiana z Polską [122]. W tym czasie Chrystian odbywał liczne podróże po Europie i chyba dlatego nie miał możliwości podtrzymywania kontaktów z polskim duchowieństwem czy książętami. Mogła mu też w tym przeszkadzać protekcja Danii. Po 1219 r. sytuacja się zmieniła, Waldemar II bardziej zainteresował się Estonią, w końcu znalazł się w niewoli u Estów [123]. Wspólne niebezpieczeństwo i zainteresowanie książąt polskich krucjatą pruską po 1220 r. zbliży Chrystiana do Polski. Występuje

[117] Pismo papieża z 17 kwietnia 1221 r. do biskupa wrocławskiego i innych duchownych, którzy mieli w imieniu papieża zadecydować, czy pozwolić na planowany przez Leszka Białego handel solą, żelazem i bronią. Pr. Ub., n. 39, s. 26, 27.

[118] Pr. Ub., n. 41, s. 28—31; K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 24, i Państwo Krzyżackie, s. 28; por. J. Plastwig: Chronicon, s. 45, 46 — informacje Plastwiga są przesadzone.

[119] J. Oswald: Riga und Gnesen, s. 22; E. Blech: Christian, s. 46.

[120] Umowa z dnia 5 sierpnia 1222 r. z nieznanej miejscowości Lonyz. Pr. Ub., n. 41 s. 28—31 (podaje, że miejscowością tą jest Łęczyca); Cod. d. warm. reg., n. 111, s. 29 (podaje, że umowę zawarto w Łowiczu). Powierski uważa, że umowa mogła być zawarta w Łyńcu (J. Powierski: Dobra ostrowicko-golubskie, s. 41, 42). Powyższą umowę papież Honoriusz III zatwierdził 11 lub 18 kwietnia 1223 r. Tym samym ziemia chełmińska stała się formalnie integralną częścią diecezji pruskiej. Zatwierdzenie ponowił papież Grzegorz IX dnia 11 czerwca 1227 r. Zbiór ogólny, n. 247, s. 262; Pr. Ub., n. 62, s. 46, 47. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 449, 450.

[121] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 24; J. Powierski: Dobra ostrowicko-golubskie, s. 41; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 271; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 449, 450; E. Blech: Christian, s. 46.

[122] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 259.

[123] S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 941, i Protektorzy Chrystiana, s. 133.

on dość często na różnych zjazdach i wiecach i uchodzi za członka episkopatu polskiego [124]. Jego obecność na konsekracji kościoła w Trzebnicy być może przyczyniła się do licznego udziału episkopatu polskiego w krucjacie z 1222 r. Widzimy go także na zjeździe książąt w Wierdelewie w sprawie kolejnej wyprawy do Prus. Występuje wówczas w charakterze świadka w akcie darowizny Henryka Brodatego dla klasztoru w Trzebnicy [125]. W następnym roku jest ponownie w Wierdelewie razem z biskupami polskimi i jest świadkiem w akcie fundacyjnym biskupa krakowskiego Iwona dla klasztoru w Mogile [126]. W półtora miesiąca później znajduje się z tymże biskupem i z księciem Leszkiem Białym w miejscowości Prądów, gdzie przyjmuje darowiznę wsi Kossobudy od nieznanego bliżej Kraika i jego syna Tomasza [127]. W 1228 r. był na zjeździe polskich wielmożów w Skaryszewie z udziałem Konrada i Grzymisławy. Był tam świadkiem darowizny Grzymisławy dla biskupa kujawskiego Michała [128].

Wobec tak licznych kontaktów Chrystiana z Polską i wobec jego osobistych związków z Konradem Mazowieckim [129], uważam za nieuzasadnione opinie, że Chrystian, przynajmniej przez jakiś czas, stronił od Polski [130]. W pierwszym okresie działalności jego kontakty z Polską były może mniej liczne, ale nie wynikało to z jego nastawienia, lecz z sytuacji. Był bardzo zaangażowany w sprawy Prus, które nie pozwalały mu na wyjazdy do Polski. Musiał być wówczas tam, gdzie najprędzej spodziewał się pomocy dla misji.

IV. LOSY BISKUPSTWA PRUSKIEGO PO SPROWADZENIU ZAKONU KRZYŻACKIEGO

1. POGORSZENIE STOSUNKÓW MIĘDZY PAPIEŻEM A CHRYSTIANEM

Zahamowanie chrystianizacji Prus, spowodowane powstaniami pogan naraziły Chrystiana na utratę popularności. Zaczyna on stopniowo tracić uznanie u papieża. W 1223 r. wybuchło kolejne powstanie, silniejsze niż dotychczas. Pogańscy Prusowie zaatakowali nawet Gdańsk. Klasztor w Oliwie został przez nich zniszczony a bracia zakonni wymordowani [1]. Zniecierpliwienie papieża przybrało na sile, gdy cesarz Fryderyk II wy-

[124] S. M. Szacherska: Protektorzy Chrystiana, s. 134; W. Abraham: Powstanie organizacji Kościoła Łacińskiego na Rusi, t. I, Lwów 1904, s. 152; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 468, 469.

[125] Akt darowizny z dnia 2 lipca 1223 r. Pr. Ub., n. 45, s. 34.

[126] Akt z 6 sierpnia 1223 r. Pr. Ub., n. 48, s. 35, 36.

[127] Akt z 22 IX 1224 r. Pr. Ub., n. 49, s. 36. Świadkiem darowizny jest Konrad Mazowiecki. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 478.

[128] Akt z marca 1228 r. Pr. Ub., n. 63, s. 47, 48. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 525.

[129] M. Lucas David: Preussische Chronik, Bd. I, s. 9. Por. informację S. Grunau: Preussische Chronik, s. 290, o prezentacji Chrystiana na biskupa przez Konrada Mazowieckiego. Szerzej o kontaktach Chrystiana z Konradem będzie mowa w następnych rozdziałach.

[130] S. M. Szacherska: Opactwo oliwskie, s. 941; G. Labuda: Dzieje Prus, s. 259.

[1] G. Labuda: Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w., w: *Roczniki Misjologiczne*, Poznań 9 (1937), s. 283, 284; E. Blech: Der Preussenbischof Christian und seine Zeit, w: *Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder*, Marienwerder 43 (1904), s. 46.

dał w Katanii w 1224 r. akt prawny biorący pod opiekę cesarską neofitów zamieszkałych w Łotwie, Estonii, Sambii, Prusach i Semigalii, gwarantując im wolność i przywileje posiadane przed nawróceniem. Akt cesarski stwierdzał, że mieszkańcy ci są wolni od władzy i zależności od królów, książąt i wodzów, podlegając jedynie Kościołowi i cesarstwu Rzeszy niemieckiej [2].

W odpowiedzi na ten akt papież wysłał w tymże roku na ziemie nadbałtyckie, w charakterze legata, swego penitencjarza Wilhelma, dawniej biskupa z Modeny [3]. Bardzo szeroki zakres terenowy władzy legackiej Wilhelma wskazuje, że była to misja doraźna i miała na celu przeciwdziałanie ingerencji cesarskiej w sprawy misji. Obecność legata miała oznaczać bezpośrednią i jedyną zwierzchność papieża nad misją bałtycką. W następnym roku, papież ignorując akt cesarski z Katanii, wziął pod opiekę św. Piotra i pod opiekę swoją neofitów w Łotwie i Prusach i podkreślił, że podlegają oni wyłącznie i bezpośrednio Kościołowi rzymskiemu, zachowując wolność od innych zwierzchności [4]. Osobnym aktem upoważnił papież legata Wilhelma do erekcji katedr biskupich w Prusach, do ustanowienia dla nich biskupów i udzielenia im sakry [5].

Zamiar podziału Prus na diecezje był czymś naturalnym. Mieścił się on w zwyczajnym procesie rozwoju Kościoła, w którym formy działalności misyjnej przekształcały się stopniowo w formy zwyczajnej organizacji kościelnej. Okoliczności jednak, w których podjęta została ponownie próba przeprowadzenia podziału Prus wskazują, że papieżowi przyświecały tu również cele polityczne. Nie było wcale przypadkiem, że próba ta została podjęta równocześnie z aktem protekcji papieskiej nad Prusami. Nowa koncepcja polityczna zwierzchności papieskiej w Prusach przez instytucję opieki i zasadę własności św. Piotra i Stolicy Apostolskiej wymagała wprowadzenia nowych hamulców ograniczających wpływy cesarskie na tych ziemiach. W tym kontekście zbyt duża samodzielność Chrystiana musiała razić Kurię rzymską i budzić obawy, że idąc śladami biskupa ryskiego Alberta, Chrystian da się wciągnąć w sferę wpływów cesarstwa za cenę podniesienia Prus do księstwa Rzeszy niemieckiej. Rozbicie diecezji w Prusach na kilka mniejszych osłabiłoby rolę Chrystiana i przez to pomniejszyło obawy Kurii. Czy Chrystian faktycznie dążył do stworzenia samodzielnego państwa biskupiego w Pru-

---

[2] Catania, marzec 1224. „Eximimus insuper eos eciam a servitute et iurisdictione regum, ducum et principum comitum et ceterorum magnatum ut nonnisi sacro sancte matri ecclesie ac Romano imperio quemadmodum alii liberi homines imperii teneantur parere. Preussisches Urkundenbuch, Bd. I, 1 Hälfte, Königsberg 1882, wyd. Philippi R., Wölky C. P., n. 52, s. 38, 39.

[3] Pismo Grzegorza IX z 31 grudnia 1224 r. do mieszkańców Łotwy i Prus. Jako tereny podległe legacji, papież wymienił Holsztajn, Estonię, Semigalię, Sambię, Kurlandię, Wirlandię, wyspy „Gulandie", „Burgundomline", Rugię i Gotlandię. Pr. Ub., n. 53, s. 39. Na tak dużym obszarze legat nie miał możliwości dokonania czegoś poważnego w sprawach kościelnych w ramach jednorazowej legacji.

[4] Grzegorz IX, z dnia 3 stycznia 1225 r. Pr. Ub., n. 54, s. 40, 41 „Sub beati Petri et nostra protectione suscipimus, ut in libertate vestra manentes nulli sitis, quam soli Christo, cuius efficimini acquisitionis populus, et obedientie ecclesie Romane subiecti". Pr. Ub., n. 54, s. 40, 41.

[5] Lateran 9 stycznia 1225 r. Pr. Ub., n. 55, s. 41. Te kompetencje legata Wilhelma dowodzą, że pełnomocnictwa Chrystiana w tejże sprawie, udzielone przez papieża Honoriusza III w 1218 r., nie miały już mocy za papieża Grzegorza IX.

sach [6], trudno to stwierdzić. W każdym razie nie okazywał on, że akceptuje własności św. Piotra i Stolicy Apostolskiej.

Misja legata Wilhelma w sprawie erekcji diecezji w Prusach nie przyniosła rezultatów. Tym razem również warunki nie pozwoliły jeszcze na stworzenie stałej organizacji kościelnej. Chrystian czuł się nadal niepodzielnym władcą Prus. Sam rozporządzał dobrami w Prusach nie krępując się zasadą własności Stolicy Apostolskiej. Papież godził się z tym stanem i aprobował jego decyzje „post factum".

2. SPROWADZENIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO

Sytuacja zaczęła się zmieniać kiedy Konrad Mazowiecki postanowił sprowadzić na ziemię chełmińską zakon krzyżacki. Pierwsze pertraktacje z Zakonem nie zapowiadały żadnych niekorzystnych zmian dla Chrystiana. Konrad Mazowiecki zamierzał oddać Zakonowi ziemię chełmińską tylko na dwadzieścia lat [7]. Zakon nie okazywał wielkiego zainteresowania ofertami Konrada i przez kilka lat ociągał się z przyjęciem zaproszenia. W końcu zgodził się osiedlić na ziemi chełmińskiej, przyjął obietnicę Konrada nadania mu tej ziemi [8] i z miejsca rozpoczął starania o uzyskanie w niej władztwa terytorialnego. W 1226 r. na skutek zabiegów Zakonu cesarz Fryderyk II wydaje w Rimini złotą bullę, która uznaje wieczystą własność Zakonu w ziemi chełmińskiej i nadaje mu prawo własności do ziem, które w przyszłości będą zdobyte przez Zakon w Prusach [9]. Bulla zalicza wymienione ziemie do imperium rzymskiego i nadaje wielkiemu mistrzowi prawa książąt tegoż imperium, ze szczegółowym wyliczeniem jego uprawnień.

Cesarz wystąpił w tej bulli jako „władca świata", któremu podlegają wszystkie ziemie zamieszkałe przez niewiernych jako „niczyje". Pominął

[6] Tak twierdzi T. Manteuffel: Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach, w: Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 18, 1952, s. 157—173. Nie można jednak wykluczyć założenia, że Chrystian dążył do związania Prus z władzą księcia pomorskiego Świętopełka. Jakie więzy łączyły Chrystiana z Pomorzem Gdańskim i z władzą książęcą Świętopełka wiemy o tym z poprzednich rozdziałów. Świętopełek również podtrzymywał związki z biskupem pruskim. Podkreślił kiedyś, że uważa go za biskupa najbliższego swemu księstwu i dobrowolnie poddał się arbitrażowi Chrystiana w sprawie kar kościelnych, które mu grozily, jeżeli nie dotrzyma zobowiązań. Pr. Ub., n. 129, s. 97. Świętopełk był zwalczany przez Krzyżaków za rzekome sprzymierzanie się z poganami w Prusach. Zob. Tamże. Prawdopodobnie Świętopełk próbował wejść w porozumienie z niektórymi plemionami pruskimi, zwłaszcza z Pomezanami i Warmami w sprawie pokojowego włączenia ich do swego państwa celem uniknięcia agresji Krzyżaków. Por. S. Mielczarski: Wiek przełomu, w: Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego, praca zbiorowa pod kierunkiem W. Odyńca, Gdańsk 1978, s. 52, 55, 56. Chrystian mógł popierać takie dążenia Świętopełka narażając się tym w Kurii rzymskiej.

[7] Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, t. I, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, n. 262, s. 282, n. 255, s. 264. Zob. uwagi Wydawcy.

[8] K. Górski: Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego, Wrocław 1977, s. 13, 14, 25; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 291.

[9] Złota bulla cesarza Fryderyka II z Rimini, z dnia 26 marca 1226 r. „Quod terra ipsa sub monarchia imperii est contenta ... auctoritatem eidem magistro concessimus terram Pruscie cum viribus domus et totis conatibus invadendi, concedentes et confirmantes eidem magistro, successoribus eius et domui sue in perpetuum ... totam terram, quam in partibus Pruscie ... conquiret". Zbiór przywilejów, n. 238, s. 249—252; Pr. Ub., n. 56, s. 41—43; Cod. d. pr. reg., s. VI.

on milczeniem roszczenia papieża ujawnione we wspomnianym wyżej akcie z 1225 r., zignorował obecność Chrystiana w Prusach i jego osiągnięcia oraz obecność innych chrześcijan. Oddał Zakonowi monopol na Prusy [10].

Wprawdzie koncesje cesarskie nie miały praktycznie wielkiego znaczenia w ówczesnych warunkach — prawa cesarstwa do ziem misyjnych uznawało tylko stronnictwo cesarskie, niewiele już wtedy znaczące — Zakon jednak niepewny wyników rywalizacji cesarza z Papieżem, na wszelki wypadek uszanował złotą bullę i włożył ją „do szuflady" czekając na pomyślne warunki do jej realizacji. O podobne koncesje u papieża Krzyżacy na razie nie ubiegali się. Nie mieli szans uzyskania przywilejów równych tym, które uzyskali od cesarza [11], natomiast chętnie przyjmowali wszelkie obietnice i nadania od Konrada i od biskupa Chrystiana. Chcieli w ten sposób ukryć swoje rzeczywiste zamiary i uśpić czujność swoich obecnych darczyńców, a przyszłych rywali [12].

W 1228 r. Konrad Mazowiecki darował Krzyżakom część ziemi chełmińskiej i wieś Orłowo w ziemi kujawskiej [13]. Chrystian zgodził się, aby Krzyżacy nie płacili mu dziesięciny z tych posiadłości, ze względu na przywilej papieski wyjmujący zakon krzyżacki od dziesięcin kościelnych [14]. W 1230 r. wkroczył do ziemi chełmińskiej niewielki oddział krzyżackich rycerzy [15]. Konrad namówiony przez Henryka Brodatego i biskupa płockiego Günthera nadał w końcu zakonowi krzyżackiemu w wieczyste posiadanie całą ziemię chełmińską należącą do Konrada [16].

3. UMOWY CHRYSTIANA Z ZAKONEM

Idąc za przykładem Konrada Mazowieckiego, Chrystian zawarł w latach 1229—1230 serię umów, w wyniku których przeniósł na Zakon dobra biskupie w ziemi chełmińskiej, między innymi darowane mu dawniej przez Konrada i przez diecezję płocką. Sobie pozostawił tylko skomasowany kompleks ziem, składający się z 200 łanów przeznaczonych na siedzibę biskupią oraz 5 dworów, każdy z 5 łanami, przeznaczonych dla kapituły. Legat Wilhelm powiększył następnie dobra biskupie do 600 łanów. Krzyżacy zobowiązali się zdobywać Prusy pod proporcem bis-

[10] S. M. Szacherska: Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska, Warszawa 1960, s. 76.

[11] Papież zbyt mocno, w mniemaniu Krzyżaków, podkreślał prawa neofitów do wolności i ich bezpośrednią zależność od Rzymu. E. Blech: Christian, s. 48.

[12] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 342, 343.

[13] Akt nadania w Bieczu z dnia 23 kwietnia 1228 r. Zbiór przywilejów, n. 263, s. 282, 283; n. 264, s. 283; Pr. Ub., n. 64, s. 47. Zatwierdził go papież Grzegorz IX dwukrotnie 12 lub 18 stycznia 1230 r. i 12 września 1230 r. Pr. Ub., n. 72, s. 52, 53; n. 80, s. 61; Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae, t. I, Romae 1860, n. 38, s. 18; n. 39, s. 18, 19.

[14] Akt Chrystiana z dnia 3 maja 1228 r. wydany w Mogile. Zbiór przywilejów, n. 255, s. 264; Pr. Ub., n. 65, s. 48. G. Labuda: Misja w Prusach, s. 331.

[15] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 26; J. Oswald: Riga und Gnesen im Kampf um die Metropolitangewalt über die Altpreussischen Bistümer, w: *Staatliche Akademie zu Braunsberg. Personal-und Vorlesungs-Verzeichnis, Wintersemestr* 1942/43, s. 23.

[16] Zbiór przywilejów, n. 262, s. 282; Pr. Ub., n. 75, 76, s. 55, 56. Zob. K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 25; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 332.

kupa Chrystiana, a zagarniętą ziemię w Prusach zobowiązali się zostawić biskupowi. Zgodzili się również, by mieszkańcy dóbr biskupich byli poddanymi biskupa a nie Zakonu. Chrystianowi zagwarantowano swobodę wykonywania funkcji biskupich w posiadłościach zakonnych, łącznie z prawem postoju [17].

Konrad Mazowiecki [18] oraz biskup płocki i jego kapituła [19] zgodzili się, aby Chrystian w drodze wspomnianych umów oddał zakonowi krzyżackiemu ofiarowane przez nich dobra biskupowi pruskiemu. Sporządzono nawet nowy formalny akt nadania Zakonowi dóbr diecezji płockiej, z których scedował Chrystian na rzecz Zakonu.

W akcji osiedlania i uposażenia zakonu na ziemi chełmińskiej widać zgodne współdziałanie Chrystiana z Konradem Mazowieckim, co świadczy o pozytywnym ustosunkowaniu się biskupa pruskiego do koncepcji sprowadzenia Krzyżaków do Polski [20]. Chrystian występuje między innymi jako świadek w nadaniach Konrada na rzecz Krzyżaków [21]. Cystersi z Polski byli również przychylnie ustosunkowani do kontraktów Chrystiana z zakonem krzyżackim. Jako świadkowie tych kontraktów występują opaci z Łekna i Lądu a także inni cystersi z tychże klasztorów, potwierdzając swoją obecnością zgodę zakonu cysterskiego na komasację dóbr przeprowadzoną przez Chrystiana i Krzyżaków [22].

Dotychczasowe niepowodzenia przekonały Chrystiana, że jego siły są nie wystarczające. Doszedł on do wniosku, że do prowadzenia akcji misyjnej konieczna jest siła zbrojna. Zachęcały go także obietnice Zakonu — o czym świadczą zawarte umowy — że tereny zdobyte w Prusach wejdą w całości do dóbr biskupstwa pruskiego [23]. Dlatego Chrystian okazał taką hojność wobec Krzyżaków.

Krzyżacy oczywiście nie mogli być zadowoleni z postanowienia umów zawartych z Chrystianem, że zdobycze w Prusach wejdą w całości do dóbr biskupich. Tym bardziej, że wcześniej Konrad Mazowiecki zapewnił zakonowi krzyżackiemu udział w tych zdobyczach [24]. Zakon począł więc kwestionować słuszność umów. Doszło do nowych układów, w których ustalono, że Krzyżacy otrzymają ze zdobyczy pruskich 1/3 terenu [25].

---

[17] Pr. Ub., n. 73—74, s. 53—55; Zob. G. Labuda: Misja w Prusach, s. 333; E. Blech: Christian, s. 49.

[18] Urkundenbuch des Bisthums Culm, Heft I, Danzig 1884, n. 5, s. 2; Pr. Ub., n 83, s. 64; J. Powierski: Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308, Gdańsk 1977, s. 42.

[19] Akt z 17 marca 1230 r. Pr. Ub., n. 77, s. 57.

[20] G. Labuda: Misja w Prusach, s. 283, 289, 330, 389; H. Jacobson: Die Metropolitanverbindung Rigas mit den Bustümern Preussen, w: *Zeitschrift für die historische Theologie*, Bd. VI, Stück 2, Leipzig 1836, s. 125. Innego zdania jest T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 170. Według niego sprowadzenie Krzyżaków było konkurencyjnym przedsięwzięciem Konrada Mazowieckiego przeciw zabiegom Chrystiana w Prusach. Taka opinia jest nie do przyjęcia. Nie tylko przytoczone wyżej fakty, ale również i późniejsze zachowanie Chrystiana świadczy o jego bliskich stosunkach z Konradem Mazowieckim. Jest nawet przypuszczenie, że przebywał on na stałe na dworze Konrada.

[21] Pr. Ub., n. 75, s. 55, 56.

[22] Pr. Ub., n 73—74, s. 53—55.

[23] „...ut ipsi mihi et omnibus meis seccessoribus sint parati contra paganos pugnaturi". Pr. Ub., n. 73, s. 53, 54.

[24] K. Górski: Państwo Krzyżackie, s. 29.

[25] Układ zawarty w Rubenicht (Austria) przed dniem 21 marca 1231 r. w obecności legata Wilhelma. „...in terris Pruzie, que ad nos ex iure et gratia sedis apo-

Mając takie gwarancje, Krzyżacy zajęli się zdobywaniem terenów wszelkimi środkami i za wszelką cenę. Nie dbali o nowe nawrócenia, o dalszą chrystianizację, lecz zwrócili się ku terenom już nawróconym, by ogniem i mieczem, wymierzonym przeciw neofitom, zdobyć nad nimi panowanie i pomnożyć swoje posiadłości [26]. „Zamiast kierować się w głąb Prus przez dolną Pomezanię i Pogezanię ku trwalszym ostojom pogaństwa zmierzają one (podboje krzyżackie) śladami dawnej misji, zdecydowanie ku morzu, wzdłuż Wisły i Nogatu, nad Zalewem Wiślanym ku Pregole" [27]. Przedsięwzięcia te nie tylko nie służyły dobru misji, lecz przeciwnie, szkodziły jej, odstraszając wielu od chrześcijaństwa [28].

W kilka lat po przybyciu Krzyżaków, około 1233 r. nastąpiło połączenie ruchu krzyżowego z działalnością Zakonu. Z różnych stron Europy, a najwięcej z Polski i Pomorza przybyły zastępy krzyżowców, którzy usprawnili działalność Zakonu i zdopingowali go do zainteresowania się terenami zajętymi przez silniejsze ośrodki pogańskie. Przyśpieszyło to postęp chrystianizacji. Podbój terenów był szybszy i odbywał się według planu: gdy napływała większa liczba krzyżowców, wyruszano na podbój nowego terenu, Krzyżacy wznosili tam swoje warownie i obsadzali rycerstwem zakonnym, zabezpieczając przed atakiem pogan. Z chwilą przybycia następnej fali krzyżowców ruszali do dalszych podbojów. W ten sposób zasięg terenów schrystianizowanych zaczął się szybko powiększać [29]. Religia chrześcijańska dotarła aż do Pazłuku [30].

Te sukcesy odpowiednio przedstawione papieżowi zostały w całości przypisane zakonowi krzyżackiemu. Niemałe zasługi miał tu z pewnością życzliwy dla Zakonu legat Wilhelm, który przybył do Prus na krótko przed sprowadzeniem Krzyżaków i być może nawet przygotowywał grunt pod ich przyjęcie [31]. Papież wyczekujący niecierpliwie lepszych wyników misji pruskiej przyjmował chętnie i bezkrytycznie wszelkie informacje o zasługach Zakonu i jego sukcesach. Tym samym wina za dotychczasowe niepowodzenia z coraz większym przekonaniem była przypisywana Chrystianowi [32]. Imię Chrystiana znika stopniowo z pism papieskich. Papież zwraca się coraz częściej w sprawach Kościoła pruskiego do dominikanów, pomijając Chrystiana [33].

---

stolicae spectare videtur ipsis contulimus in vera et perpetua proprietate possidendam cum omni fructu et utilitatis". Ub. culm., n. 5, s. 2; Pr. Ub., n. 82, 83, s. 63, 64.

[26] E. Blech: Christian, s. 54.

[27] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 27; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 383.

[28] Zob. reakcję papieża Grzegorza IX na skargę legata Wilhelma przeciwko Krzyżakom i innym duchownym w Prusach. Codex diplomaticus prussicus, Bd. I, Königsberg 1836, n. 48, s. 46, 47.

[29] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 27, 38; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 371; K. Górski: Krótkie dzieje Prus Wschodnich, Warszawa, 1946, s. 13.

[30] Tereny nad rzeką Pasłęką w okolicach Pasłęka. Pr. Ub., n. 84, s. 64; n. 95, s. 71, 72, T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w. Warszawa 1955, s. 114, i Próba stworzenia państwa biskupiego w Prusach, s. 171. G. Labuda: Misja w Prusach, s. 385.

[31] Legat Wilhelm był od dawna bliski zakonowi krzyżackiemu, redagował nawet statuty tego zakonu po przeprowadzeniu jego reformy. M. Pollakówna: O nowe spojrzenie na dzieje Zakonu niemieckiego, w: Wieki średnie, Warszawa 1962, s. 161.

[32] Pr. Ub., n. 95, s. 71, 72.

[33] Pr. Ub., n. 81, s. 61; n. 85, s. 65; n. 89, s. 68, 69; n. 98—102, s. 73—76; n. 108, s.83, 84; n. 110, s. 85; n. 143, s. 108, 109. Vet. mon., n. 41, s. 20; n. 43, s. 21; G. La-

W takiej sytuacji opuścił Chrystian Pomezanię i udał się z misją do Sambii. Trudno jest powiedzieć, jakie mu przyświecały motywy w podjęciu tej decyzji. Opinie historyków na ten temat są różne [34]. Okoliczności wskazują raczej na to, że kierowało nim rozgoryczenie i zniechęcenie. W Pomezanii krępowali go także swą działalnością Krzyżacy i dominikanie. Pod wpływem tych przeżyć może chciał przenieść siedzibę biskupią z Zantyru do Pregoły?

W Sambii Chrystian dostał się do niewoli. Sambowie, którzy napadli na jego orszak, wymordowali jego towarzyszy, a za Chrystiana zażądali wysokiego okupu [35]. Niewola Chrystiana na długie lata przerwała jego działalność w Prusach i ułatwiła realizację zamiarów Zakonu, który pozbył się niespodzianie niewygodnego konkurenta i świadka.

4. ROLA CHRYSTIANA W USTANOWIENIU BISKUPSTWA ŁACIŃSKIEGO DLA RUSINÓW W OPATOWIE

Biskup Chrystian interesował się unią Rusi z Kościołem katolickim. Poinformował on papieża Grzegorza IX, że książę Rusi Czerwonej, Daniel Romanowicz, jest skłonny przyjąć wiarę katolicką pod warunkiem zachowania obrządku wschodniego [36]. Kontakty z Danielem Chrystian zawdzięczał prawdopodobnie Konradowi Mazowieckiemu. Powołując się na informacje Chrystiana, papież zwrócił się do Daniela — jako „króla Rusi" — i zachęcił go do unii z Kościołem [37]. W następnych latach Chrystian, samowolnie lub z upoważnienia papieża, ustanowił cystersa Gerarda biskupem dla wiernych obrządku łacińskiego, przebywających na Rusi. Przydzielił też Gerardowi na siedzibę klasztor w Opatowie [38]. Miał tu zapewne niemały udział Konrad Mazowiecki, do którego dzielnicy należała znaczna część Małopolski z Opatowem włącznie [39]. W ten sposób Chrystian ubiegł dominikanów, którzy starali się o erekcję takiego biskupstwa za poparciem arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki [40].

---

buda: Misja w Prusach, s. 379; S. Kujot: Dzieje Prus, s. 591. Labuda tłumaczy fakt odsunięcia Chrystiana tym, że kierował się on własnymi planami terytorialnymi, nie troszcząc się o misje.

[31] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 27, wyraża przekonanie, że Chrystian chciał wykorzystać przerażenie, jakie zapanowało w Prusach po zwycięstwach Krzyżaków i ruchu krzyżowego. S. M. Szacherska: Opactwo cysterskie w Szpetalu, s. 50, przypuszcza, że Chrystian chciał połączyć się przez Sambię z biskupem inflanckim dla wspólnego działania przeciw Krzyżakom.

[35] Informuje o tym pismo papieża Grzegorza IX z 7 października 1233 r. skierowane do dominikanów. Pr. Ub., n. 100, s. 74. Zob. tamże n. 133, s. 100; n. 135, s. 102.

[36] W. Abraham: Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi, t. I, Lwów 1904, s. 105, 106.

[37] List papieża Grzegorza IX do księcia Daniela z 18 lipca 1231 r. Pr. Ub., n. 86, s. 66, 67.

[38] „...monasterium Opatoviense, cujus monasterii abbas Gerhardus Ruthenorum episopus pro catholicis ibi degentibus de novo fuerat creatus". Pomniki dziejowe Polski, t. II Warszawa 1961 s. 556.

[39] W. Abraham: Powstanie organizacji Kościoła s. 110.

[40] Inna opinia przypisuje założenie biskupstwa w Opatowie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Pelce. J. Walicki: Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna, Lublin 1960, s. 66. Por. W. Abraham: Powstanie organizacji Kościoła, s. 109, 110. Opinia ta

Z czasem Opatów przeszedł w ręce Bolesława, syna Leszka Białego, nad którym sprawował opiekę Henryk Brodaty. Odebrał on dobra opatowskie Gerardowi i przekazał biskupowi lubuskiemu Wawrzyńcowi, z którym łączyła go przyjaźń. Na tej podstawie biskupi lubuscy rościli sobie prawa do jurysdykcji nad katolikami w Rusi [41]. Prawa te aprobował papież Aleksander IV w 1257 r. [42].

5. TYTUŁ BISKUPA PRUSKIEGO UŻYWANY PRZEZ SŁAWKA, OPATA Z OSSEG (CZECHY)

W latach czterdziestych XIII wieku biskupem Prus tytułował się opat cysterski z klasztoru w Osseg, imieniem Sławko [43]. Forstreuter, który szczegółowo zajmował się tą postacią, przypuszcza, że Sławko został ustanowiony biskupem w Prusach przez Chrystiana, na podstawie pełnomocnictw otrzymanych w 1218 r. od papieża Honoriusza III [44]. Według tegoż autora, Chrystian mianował Sławka biskupem jeszcze przed swoją niewolą u Sambów, to jest przed rokiem 1233. W czasie niewoli Sławko miał go zastępować, a następnie powrócił około 1240 r. do Czech. Zmarł około 1250 r. [45]. Dokumenty Czech i Moraw zgodnie potwierdzają tytuł Sławka jako biskupa Prus [46]. Imię Sławka i jego przynależność do zako-

---

jest uzasadniona o tyle, że Chrystian miał mniejsze szanse otrzymania od papieża upoważnienia do erekcji biskupstwa na terenie Polski. Natomiast przeciw niej przemawiają powiązania Chrystiana z Konradem Mazowieckim i Danielem Romanowiczem. Por. tamże, s. 107, 109, 110. J. Walicki nie bierze pod uwagę możliwości utworzenia biskupstwa w Opatowie przez Chrystiana i dlatego przypisuje to dzieło arcybiskupowi Pełce.

[41] Pomniki dziejowe Polski, t. II, s. 556. J. Walicki: Przynależność metropolitalna, s. 64; W. Abraham: Powstanie organizacji Kościoła, s. 111—113. T. Manteuffel uważa związki biskupów lubuskich i biskupa Gerarda z Rusią za rezultat pomyłki. Twierdzi, że Chrystian miał od papieża pełnomocnictwo do utworzenia biskupstwa w Rugii, ale przez podobieństwo nazw odniósł je mylnie do Rusi. T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi, ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w., Warszawa 1955, s. 114. Jest to mało prawdopodobne. Nic nie wiemy o związkach Chrystiana z Rugią. Pełnomocnictwa na teren Rugii miał w tym okresie legat Wilhelm, a nie Chrystian, i nie dotyczyły one erekcji biskupstw, lecz ogólnej władzy legata. Pr. Ub., n. 53, s. 39.

[42] Vet. mon., n. 144, s. 73.

[43] K. Forstreuter: Die Gründung des Erzbistums Preussens 1245/1246, w: Jahrbuch der Albertus Universität zu Königsberg, Pr./Anlagen. IX, s. 18—20, 29. Kujot uważa, że chodzi tu o klasztor w Osieku w Czechach. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 782.

[44] K. Forstreuter: Die Gründung..., s. 18, przyp. 20. Kujot twierdzi, że nikt nie potrafi wyjaśnić, skąd się wziął u Sławka tytuł biskupa pruskiego. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 789.

[45] Na grobowcu Sławka w klasztorze Osseg jest napis, że żył około 1255 r., ale wydawca Kodeksu pt. „Codex Damascus", w którym jest wiele informacji o Sławku, uznał tę datę za pomyłkę. Twierdzi, że napis winien podawać rok 1250. K. Forstreuter: Die Gründung..., s. 18, przyp. 20.

[46] Kujot cytuje regesty, które wzmiankują o Sławku jako biskupie Prus w 1249 r. S. Kujot: Dzieje Prus, s. 782. Forstreuter wiąże osobę Sławka ze szlachcicem Claucu, który podarował Chrystianowi wieś Nicolausterp. W 1246 r. papież Innocenty IV zażądał od króla czeskiego Ottokara zwrotu tej wsi na rzecz arcybiskupa Alberta Suerbeera jako następcy Chrystiana. K. Forstreuter: Die Gründung..., Anlagen. IX, s. 29. Claucu według tegoż autora jest zniekształconym imieniem Sławka. Bardziej prawdopodobne, że roszczenia papieskie odnoszą się do darowizny szlachcica Craico vel Crucco, który razem ze swoim synem Toma-

nu cystersów wskazuje, że mógł on pochodzić z rodu Sławnikowiczów. Tylko w tym rodzie — jak to wykazał Semkowicz — występowało imię Sławnika [47], tak bardzo zbieżne z imieniem Sławko. Tłumaczyłoby to częściowo związek Sławka z Prusami.

6. ZAGARNIĘCIE DÓBR BISKUPICH PRZEZ KRZYŻAKÓW ORAZ NADANIE PRUS W LENNO ZAKONOWI

Podczas niewoli Chrystiana Krzyżacy napadli na gród i siedzibę biskupią w Zantyrze, niszcząc budynki i katedrę. Zagarnęli dobra i dochody biskupie. Mieszkańców tych dóbr łącznie z neofitami zmusili do poddaństwa Zakonowi [48]. Zdezorientowany papież uważał przez jakiś czas Chrystiana za nieżyjącego [49], dlatego Krzyżacy nie mieli trudności w przedstawianiu siebie jako formalnych posiadaczy zagarniętych własności [50]. Wdzięczny Zakonowi za pomyślne wyniki w podboju Prus, papież dalej sprzyjał interesom Krzyżaków. Wykorzystując tę sytuację, Krzyżacy zebrali wszystkie swoje przywileje, w tym przynajmniej trzy falsyfikaty, wśród których decydującą rolę odgrywał kruszwicki, i zwrócili się do papieża o zatwierdzenie prawdziwych i rzekomych nadań [51]. Przywilej

---

szem darował Chrystianowi wieś Kossobudy w 1223 lub 1224 r. Potwierdził tę darowiznę Konrad Mazowiecki. Zbiór przywilejów, n. 228, s. 262; Pr. Ub., n. 49, s. 36; Cod. d. pr., regest do roku 1223. Panem ziemi sandomierskiej był w tym czasie syn Konrada Bolesław.

[47] W. Semkowicz: Ród Pałuków, w: *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 49 całego zbioru, t. 24 serii II, 1907, s. 167, 203—208, 264. Imię Sławko może być skrótem lub zniekształceniem imienia Sławnik.

[48] Zob. relację papieża Grzegorza IX na temat skargi Chrystiana przeciwko Krzyżakom w piśmie do biskupa Miśni z dnia 11 kwietnia 1240 r. Pr. Ub., n. 134, s. 100, 102 i reakcję Grzegorza IX z dnia 8 maja 1237 r. na skargę legata Wilhelma przeciwko Krzyżakom i innym duchownym w Prusach Cod. d. pr., n. 48, s. 46, 47.

[49] Bulle papieskie z okresu niewoli Chrystiana nie wspominają o nim. T. Manteuffel: Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 171; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 344; R. Grodecki: Chrystian pierwszy biskup Prus, w: Polski słownik biograficzny, t. III, Kraków 1937, s. 456.

[50] Dla ułatwienia sobie przywłaszczenia dóbr biskupich Krzyżacy pozbawili podstępnie Chrystiana i jego przyjaciół dokumentów stwierdzających jego prawa i przywileje. Z okazji umowy zawartej z Chrystianem w 1230 r. pożyczyli oni od Chrystiana jego dokumenty, rzekomo w celu ponownego zatwierdzenia ich przez papieża Grzegorza IX, i prawdopodobnie więcej nie zwrócili. „...item promiserunt, omnia instrumenta et auctoritates, quas in cruce signatis et signandis ab apostolicis felicis memoriae dominis Innocentio et Honorio habuit, et insuper omnia instrumenta, negotium Prusie tangentia, propriis expensis et laboribus sub bulla sanctiss. patris ac domini Gregorii noni Romane sedis summi pontificis, procurare innovari. Akt opatów cysterskich z Łekna i Lądu stwierdzający nadania biskupa Chrystiana na rzecz Krzyżaków. Pr. Ub., n. 74, s. 54, 55. Na późniejsze roszczenia Chrystiana w sprawie zwrotu zagarniętych dóbr Zakon zasłonił się brakiem dowodów. Argumentował, że istniejące dokumenty nie wzmiankują o tych, na które powołuje się Chrystian. Zob. suplikę opatów cysterskich z 1243 r. broniącą Chrystiana przed papieżem. „Nunc autem quidam emuli eius, gratiam ei a sede apostolica concessam occasione quorundam litterarum, in quibus, ut dicitur mentio de prioribus non habetur, subtrahere conantur et labores ipsius enervare, querentes, quę sua sunt non que Jhesu Christi". Pismo z września lub października 1243 r. Pr. Ub., n. 153, s. 116, 117. Por. R. Grodecki: Chrystian, s. 456.

[51] Dowodem nieautentyczności dokumentu kruszwickiego jest między innymi jego data. Ma on według daty pochodzić z roku 1230, tymczasem jego treść podważa sensowność układu Chrystiana z Zakonem z 1231 r. Układ ten przyzna-

kruszwicki przyznawał Zakonowi maksymalne uprawnienia w ziemi chełmińskiej oraz prawo do tej części Prus, którą Zakon zdobył lub zdobędzie w przyszłości [52]. Nadawcą przywileju miał być Konrad a koronnym świadkiem biskup Chrystian. Według tego przywileju Konrad zrzekł się wszelkich praw zwierzchnich przysługujących mu w ziemi chełmińskiej, łącznie z prawem adwokacji [53] (opieki).

Papież zatwierdził przedstawione przywileje Zakonu, łącznie z falsyfikatem kruszwickim. Osobnym aktem wziął w opiekę św. Piotra i Stolicy Apostolskiej ziemię chełmińską oraz obecne i przyszłe zdobycze Zakonu w Prusach. Zdobycze zakonne w Prusach uznał za własność św. Piotra i Stolicy Apostolskiej (bez ziemi chełmińskiej) i oddał je w wieczyste posiadanie Krzyżakom, jako lenno papieskie, na zasadach prawa rzymskiego. W nadaniu zostało mocno podkreślone, że Zakon nie podlega żadnej władzy zwierzchniej z wyjątkiem Kościoła rzymskiego. Na znak zależności Krzyżacy zobowiązali się do płacenia papieżowi rocznego czynszu. Papież zastrzegł sobie prawo do przyszłego zorganizowania administracji kościelnej w Prusach [54].

W miesiąc później papież wyraził wdzięczność Konradowi Mazowieckiemu za darowanie Krzyżakom ziemi chełmińskiej i powiadomił go o uznaniu Prus za własność św. Piotra i Stolicy Apostolskiej [55].

Był to duży sukces Krzyżaków. „Zakon wykorzystując skomplikowaną sytuację na odcinku misji pruskiej i konflikt papiestwa z cesarstwem, krętą drogą dyplomatycznych zabiegów, z fałszerstwem dokumentu kruszwickiego, zdołał wyprzeć Konrada i biskupa Chrystiana i zyskać podstawy prawne do ugruntowania swojego zwierzchnictwa

---

wał Zakonowi 1/3 zdobyczy w Prusach, natomiast dokument kruszwicki przyznaje Zakonowi cały teren zdobyty przez niego w Prusach. Gdyby był autentykiem, Zakon nie zgodziłby się na warunki zawarte w układzie z 1231 r. Chrystian po wyjściu z niewoli w 1240 r. podważył prawa Zakonu uznane w dokumencie kruszwickim, co świadczy o tym, że nie był świadkiem jego wydania i do roku 1240 nie znał jego treści. Z dokumentem kruszwickim stoi w sprzeczności inny przywilej Konrada dla Zakonu, także z roku 1230, który podobnie jak poprzedni przyznaje Zakonowi całą ziemię chełmińską, ale ma bardzo ogólnikowe sformułowania. Przy autentycznym dokumencie kruszwickim nie miałby on żadnego sensu. Zob. Zbiór ogólny, n. 263, 264, s. 282, 283. Pr. Ub., n. 75, s. 55, 56. Przyjmuje się, że falsyfikat kruszwicki został spreparowany w 1234 r. K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 27—29; M. Biskup: Rola Zakonu Krzyżackiego, s. 343, 348; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 402.

[52] „Totum et ex integro Cholmen territorium ... in veram et perpetuam proprietatem, pleno iure cum omni liberalitate ... sine qualibet diminutione, cum omni honore et iurisdictione, perfecto et vero dominio, proprietate et possessione omnium predictorum et aliorum omnium que in privilegiis largitionum in favorabiles quaslibet personas vel loca in favorem ... quibus confertur conscribi solent aut possunt, ita ut beneficium mee collationis largissimam ad omne commodum, honorem et utilitatem domus et fratrum eorumdem recipiat interpretationem".

[53] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 28, 29; M. Biskup: Rola Zakonu Krzyżackiego, s. 343; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 402; P. Dusburg: Chronicon terre Prussie, w: Scr. rer. pr. t. I, Leipzig 1861, s. 146.

[54] 63 Akt papieski z dnia 3 sierpnia 1234 r. „Vobis et domui vestre, cum omni iure et proventibus suis concedimus in perpetuum libere possidendam ita ut per vos vel alios dicta terra nullius unquam subiciatur dominio potestatis ... vobis vestrisque successoribus sub iure et proprietate sedis apostolice eodem modo statuimus permanenda". Pr. Ub., n. 108, s. 83, 84; Vet. mon., n. 57, s. 25.

[55] Pismo papieża Grzegorza IX z 9 września 1234 r. Pr. Ub., n. 110, s. 85; Vet. mon., n. 59, s. 26.

w sensie publiczno-prawnym nad Prusami a via facti i ziemią chełmińską" [56].

Interesy papieża i Zakonu okazały się tu bardzo zbieżne, co wyszło na korzyść Zakonowi. Papież nie chciał już realizować swoich teokratycznych dążeń przez państewka biskupie na wzór biskupstwa inflanckiego czy księstw biskupich w Niemczech. Okazały się one zbyt samodzielne i niejednokrotnie w imię własnych interesów popierały cesarza przeciw papieżowi. Stolicy Apostolskiej zależało teraz na bezpośredniej władzy zwierzchniej w Prusach, wykluczającej jakikolwiek tytuł cesarza do protekcji nad Prusami. Zakon krzyżacki robił nadzieję, że przyczyni się do ugruntowania takiej władzy papieża nad Prusami. Skutecznym podbojem zdobył wdzięczność papieża, a umiejętną dyplomacją przekonał go, że będzie bardziej podatnym woli papieża, niż biskup Chrystian.

Krzyżacy pogodzili się z tytułem własności św. Piotra i Stolicy Apostolskiej w Prusach, a nawet stali się jej propagatorami. Wydawać się może, że było to sprzeczne z interesem Zakonu, któremu złota bulla Fryderyka II przyznała i własność i prawa książęce w Prusach. Faktycznie w nowym układzie sił Zakon dużo zyskiwał na tym ustępstwie, a chyba nic nie tracił. Wobec przewagi papieża nad cesarzem Krzyżacy nie mogli spodziewać się realizacji swoich praw książęcych. Natomiast tytuł własności Stolicy Apostolskiej stał się dla Zakonu wygodnym parawanem do ukrycia swoich właściwych zamiarów dotyczących stworzenia własnego państwa i pretekstem do usprawiedliwienia swoich nadużyć wobec Chrystiana, misjonarzy, chrześcijańskich książąt, a zwłaszcza wobec neofitów. Za parawanem interesu papieskiego kryli oni skutecznie własne interesy realizowane „per fas et nefas", a papież na ogół przyjmował to „za dobrą monetę" ofiarowaną św. Piotrowi. Był skłonny tolerować wszelkie poczynania Zakonu, nawet przeciw neofitom, będącym w innych wypadkach pod szczególną opieką papieża [57].

Zakon przyjął niehonorową rolę lennika papieskiego, bo wiedział, że w tym układzie tylko tą drogą będzie mógł zdobyć faktyczną, pełną władze polityczną w Prusach, czyli pełne władztwo terytorialne. Własność papieska była tylko teorią. Papież nie był w stanie wykonywać faktycznej władzy świeckiej w Prusach i chyba mu na tym nie zależało. Zakon natomiast, występując w roli lennika, utorował sobie prostą drogę do zagarnięcia władzy. Dopóki był słaby, działał w imieniu papieża, potem zaś działał już na własny rachunek.

Funkcja lennika papieskiego dała też Zakonowi tytuł do wyeliminowania praw Konrada Mazowieckiego w Prusach i w ziemi chełmińskiej. Konrad nie zrzekł się zwierzchnictwa w tej ziemi. Krzyżakom ofiarował ją na warunkach podobnych do tych, na jakich inne zakony zarządzały swoimi dobrami. Zakon miał służyć jego własnym planom ekspansji w Prusach, miał zdobywać terytorium dla Konrada [58], występując „jako instytucja kościelna obdarzona nadaniami o charakterze prywatno-praw-

---

[56] M. Biskup: Rola Zakonu Krzyżackiego, s. 348.

[57] Pomógł tu wydatnie Zakonowi legat Wilhelm z Modeny. T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi, s. 115 i Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 171.

[58] K. Górski: Zakon Krzyżacki, s. 27—29; J. Powierski: Dobra ostrowicko-golubskie, s. 42; K. Górski: Dzieje Prus, s. 11 i Państwo krzyżackie, s. 29; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 290.

nym" [59]. Przez własność św. Piotra i Stolicy Apostolskiej Prusy stały się nietykalnym „tabu" dla wszystkich prócz Zakonu.

Ziemia chełmińska miała inny status prawny, taki jaki nadał jej darczyńca Konrad Mazowiecki. Z czasem jednak zaczęto ją traktować w aktach prawnych jako część integralną Prus i tą drogą narzucono jej status ziem pruskich, chociaż formalnie brak było jakiegokolwiek tytułu do wykluczania praw Konrada Mazowieckiego.

Dwa lata po oddaniu Prus w lenno, w 1236 r., papież Grzegorz IX ponownie upoważnił legata Wilhelma do podziału Prus na trzy diecezje [60]. Wilhelm miał też wyznaczyć dla nowych diecezji biskupów i udzielić im sakry wybierając kandydatów z zakonu dominikańskiego po uprzednim uzgodnieniu kandydatur z wielkim mistrzem i zakonem krzyżackim. Pełnomocnictwo Wilhelma nie obejmowało jeszcze tym razem ziemi chełmińskiej. Wynika stąd, że papież nadal traktował ziemię chełmińską jako terytorium odrębne od Prus, przynależne do diecezji płockiej, w ramach metropolii gnieźnieńskiej i podległe władzy Konrada. W dokumencie papieskim nie ma żadnej wzmianki o biskupie Chrystianie, co jest uderzające. Decyzja papieska dotyczyła praw Chrystiana, ograniczała zakres jego władzy. W takim wypadku akty prawne czynią zawsze wzmiankę o osobach, których dotyczy decyzja [61].

Zamiar podziału Prus na diecezje nie został zrealizowany. Może nie pozwoliły na to warunki, ale przede wszystkim zadecydowały tu prawdopodobnie stosunki między papieżem a zakonem krzyżackim, które w tym czasie zaczęły się pogarszać. Zakon, mając po 1234 r. pewniejsze widoki na założenie własnego państwa, począł śmielej realizować swoje plany, łamiąc bezpardonowo gwarancje wolności dane neofitom przez papieża. Gdy między papieżem i cesarzem doszło do ponownego zaostrzenia się konfliktu, Krzyżacy opowiedzieli się dość jawnie po stronie cesarza. Spodziewali się widocznie w tym stadium rozwoju sytuacji politycznej więcej korzyści od cesarza niż od papieża. Rzecz zrozumiała, że tym samym stracili poparcie papieskie. Papież zaczął odnosić się niechętnie do Krzyżaków i piętnować ich nadużycia [62].

Legat Wilhelm, chyba po raz pierwszy, wystąpił przeciwko Krzyżakom. Poinformował on papieża, że Krzyżacy i inne duchowieństwo w Prusach obarcza neofitów większymi ciężarami od tych, które dźwigali w czasie pogaństwa, zmusza do służenia sobie i odmawia neofitom prawa własności. W odpowiedzi papież nakazał Wilhelmowi stosować przeciwko winnym kary kościelne, nie zważając na żadne przywileje. Zagroził, że uporczywe trwanie w tych niegodnych praktykach pociągnie

[59] M. Biskup: Rola Zakonu Krzyżackiego, s. 348.

[60] Pismo papieża Grzegorza IX z 30 maja 1236 r. Pr. Ub., n. 125, s. 94; Cod. d. pr., n. 47, s. 46.

[61] W akcie oddania Prus w lenno i w decyzji utworzenia nowych diecezji w Prusach historycy widzą słusznie wpływy zakonu krzyżackiego wymierzone przede wszystkim przeciw Chrystianowi. T. Manteuffel: Próbą stworzenia państwa biskupiego, s. 171; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 390; G. A. Mülverstedt: Zur Geschichte und Chronologie einiger älterer Bischöfe von Pomesanien und Culm, nebst einer Nachlese dieselben betreffender Urkunden, w: *Zeitschrift des historischen Vereins für den Regierung Bezirk Marienwerder* Heft, 23. 1889, s. 33, przyp. 4.

[62] S. M. Szacherska: Opactwo w Szpetalu, s. 53: K. Górski: Państwo Krzyżackie, s. 40, i Dzieje Prus, s. 14.

za sobą pozbawienie przywilejów i wypędzenie z terenów nadbałtyckich [63].

W takiej niekorzystnej dla Krzyżaków sytuacji wydostał się z niewoli Chrystian [64] i oskarżył Zakon przed papieżem o liczne nadużycia. Zarzucił im, że podczas jego niewoli napadli na posiadłości biskupie, zdewastowali miasto i gród biskupi Zantyr, ograbili braci zakonnych i neofitów zamieszkałych w dobrach biskupich, zawłaszczyli sobie dochody biskupie, uzurpowali prawa biskupie w kościołach, kaplicach i instytucjach duchownych. Pogan odwodzą od chrztu, żeby ich łatwiej utrzymać w poddaństwie, torturują chrześcijan wiernych biskupowi, zmuszając do uległości tylko Zakonowi. Przeszkadzają krzyżowcom wznosić kościoły, a wzniesione pomagają zagarniać poganom. Utrudniają krzyżowcom współpracę z biskupem. Nie zrobili nic dla wykupienia Chrystiana z niewoli, mimo że mieli takie polecenie od papieża. Nie wykorzystali okazji wymiany Chrystiana za bogatych jeńców pruskich, schwytanych przez krzyżowców. Ostatecznie wypuścili Prusów za okup pieniężny. Syna neofity, oddanego biskupowi jako rękojmię wytrwania w wierze zgładzili, nie mogąc od niego wymusić pieniędzy. Nie chronili dóbr biskupich przeznaczonych na cele misji i nie starali się ich odzyskać.

Papież uwzględnił skargę Chrystiana i kazał ją zbadać biskupowi z Miśni oraz kilku duchownym z tejże diecezji. Mieli oni nakłonić strony do pojednania, a zakon krzyżacki do zaniechania prześladowań biskupa Chrystiana i do wynagrodzenia mu szkód. W razie niepowodzenia ich starań skarga miała być odesłana do papieża [65]. Dalsze losy tej sprawy nie są znane. Przypuszcza się, że komisariusze papiescy nie byli przychylnie nastawieni do Chrystiana i w końcu sprawa utkwiła w martwym punkcie [66]. Raczej jednak rychła śmierć papieża Grzegorza IX nie pozwoliła zakończyć tej sprawy po myśli Chrystiana.

Wykorzystując pomyślną dla siebie chwilę, Chrystian zwrócił się do papieża o ułatwienie spłacenia mu okupu, jaki miał zapłacić Sambom za zwolnienie z niewoli, w wysokości 800 grzywień srebra. Brat Chrystiana, Henryk i bratanek Chrystiana, oddali się w ręce pogan jako zakładnicy do czasu zapłacenia tego okupu. Chrystian nie miał z czego zapłacić, poprosił więc papieża o zezwolenie, aby mógł przy absolucjach od kar kościelnych za handel z poganami pobierać na ten cel ofiarę. Papież polecił legatowi Wilhelmowi zbadać tę sprawę i ewentualnie udzielić takiego zezwolenia, jeśli będzie to uzasadnione [67]. Arcybiskupowi z Bremy

[63] Reakcja papieża Grzegorza IX na skargę Wilhelma Cod. d. pr. n. 48, s. 46, 47.

[64] Powszechnie przyjmuje się, że Chrystian wrócił z niewoli w 1239 lub 1240 r., a odrzuca się dawne opinie, że wrócił już w 1237 lub 1238 r. S. M. Szacherska: Opactwo w Szpetalu, s. 86; G. Labuda: Misja w Prusach, s. 351, 352; R. Grodecki: Chrystian, s. 456, 457.

[65] Pismo papieża Grzegorza IX z dnia 11 kwietnia 1240 r. do biskupa Miśni i do pozostałych komisariuszy sprawy. Pr. Ub., n. 134, s. 100—102.

[66] S. M. Szacherska: Opactwo w Szpetalu, s. 53; T. Manteuffel: Papiestwo i cystersi, s. 118, i Próba stworzenia państwa biskupiego, s. 171. Nieprawdopodobna jest informacja E. Blecha: Christian, s. 11, że papież nałożył kary na Krzyżaków i pozbawił ich przywilejów. Autor zdaje się mylnie wiąże tę sprawę z sankcjami papieża Innocentego IV, zastosowanymi wobec Krzyżaków, ale w okresie późniejszym.

[67] Pismo papieża Grzegorza IX do legata Wilhelma z 23 marca 1240 r. Pr. Ub., n. 133, s. 100.

papież zezwolił na pobieranie takich ofiar na swoim terenie przy takich absolucjach z przeznaczeniem wpływów na wykupienie zakładników za Chrystiana [68].

W 1241 r. zmarł papież Grzegorz IX. W kurii rzymskiej nastroje zmieniły się zaraz na korzyść zakonu krzyżackiego. Uwidoczniło się to w nowych decyzjach legata Wilhelma, który działając podczas wakansu Stolicy Apostolskiej rozstrzygnął na korzyść Zakonu spór z Chrystianem o podział ziemi lubawskiej. Po raz pierwszy Wilhelm przyznał wówczas Krzyżakom 2/3 ziemi, pozostawiając biskupowi tylko 1/3 [69].

W ten sposób zrobił on wyłom w zasadzie przyjętej w umowach Chrystiana z Zakonem z 1231 r., że biskupowi ma przypadać 2/3 zdobyczy a zakonowi 1/3.

DIE KIRCHENORGANISATION IN PREUßEN

ZUSAMMENFASSUNG

Die Kirchenorganisation in Preußen enstand auf eigentümliche Weise. Der Prozeß ihrer Entstehung wurde nämlich durch päpstlichen Universalismus und durch die Diplomatie des Kreuzritterordens beeinflußt.

Die vom heiligen Adalbert eingeleitete Missionsarbeit in Preußen wurde später von der Zisterziensern aus dem großpolnischen Kloster Łekno mit ihrem Abt Gottfried an der Spitze offiziell wiederaufgenommen. Im Jahre 1206 bekam der Abt eine formelle päpstliche Erlaubnis für diese Arbeit. Die von dem Zisterzienser Alberik hinterlassene Annalenaufzeichnung und einige andere Quellen weisen darauf hin, daß Gottfried in Preußen als Bischof fungierte. Ee ist nicht ausgeschlossen, das er von Ladislaus III., dem Fürsten von Poznań und Gniezno, illegal zum Bischof ernannt wurde, denn die Seelsorge in Preußen hatte formell Henryk Kietlicz, der Erzbischof von Gniezno, in seiner Obhut. Das Streben des Heiligen Stuhls, Preußen durch dänische Expansion zum Christentum zu bekehern, führte zum Verdrängen aus Preußen der großpolnischen Zeiterzienser durch die Zeiterzienser aus Pommern, die damals bei Dänen in Gnaden standen. Gottfried mußte zurücktreten. Seine Stelle hat Christian, ein Zisterzienser aus Pommern, eingenommen, der im Jahre 1215 bzw. 1216 formell zum Bischof von Preußen ernannt wurde. Henryk Kietlicz dagegen, der kein größeres Interesse für die Mission in Preußen zeigte, wurde seiner seelsorgerischen Pflichten in dieser Provinz entbunden.

Christian hinterließ viele Spuren durchgreifender Tätigkeit, vor allem auf dem Gebiet des Anwerbens von Christen aus den benachbarten Kirchenprovinzen zur Missionsarbeit in Preußen. Zahlreiche päpstliche Sonderrechte ermöglichten ihm die Kontrolle jeder christlichen Tätigkeit in Preußen.

Infolge der starken Gegenwirkung seitens der baltischen Heiden, wurde jedoch seine Mühe von dem gewünschten Erfolg nicht gekrönt. Die christianisierten Gebiete nahmen ständig ab, statt zuzunehmen.

Um die Schwierigkeiten zu überwinden, unterstützte Christian die Bestrebungen von Konrad, des Fürsten von Masovien, hinsichtlich der Ansiedlung des Kreuz-

[68] Pismo papieża Grzegorza IX do arcybiskupa Bremy z 1 czerwca 1240 r. Pr. Ub., n. 136, s. 102.

[69] Oświadczenie Konrada Mazowieckiego i jego synów z 20 września 1242 r. Pr. Ub., n. 139, s. 103, 104.

ritterordens im Kulmer Land. Als Austausch für die Verpflichtung, daß die in Preußen eroberten Güter dem Bischof gehören werden, hat er ihnen seine eigene Güter in diesem Land überlassen. Bald veranlaßten die Kreuzritter eine Revision dieser Verpflichtung. Infolgedessen erwarben sie das Recht auf ein drittel aller Güter in Preußen.

Die Erfolge des Kreuzritterordens, geschickt dem Papst dargestellt, fanden päpstliche Anerkennung, und Christian ist in Ungnade gefallen. Papst Gregor IX. erklärte die Eroberungen in Preußen als Eigentum des Heiligen Stuhls. Die Kreuzritter, indem sie für ihren eigenen Vorteil sorgten, nahmen diese Entscheidung an. Bei Christian fand sie jedoch keine Zustimmung.

Durch die ständige Rivalität mi den Kreuzrittern und Dominikanern multos geworden, sowie von der römischen Kurie ignoriert, begab sich Christian nach Sambia, wo er bald in Gefangenschaft geraten ist. Diese Gelegenheit wurde von den Kreuzrittern ausgenutzt. Sie eigneten sich die Bischofsgüter an, zerstörten Christians Bischofssitz und erlisteten vom Papst die Bestätigung des Eigentumrechtes in den Bischofsgütern.

Von seiner Familie aus der Gefangenschaft losgekauft, klagte Christian den Kreuzritterorden der Aneignung von Bischofsgüter und anderer Mißbräuche an. Da gerade der Papst dem Orden wegen dessen Zuneigung zu dem deutschen Kaiser Friedrich II. abgeneigt war, machte er einen Prozeß gegen den Orden anhängig. Dieser Prozeß fand jedoch keinen Abschluß, weil der Papst inzwischen gestorben war.

Nach dem Tode des Papstes Gregor IX. tauchte in der römischen Kurie eine ablehnende Einstellung Christian gegenüber erneut auf. Die Kreuzritter dagegen standen wieder in Ansehen. Das fand den Ausdruck u.a. darin, daß dem Orden zwei drittel und dem Bischof nur ein drittel des Löbauer Landes zuerkannt wurde.